

PROTOKÓŁ NR XLI/09
z XXXVIII. SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO III. KADENCJI

(20.05.2009 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 10¹⁵ – radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo serdecznie witam wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji, witam przedstawicieli administracji rządowej, witam zaproszonych gości, także obecnych jak domniemywam w przeważającej mierze z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego, witam Panie i Panów Radnych, również Zarząd Województwa.

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

- 1) radny Marek Migas,
- 2) radny Paweł Kaleta.

Radni nieobecni (według listy): Leszek Piotrowski, Piotr Zienc.

- **radny Marek Migas** – na stan 48, według listy obecności 37.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – a więc możemy prowadzić dzisiejsze obrady z wymaganym quorum.

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XXXV i XXXVI sesji Sejmiku Województwa Śląskiego.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
5. Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia priorytetów współpracy zagranicznej Województwa Śląskiego (**druk III/648**).

7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany *Programu Odnowy Wsi Województwa Śląskiego na lata 2006-2010* (**druk III/629**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie aktualizacji Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2009-2011 i po roku 2011, stanowiącego załącznik nr 15 do uchwały Nr III/31/5/2008 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2008 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2009 (**druk III/640**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Marszałka Województwa Śląskiego Oświadczenia Stron Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Śląskiego na lata 2007-2008, wprowadzającego nakłady na współfinansowanie w roku 2009 działań Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 (**druk III/641**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Zasad udzielania zniżek nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze w szkołach prowadzonych przez Województwo Śląskie w zakresie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji zajęć (**druk III/635**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Zasad rozliczania obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego oraz zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość, a także określenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w ust. 3 art. 42 Karty Nauczyciela (**druk III/636**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia *Aglomeracji Ciasna* (**druk III/649**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia *Aglomeracji Sieraków Śląski* (**druk III/650**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gmin Województwa Śląskiego na dofinansowanie zakupu samochodów ratowniczo-gaśniczych dla ochotniczych straży pożarnych w Województwie Śląskim (**druk III/651**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (**druk III/652**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (**druk III/646**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny zabudowanej nieruchomości położonej w Gliwicach przy ulicy Zygmunta Starego 16 (**druk III/628**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen lokali mieszkalnych, znajdujących się w budynku położonym w Bytomiu przy ulicy Piekarskiej 47-49, na nieruchomości stanowiącej własność Województwa Śląskiego (**druk III/637**).

19. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Konopiska na budowę Gminnego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego – końcowy etap (**druk III/653**).
20. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w roku 2009 Gminie Pawonków na dokończenie inwestycji pod nazwą: *Budowa Gimnazjum w Pawonkowie* (**druk III/647**).
21. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia z budżetu Województwa Śląskiego w 2009 roku pomocy finansowej Gminie Katowice w wysokości 100.000 zł na dofinansowanie koncertu plenerowego pod tytułem: *Proszę Państwa, 20 lat temu skończył się w Polsce komunizm* (**druk III/638**).
22. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia w 2009 roku Gminie Bytom pomocy finansowej na doposażenie i remont Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu (**druk III/634**).
23. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2009 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (**druk III/639**).
24. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Regionalnemu Ośrodkowi Kultury w Częstochowie (**druk III/631**).
25. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Regionalnemu Ośrodkowi Kultury w Bielsku Białej (**druk III/632**).
26. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Regionalnemu Ośrodkowi Kultury w Katowicach (**druk III/633**).
27. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Psychiatrii w Katowicach poprzez utworzenie Zespołu Leczenia Środowiskowego (**druk III/627**).
28. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Szpital Psychiatryczny w Toszku umowy najmu 15 m² dachu i 3 m² powierzchni użytkowej budynku „D”, na okres 10 lat, w celu zainstalowania bezprzewodowej stacji przekaźnikowej (**druk III/630**).
29. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Lecznictwa Odwykowego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gorzycach (**druk III/642**).
30. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej (**druk III/643**).
31. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Marszałka Województwa Śląskiego (**druk III/644**).
32. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Województwa Śląskiego (**druk III/645**).
33. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
34. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – pismem z dnia 13 maja br. Zarząd Województwa zwrócił się z prośbą o wycofanie z porządku obrad trzech uchwał dotyczących nadania statutów regionalnym ośrodkom kultury, opisanych w drukach III/631, 632, 633. Nie musimy tego głosować, bo w wymaganym terminie 7 dni, zostało to wycofane. Ponadto, Zarząd Województwa w dniu 19 maja przesłał dodatkowy projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2009 rok (druk III/654), a także poprawiony projekt uchwały w sprawie aktualizacji Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2009-2011 ... tym samym mamy autopoprawkę druk III/640 otrzymuje oznaczenie III/640 a. Czy są inne propozycje zmian porządku obrad ? ... Nie widzę ! Zatem proponuję, aby poddać pod głosowanie wprowadzenie uchwały z druku III/654...

Głosowanie nad wprowadzeniem do porządku projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2009 rok (druk III/654):

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w punkcie 3 nastąpi korekta, ponieważ pierwotnie były przedstawione 2 protokoły, ale ten późniejszy nie jest gotowy, będzie tylko jeden projekt poddawany pod głosowanie, stąd też zachodzi konieczność, aby ten projekt protokołu z sesji XXXVI zdjąć w dniu dzisiejszym. Dla pewnego bezpieczeństwa i poprawności proponuję to poddać pod głosowanie.

Głosowanie nad na zdjęciem z porządku obrad głosowania nad przyjęciem protokołu z XXXVI sesji:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

Przyjęty porządek obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku.*
2. *Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
3. *Przyjęcie protokołu z XXXV sesji Sejmiku Województwa Śląskiego.*

4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
5. Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia priorytetów współpracy zagranicznej Województwa Śląskiego (**druk III/648**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Programu Odnowy Wsi Województwa Śląskiego na lata 2006-2010 (**druk III/629**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie aktualizacji Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2009-2011 i po roku 2011, stanowiącego załącznik nr 15 do uchwały Nr III/31/5/2008 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2008 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2009 (**druk III/640**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Marszałka Województwa Śląskiego Oświadczenia Stron Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Śląskiego na lata 2007-2008, wprowadzającego nakłady na współfinansowanie w roku 2009 działań Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 (**druk III/641**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Zasad udzielania zniżek nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze w szkołach prowadzonych przez Województwo Śląskie w zakresie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji zajęć (**druk III/635**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Zasad rozliczania obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego oraz zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość, a także określenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w ust. 3 art. 42 Karty Nauczyciela (**druk III/636**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Ciasna (**druk III/649**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Sieraków Śląski (**druk III/650**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gmin Województwa Śląskiego na dofinansowanie zakupu samochodów ratowniczo-gaśniczych dla ochotniczych straży pożarnych w Województwie Śląskim (**druk III/651**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (**druk III/652**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (**druk III/646**).

17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny zabudowanej nieruchomości położonej w Gliwicach przy ulicy Zygmunta Starego 16 (**druk III/628**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen lokali mieszkalnych, znajdujących się w budynku położonym w Bytomiu przy ulicy Piekarskiej 47-49, na nieruchomości stanowiącej własność Województwa Śląskiego (**druk III/637**).
19. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Konopiska na budowę Gminnego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego – końcowy etap (**druk III/653**).
20. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w roku 2009 Gminie Pawonków na dokończenie inwestycji pod nazwą: Budowa Gimnazjum w Pawonkowie (**druk III/647**).
21. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia z budżetu Województwa Śląskiego w 2009 roku pomocy finansowej Gminie Katowice w wysokości 100.000 zł na dofinansowanie koncertu plenerowego pod tytułem: Proszę Państwa, 20 lat temu skończył się w Polsce komunizm (**druk III/638**).
22. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia w 2009 roku Gminie Bytom pomocy finansowej na doposażenie i remont Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu (**druk III/634**).
23. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2009 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (**druk III/639**).
24. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Psychiatrii w Katowicach poprzez utworzenie Zespołu Leczenia Środowiskowego (**druk III/627**).
25. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Szpital Psychiatryczny w Toszku umowy najmu 15 m² dachu i 3 m² powierzchni użytkowej budynku „D”, na okres 10 lat, w celu zainstalowania bezprzewodowej stacji przekąźnikowej (**druk III/630**).
26. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Lecznictwa Odwykowego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gorzycach (**druk III/642**).
27. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej (**druk III/643**).
28. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Marszałka Województwa Śląskiego (**druk III/644**).
29. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Województwa Śląskiego (**druk III/645**).
30. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2009 rok (**druk III/654**).

31. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.

32. Zamknięcie sesji Sejmiku.

3. Przyjęcie protokołu z XXXV sesji Sejmiku Województwa Śląskiego:

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jeszcze drobna uwaga do porządku – punkt 20 powinien być rozpatrywany przed 16 ... witam przybyłych gości: Panią Poseł Izabelę Kloc oraz Panią Gabrielę Lenartowicz, Prezes WFOŚiGW.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXXV sesji Sejmiku:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:

Przedstawił Marszałek Bogusław Śmigielski (stanowi załącznik do protokołu).

- **radny Waław Kania** – ja mam pytanie do Pana Marszałka w temacie *Stadionu Śląskiego*. Tak się wydarzyło nieszczęśliwie dla nas wszystkich, że nie będziemy uczestniczyć w mistrzostwach i pytanie co dalej ze *Stadionem*. Do zainwestowania mamy 360 mln zł. Myślę, że nie tylko mnie, ale i innych radnych nurtuje pytanie czy warto dalej tą inwestycję kontynuować, czy zrezygnować z tego, albo kontynuować w jakimś ograniczonym zakresie ?

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – *Stadion Śląski* to nasza ikona w sumie, ma swoją historię, magię, tutaj były najważniejsze wydarzenia mecze. Pytanie jest dosyć szerokie, bo Pan Radny zadał pytanie o przyszłość, ale poruszył temat tej bolesnej decyzji, którą podtrzymała UEFA. Jeśli popatrzymy na ten *Stadion* w perspektywie czasowej, od momentu kiedy decyzja została podjęta przez UEFA, że w Polsce i na Ukrainie będą rozgrywki EURO 2012, powinniśmy sobie zrobić rachunek sumienia i zobaczyć jaki był przebieg tych wszystkich wydarzeń i musimy jasno powiedzieć, że decyzja zapadła w 2007 roku, kiedy PZPN, rząd i ministerstwo przedstawiły ofertę 4 stadionów, na której to liście *Stadion Śląski* się nie mieścił. Mieścił się na liście rezerwowej. Zarząd podjął wtedy decyzję o jednostronnym podpisaniu zobowiązania wobec UEFA o tym, że na rok 2012 *Stadion* będzie gotowy. Jest rzeczą

niezrozumiałą dla mnie, że w tym czasie ten *Stadion* został wykreślony z podstawowych, że stał się rezerwowym. Nie do końca mogę sobie uświadomić jak to się mogło stać, że władze i właściciele tego *Stadionu* nie podjęli stosownych działań żeby ten *Stadion* był w podstawowej grupie, jak to się stało, że rząd i ministerstwo podjęło wówczas taka decyzję. Wydaje mi się, że te zaniechania skutkowały tym co teraz mamy. Dla mnie jest to rzecz niezwykle przykra, a myślę, że reprezentuję tutaj większość mieszkańców województwa śląskiego. Skoro podjęliśmy działania żeby ten *Stadion* - zgodnie z umową, która została podpisana przez Zarząd Województwa – przygotować do EURO 2012 i rozpoczęliśmy całą procedurę, która tak naprawdę zaczęła się w 2008 roku na wiosnę, w zasadzie po 12 stycznia, bo to, co zastaliśmy jako nowy Zarząd było czymś strasznym. Każda ocena ekspertów UEFA była dla *Stadionu Śląskiego* druzgocąca ! To, co ja usłyszałem od PZPN-u, kiedy się prezentowaliśmy tam, było straszne. Decyzje, które żeśmy wtedy podjęli – zarówno to, co zastaliśmy w Urzędzie Marszałkowskim, tzn. brak dokumentów, projektów, przetargów, rozpoczęte procedury niezgodnie prawem – musieliśmy to zawiesić i rozpocząć to wszystko od początku. Rozpoczęliśmy również działania wspierające poprzez firmy prawnicze, po to, żeby móc przygotować stosownie materiały, żeby w tym konkursie uczestniczyć dalej. Mieliśmy taką informację, że jako rezerwowi stadion mamy szansę uczestniczyć w EURO 2012 i takie działania zostały podjęte. One są rozpoczęte, prowadzone i kontynuowane. Jeśli Państwo popatrzycie jak zapisaliśmy pieniądze budżecie, to zapisaliśmy pieniądze zarówno na inżyniera kontraktu, który kosztuje kilka milionów zł, podpisaliśmy na projekt, który kosztuje kilkanaście milionów zł, rozpoczęliśmy przetarg i jesteśmy w trakcie wyboru oferty wykonawczej i mamy cel zasadniczy. *Stadion Śląski*, ikona Śląska, miałyby być teraz pozbawiona zadaszania ? Mielibyśmy odejść od tego pierwotnego pomysłu i powiedzieć tak: *zostajemy przy tym, co mamy, wypadamy z gry, w ogóle już się nie liczymy*. Mówimy, że ta jedna decyzja potwierdzająca jeszcze raz tą rządową decyzję z 2007 roku i że mamy powiedzieć, że *Stadion Śląski* jest niewarty tego, mieszkańcy są niewarci, WPKiW jest niewarty tego żeby mieć tak wspaniały obiekt. W mojej ocenie powinniśmy dalej podążać tą wyznaczoną ścieżką, poza tym, że to jest decyzja, która powinna być oceniona politycznie i o tej decyzji teraz mówię, to pozostają jeszcze decyzje gospodarcze, pozostają następstwa zerwania pewnych działań przede wszystkim firmy wykonawczej, jak również wydanych pieniędzy, które wydaliśmy na ten cel już teraz. W mojej ocenie nie ma takiej możliwości. Oczywiście większość decyduje tutaj, bo to jest samorząd i Państwo możecie podjąć taką decyzję, że wyłączamy się z tego remontu, tworzenia zadaszania – oczywiście Zarząd wtedy taką wolę Państwa uszanuje, natomiast stanowisko Zarządu jest następujące: my nie chcemy odejść od tego projektu, chcemy go zrealizować i chcemy pokazać, że ten *Stadion* jest godny mieszkańców i dla

nich ma funkcjonować. Pytanie czy ten *Stadion* może żyć – takie pytanie zadawali mi dziennikarze, politycy. Oczywiście, że może. Ja uczestniczyłem w tym ogłoszeniu i powiedziałem wtedy, że były dwa stadiony podobne: *Dziesięciolecia* i *Śląski*. *Stadion Śląski* potrafił funkcjonować, żyć dobrze, natomiast *Stadion Dziesięciolecia* zamienił się w wielką halę targową. Ten *Stadion* powinien funkcjonować i uważam, że projekt, który został zrobiony jest projektem godnym tego miejsca, prawie 5 mln mieszkańców. Został tak przetworzony, że jest stadionem nowoczesnym, nie ziemno-żelbetowym, ale będzie nowoczesnym w klasie elit, czy najwyższej klasie stadionów w Europie. Jeśli popatrzymy na koszty tego *Stadionu*, to mówimy 360 mln, 250 zapisane w budżecie Województwa i 110 obiecanie i wpisane do projektu rządowego. To jest pieniądz, który zabezpieczyliśmy na modernizację tego *Stadionu*. Przetarg zakończony pokaże nam jaki będzie rzeczywisty koszt. Ja liczę, że będzie niższy niż tutaj. Należałoby się zastanowić czy można coś zmodyfikować na tym *Stadionie*, zrobić go taniej. Była planowana modyfikacja – wiecie Państwo, że to jest lekkoatletyczno piłkarski - że mieliśmy nie robić bieżni, tylko poczekać z nią do czasu po EURO 2102. Chodziło o to żeby zagłębić w bieżni reklamy, zwiększyć pojemność netto tego *Stadionu*, ale w związku z tym, że zostaliśmy wykluczeni z EURO, to chcemy od razu zrobić tą bieżnię, po to, że wypełniał rolę wielofunkcyjną. Jeśli mówimy o tym, że pojawią się nowe stadiony czysto piłkarskie, to należy się zastanowić czy na tym *Stadionie* mogą się odbywać mecze piłkarskie, czy będzie duża konkurencja. Oczywiście, jest i będzie, ale czy mamy inne, szczególne warunki niż inne stadiony ? Odpowiedź też jest pozytywna. 5 mln ludzi w stosunku do innych województw, które mają zdecydowanie mniej. Sama aglomeracja około 3 mln ludzi. Jeśli mówimy, że jest stadionem lekkoatletycznym i płyta potrafi pomieścić zdecydowanie więcej widzów niż może to zrobić stadion piłkarski, to mamy oczywistą przewagę. Jeśli mówimy o tym, że wjazd na *Stadion* ma bramę, gdzie mogą wjeżdżać tiry, to tego nie będą miały stadiony piłkarskie. Mamy szereg atutów, a przede wszystkim mamy rynek wewnętrzny, 5 mln ludzi, czyli mamy odbiorcę tego, co możemy na tym *Stadionie* pokazać, zarówno w części piłkarskiej, jak artystycznej. Jeśli mówimy, że na tym *Stadionie* prowadzone są szkolenia dla policji, trenerów, jeśli Państwo będąc tam widziecie jak ten *Stadion* żyje, to jestem święcie przekonany, że przy dobrej promocji województwa, którą rozpoczęliśmy i prowadzimy od trzech lat, przy dobrych działaniach promocyjnych dla samego *Stadionu*, przy i aktywnej działalności zarządcy *Stadionu*, pozyskamy tutaj imprezy, które pozwolą uzasadnić tą inwestycję i pozwolą mieszkańcom korzystać z niego. Uważam, że byłoby grzechem gdybyśmy się wycofali teraz z modernizacji tego *Stadionu*. Jedyne co można by było, to zmodyfikować pewne elementy, które były robione specjalnie pod EURO – mówię o *skyboxach*, to są specjalne pomieszczenia robione w wyższym standardzie i one mogą być, jeśli nie będzie na nie odbiorców, zmodyfikowane i zrobione

taniej. Na pewno nie będziemy budowali infrastruktury teletechnicznej na *Stadionie*, która była wymagana przez UEFA – pod tym względem UEFA była bardzo wymagająca, postawiła restrykcyjne warunki, specjalnie pod EURO 2012. Ona może być zdecydowanie uproszczona, a też będzie skutecznie służyła *Stadionowi*. Więc możemy mówić, że pewne oszczędności mogą się pojawić przy budowie, ale nie wyobrażam sobie żebyśmy ten obiekt pozostawili samemu sobie i nie modernizowali i żebyśmy to zaprzepaścili. Ja rozumiem, że są różne potrzeby – przypomnę – 110 mln ze strony ministerstwa, jeśli zrezygnujemy z modernizacji, zapomnijmy również o 110 mln. To jest 1/3 wydatku, który mamy ponieść wydaje mi się, że to też nie byłoby uczciwe wobec mieszkańców województwa.

- **radny Witold Naturski** – te 110 mln, to jest rzeczywiście bardzo duża część kosztów, które musimy ponieść i dlatego mam nadzieję, że uda się te 110 mln obronić, bo jak wiemy prawdopodobnie w ciągu następnego miesiąca będzie nowelizowany budżet. W budżecie z powodu kryzysu na świecie jest straszna dziura i te 110 mln ... to tym lepiej, tym bardziej, że może się okazać, że budżet na 2010 musi być zrównoważony co by było katastrofą dla kraju jeżeli przekroczymy 80 mld deficytu w tym roku, a niektórzy ekonomiści mówią, że tak się może stać, ale nie bądźmy pesymistami. Ja mam pytanie, chyba do Marszałka Kleszczewskiego, a dotyczące pisma, które otrzymaliśmy - a na pewno dotyczy sprawozdania z działalności Zarządu w okresie pomiędzy sesjami – w sprawie Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego, które jest podpisane przez trzy związki zawodowe i przedstawia sytuację w sposób dosyć zatrważający. Ja chciałbym usłyszeć jakie jest stanowisko Pana Marszałka odpowiedzialnego za służbę zdrowia i czy to pismo, które jak rozumiem Pan również czytał, czy nim są jakieś informacje nieprawdziwe ?

- **radny Jacek Świetlicki** – dwie kwestie chciałem poruszyć. Pierwsza, to wracam do *Stadionu Śląskiego* i EURO 2012 i o tym była mowa na konwencji. Panie Marszałku ! W jednej rzeczy się z Panem zgadzam, mianowicie w tym, że tą inwestycję w tej chwili kontynuować należy, natomiast nie zgadzam się w tym, co Pan powiedział, że przyczyną naszego niepowodzenia jest decyzja poprzedniego rządu i pańskich poprzedników. To jest raczej taka typowa psychotechnika, ponieważ jak wiemy od samego początku dwa miasta miały charakter miast rezerwowych: Chorzów i Kraków i przez te dwa lata należało uczynić wszystko, aby doprowadzić do takiej sytuacji, żeby Chorzów znalazł się jednak na tej liście głównej, stąd też chciałem zapytać Pana Marszałka jakie Pan działania podjął, o charakterze lobbingsowym, aby do tej sytuacji nie dopuścić. Druga rzecz: kwestia tych 110 mln, które są obiecane przez rząd. Otóż możemy się znaleźć w takiej sytuacji, niestety, że z jednej strony zostanie podpisana umowa z wykonawcą, którą będzie obejmowała te koszty jakie zakładamy, czyli 360 mln, natomiast z

powodów, że tak powiem obiektywnych, proszę tego nie traktować jako uszczypliwość, ale może się okazać, że rząd tych zobowiązań, które czyni, publicznie zresztą, nie dotrzyma, albo przynajmniej nie w całości. I co wtedy się stanie ? Jeśli się okaże, że my tych 110 mln nie otrzymamy, to dla nas, obawiam się, w kolejnych latach będzie to poważny problem budżetowy. Stąd uważam Panie Marszałku, że Pańską rolą w tej chwili jest doprowadzić do takiej sytuacji żeby zawrzeć z rządem umowę formalno-prawną, która będzie nam te pieniądze gwarantowała niezależnie od wszystkiego, bo jeśli rzeczywiście przetarg zostanie rozstrzygnięty i umowa z wykonawcą podpisana, a pieniędzy nie dostaniemy, to znajdziemy się w sytuacji naprawdę katastrofalne. W tym kontekście chciałem również Panie Marszałku zwrócić uwagę na to, że ja już w grudniu ostrzegałem, że będziemy mieli znacznie mniejsze wpływy do budżetu, znacznie mniejsze wpływy z CIT-u i takie rozdawnictwo, z którym mamy tutaj do czynienia, już to na budowę czegoś w Pawonkowie, bądź w kolejnych innych miejscach, może naprawdę doprowadzić do tego, że będziemy mieli wielkie problemy z naszymi finansami i obawiam się, że w tym właśnie kierunku zmierzamy. Druga rzecz – tutaj bardzo się cieszę, że mój przedmówca o to zapytał, ponieważ ja tę kwestię stawiałem wielokrotnie tutaj na sesjach, mianowicie o sytuację w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym. Tutaj mamy dzisiaj dość solidną reprezentację związkową. Z tego co nam wiadomo do tej pory, a głównie niestety posiłkujemy się tu wiedzą z doniesień medialnych. Sytuacja w WPR jest dość dramatyczna. Po pierwsze mamy konflikt społeczny, mamy bardzo dużą grupę zagrożoną zwolnieniami, mamy dyrektora, który w ocenie jednej z gazet regionalnych cieszy się jakimś parasolem ochronnym ze strony Pani Minister Kopacz, mamy CBA, które tam buszuje i niestety w ciągu kilku ostatnich miesięcy nie doczekaliśmy się żadnych konkretów na temat tego, co tam się dzieje. Była kontrola, nic nie wiemy jako radni jakie były wyniki, co w zasadzie Pan marszałek ma zamiar zrobić z dyrektorem tej instytucji, a problem jak widzimy wszyscy narasta. To pismo, o którym Pan Radny Naturski wspominał, dostaliśmy wszyscy do skrzynek, ja również je przeczytałem i wydaje mi się, że jest to sprawa na tyle poważna, że Pan marszałek wreszcie posiwnie zareagować i w sposób rzeczowy, konkretny się do tego odnieść i podjąć stosowne decyzje.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja chciałbym z tego miejsca zaapelować gorąco do Zarządu Województwa o to, żebyśmy mogli odbyć taką merytoryczną debatę na temat planów związanych ze *Stadionem Śląskim*. Nie możemy udawać, że nic się nie stało i my robimy dalej swoje, bo Chorzów został wyłączony z miast organizatorów, a to oznacza, że wszystkie nasze działania, w których tytule było EURO 2012 straciły uzasadnienie. Każda złotówka wydana przez nas od 13 maja na EURO 2012 jest złotówka zmarnowana. Pan Marszałek mówi o *ikonie, pomniku* – ja np. nie widziałem na żadnym z

tych materiałów promocyjnych województwa *Stadionu*, więc to taka ikona niekoniecznie. Proszę też nie mówić, że modernizacja *Stadionu* jest ważna dla wszystkich mieszkańców, bo ja jestem mieszkańcem województwa i dla mnie nie jest to priorytetowe. To jest w moim przekonaniu, w dzisiejszych warunkach zbytek. Na *Stadionie Śląskim* jeszcze przez dwa lata mogą się odbywać wielkie imprezy, dopóki nie wybudują swego stadionu Warszawa, Poznań, Gdańsk i nie zmodernizuje Wrocław, a jeszcze będziemy mieli Kraków jako konkurencję, bo oni na pewno dokończą. Nie ma racji bytu wielki stadion, na którym nie odbywają się regularne imprezy, na którym nie gra ekstraklasa piłkarska i nie odbywają się regularne imprezy lekkoatletyczne. Przebudowa tego *Stadionu* na lekkoatletyczny będzie tak kosztowna, że z góry okaże się nieopłacalna, a poza tym kto ma biegać na tych bieżniach, kto ma rzucać tym oszczepem. To naprawdę wymaga pilnych działań, dopóki klamka w pewnych kwestiach nie zapadła i nie mówmy, że ponieważ wydano ileś tam milionów na projekt, czy na przygotowanie, to oznacza, że musimy w to włożyć dalsze 360 mln. To nie jest tak, że pieniądze z budżetu państwa to są takie znikąd. To są też nasze pieniądze, publiczne, o nie też musimy zadbać, muszą być wydane z sensem. Apeluję jeszcze raz o spokojną debatę na ten temat i żeby to nie było jako dodatek do sprawozdania z działalności Zarządu, bo waga problemu jest zdecydowanie zbyt duża. I inna sprawa, która mnie interesuje chociażby z tej racji, że reprezentuję Sejmik w radzie Programowej Opery Śląskiej, to jest kwestia rozstrzygnięcia czy w Operze Śląskiej ma być konkurs na dyrektora tej instytucji, czy też jest możliwość powołania dotychczasowego dyrektora na następną kadencję, albo przynajmniej do czasu kiedy osiągnie wiek emerytalny i będzie mu można zrobić mu piękne pożegnanie i podziękować za wszystko co dla tej instytucji zrobił. Wydaje mi się, że akurat ten moment na ogłaszanie konkursu - bo konkurs, kiedy nie ma konieczności przeprowadzenia, to konkurs oznacza, że dyrektor jest do wymiany. Nie robi się konkursu tam, gdzie można powierzyć ponownie i dyrektor jest dobry, chyba, że ma się rzeczywiście jakąś gwiazdę na zapleczu, którą chce się wypromować, ale to chcielibyśmy też wiedzieć oficjalnie, a nie znowu z różnych przecieków, znowu medialnych niestety. Opera Śląska ma szczególnie w ostatnim okresie wiele sukcesów. Pan Dyrektor Tadeusz Serafin ma bardzo wiele sukcesów indywidualnych w tym okresie - indywidualnych, ale promujących Operę Śląską i nasze województwo nie tylko w Polsce, ale i na świecie. I ja osobiście chciałbym rzeczywiście znać istotę problemu. Za chwilę podobna sprawa będzie dotyczyła Teatru Rozrywki w Chorzowie, gdzie mamy wieloletnich dyrektorów, gdzie instytucje funkcjonują co najmniej dobrze, gdzie realizowane są bardzo duże projekty inwestycyjne i są realizowane z reguły bardzo dobrze. Chciałem znać istotę, bo szermowanie argumentem, że ponieważ jest zapis żeby powoływać dyrektorów z konkursu, to w każdym przypadku trzeba ogłaszać konkurs i zmuszać ludzi z niewątpliwie dużym dorobkiem do tego żeby przygotowywali

się do konkursu i uzależniali swój los artystyczny także od takiej metody doboru kadr, która nie w każdym warunkach się sprawdza. Sami wiemy, że konkurs to nie jest najlepsza metoda doboru kadr, że czasem lepiej jest wynająć firmę, która przeprowadzi nabór kandydatów, która weźmie pod uwagę cały szereg różnych okoliczności i różnych aspektów danego problemu. Tak, że proszę aby bardzo poważnie zastanowić się nad tym czy w tym akurat konkretnym przypadku potrzebny jest konkurs na Dyrektora Opery Śląskiej.

- **radna Barbara Dworak** – ja w sprawie *Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*. Państwo wiecie na tej sali, że ja już wielokrotnie mówiłam o tych zadaniach, które są realizowane i w tej chwili chciałam Państwa poinformować, że do beneficjentów, czyli tych instytucji, bo to nie tylko są stowarzyszenia, ale i instytucje, np. szkoły, dotarła pierwsza transza, ona dotarła w lutym, i ta transza na zdania edukacyjne – 9.1.2 – zadania, które są realizowane od września – pierwsza transza poszła na spłacenie pożyczek, które zaciągnęły te instytucje. W niektórych przypadkach były to urzędy miast, w innych były to kredyty bankowe, za które te instytucje muszą płacić, i w tej chwili np. z instytucji w tym dziale nie dostała trzech transzy i jeśli jest harmonogram, jeżeli są tam zakupy inwestycyjne, to zapytano jak mają uzasadnić w czerwcu, jeśli dostaną tą transzę, zakup kamery, skoro my zadania prowadzimy od września. To jest niemożliwe. Myśmy tu jako Komisja ds. Spraw Społecznych i Polityki Prorodzinnej poprosiliśmy Wydział EFS, była jedna z zastępców – podobno tam jest 4 zastępców – wyjaśniał, że tam są wykwalifikowani pracownicy, że potrafią rozliczać. Ja na następną sesję przyniosę korespondencję, którą niektóre z instytucji-beneficjentów prowadzą z tym wydziałem ...[koniec kasety 1 a]... są następne, tu dzisiaj dostaliśmy w materiałach, że są rozpoczęte następne konkursy, następne nabory, no to ja nie wiem jak my to mamy robić. Ja w imieniu tych instytucji zgłaszam to Panu Marszałkowi i to nie jest złośliwe mojej strony, tylko bardzo proszę się temu przyjrzeć – jesteśmy w maju, 20 maja. To są programy edukacyjne. Była jedna transza i to jeszcze dzięki interwencjom licznym uruchomiona z naszych pieniędzy, a pieniądze z warszawy przyszły na realizację w drugiej połowie lutego.

- **radny Jacek Świerkocki** – jako uzupełnienie chciałem zabrać głos w sprawie realizacji projektu systemowego. Uzasadnieniem niech będzie to, że do końca roku szkolnego pozostał miesiąc. Został wdrożony projekt europejski, stypendia dla uczniów uzdolnionych w poddziałaniu 9.1.3. ten projekt został wdrożony na początku roku szkolnego. Sejmik, Komisja Edukacji uchwaliły regulamin, w którym to regulaminie należało uwzględnić podstawowe kryteria jak średnia ocen i dochód na członka rodziny. Wszystkie szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne miały dokonywać naboru w dniach od 29 września do 30

listopada, przy czym informacje spływały na tyle późno, że większość tych wniosków zostało przesłanych na przełomie października i listopada. Co to oznacza ? W tym momencie nie mogło być spełnione jedno z podstawowych kryteriów przyznania całej kwoty stypendiów, w zależności od średniej 250, bądź 350 zł miesięcznie. Jeśli po terminie naboru można było składać wnioski, a zgłoszenia do konkursów przedmiotowych – jeden z podstawowych wymogów – były do 10 października, nie było możliwości uwzględnienia uczniów, by startowali w tych konkursach. Głównie sprawa dotyczy uczniów klas pierwszych gimnazjów. Oni kończąc szkołę podstawową jeszcze nie mają przedmiotów ogólnokształcących, poza polskim i matematyką, decyzje o ich starcie nauczyciel podejmuje tak naprawdę w drugiej, czy trzeciej klasie. To znaczy, że mamy do czynienia z nierównym startem, a tak naprawdę chciałem poinformować o decyzji z dnia 15 maja Zastępcy Dyrektora Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego, Pani Dagmary Soszyńskiej-Lisiakiewicz, która do mnie dotarła za pośrednictwem urzędu miasta – z pięciu stypendystów z mojej szkoły, na sześciu z całego miasta, odczytuję oczywiście bez nazwisk: *pozbawiam prawa do otrzymywania stypendiów od miesiąca grudnia...* druga osobę od miesiąca listopada. Dwóch uczniów na sześciu z Żor otrzymało pełne stypendium, czyli w kwocie za 10 miesięcy 3.500 zł, czterech uczniów zostało niestety pozbawionych z tą datą 15 maja, decyzją Pani Zastępcy Dyrektora minie więcej siedmiokrotnej wysokości stypendium. Nie ma w piśmie żadnego uzasadnienia, jest tylko adnotacja, że decyzja została podjęta zgodnie z zapisami punktu 9 punkt [ust. ?] 2, który to punkt nie odnosi się do kryteriów, tylko do tego, że może zapaść decyzja o przyznaniu stypendiów. Nie ma żadnej, niestety, informacji o wniesieniu odwołania od tej decyzji, ale nie jestem prawnikiem, tutaj mogę nie mieć pełnej wiedzy. Powtarzam: od 29 września do 30 listopada można było składać wnioski, Kuratorium Oświaty do 10 października - te wszystkie informacje spłynęły po tej dacie – należy zgłosić uczniów do konkursów przedmiotowych. Co to spowodowało ? Ja w ciągu dwóch dni zdażyłem zasięgnąć informacji w gminach przyległych do Żor – Jastrzębie, Rybnik. Proszę sobie wyobrazić, że tendencja, która jest przewiduje przyznanie stypendiów dwóm uczniom na piętnastu, w Jastrzębiu trzech uczniów – reszta wszyscy są pozbawieni z datą wsteczną [możliwości] otrzymywania tego stypendium. Nie jest podany powód, ale jak miemam jest to na podstawie tej, że uczniowie nie startowali w konkursie przedmiotowym. To jest nierówny start. Uczniowie, którzy teraz będą składali wnioski w konkursie są uzbrojeni w ta informację. Na tamten czas, wrzesień 2008 roku, tej informacji nie było. Mija 9 miesięcy, zostaje wypłacona, dla tych uczniów, którzy startowali w tym konkursie – pełna kwota, ale to już nie jest stypendium, to jest jednorazowa nagroda, tak by to można było określić. Ja posiadam wiedzę na ten temat, to jest troszeczkę może tak na szybko, proszę Przewodniczącego Komisji Edukacji, aby na najbliższym posiedzeniu przeanalizować regulamin,

jeszcze raz zaprosić dyrektorów Wydziału EFS. Aspekt społeczny już Państwu przedstawiłem, jeżeli przyjmujemy procentowo, że jest to około w całym województwie 80 % na 406 stypendystów, zostało pozbawionych prawa do stypendium. Nie uzyskałem potwierdzenia, ale prawdopodobnie oscylujemy w okolicy 1 mln zł. Milion zł zostało wstrzymane na miesiąc przed zakończeniem roku szkolnego, gdzie już właściwie nie ma możliwości postępowania zgodnie z regulaminem. Regulamin mówi, że powinna zostać teraz uruchomiona lista rezerwowa, powinna zostać podjęta decyzja o dokooptowaniu z listy rezerwowej następnych uczniów, no i jak to sobie wyobrażamy. Powiem więcej, od września zaczyna się następna edycja, czyli z poprzedniego roku mamy alokacje mniej więcej 1,5 mln zł na rok szkolny, na następny rok szkolny jeszcze większa kwota, czyli będziemy mieli w takim razie paradoks bliźniąt, zajądą nam się dwa programy. Już pomijając odbiór społeczny – jest też przedstawiam tą sprawę jako dyrektor szkoły – do mnie przychodzą rodzice a ja nie mam żadnej informacji. Rodzic nie może odwołać się od decyzji o pozbawieniu prawa do otrzymywania stypendium ... Być może przekroczyłem czas, ale ponawiam prośbę o zaproszenie dyrektora Wydziału EFS.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – bardzo szczegółowy temat. Ja mam prośbę żeby to skierować nie do dyrektora wydziału, ale na Zarząd. Wtedy przygotowujemy stosowny materiał, żeby on odpowiadał oczekiwaniom pod względem tej szczegółowości. Chcę zwrócić uwagę, że Państwo wyraziliście zgodę żeby przenieść 20 mln zł z dróg na stypendia ... to też nie będą stypendia, tylko nagrody, bo będą za cały rok. Pytanie czy powinniśmy robić takie działania ? Oczywiście, że powinniśmy i ja bym tutaj nie miał pretensji do tego, że pieniądze wpłyną. Możliwe, że – z tego, co Pan powiedział – nastąpiły pewne przesunięcia w terminach i pewne decyzje, które musimy sprawdzić. Tak szczegółowy temat przedstawiany w takim miejscu nie ma szans żeby został prawidłowo przeanalizowany. Bardzo proszę żeby to było w formie pisemnej, postaramy się odpowiedzieć na to pytanie, natomiast co do tego, co mówiła Pani radna Dworak, Pan Dyrektor Macioł jest przygotowany do odpowiedzi, ewentualnie też bardziej szczegółów w formie pisemnej, bo to chodzi o wypełnianie wniosków o płatność. Ja chcę powiedzieć, że w przypadku wielu pieniędzy, które przychodzą do nas z Unii trzeba najpierw ponieść koszty żeby dostać pieniądze z powrotem, chociażby posiadanie wkładu własnego, który jest pozyskiwany z banków, z kredytów i to niestety kosztuje. To nie jest tak zupełnie darowizna, tylko trzeba mieć pewien udział w tym. Ja wiem, że samorzady, które sięgają po pieniądze, albo mają to zapisane w budżecie i z dochodów własnych, ale bardzo często mają to z kredytów, te pieniądze na uzupełnienie wkładu własnego. Jeśli mówimy o pewnych *miękkich rzeczach*, to szkoły są jednostkami organizacyjnymi samorządu i samorzady wiedzą jakie muszą czasami ponieść koszty. Nie ma

tu usprawiedliwienia do takich, które są poniesione przez wydział, poprzez opieszałość. Tutaj oczywiście należy to wszystko naprawić, ale jeżeli program jest tak skonstruowany, że trzeba ponieść czasami nakłady po to, żeby je odzyskać. Jest pomysł na to, i to robimy, żeby dawać zaliczki, ale to zawsze jest pieniądz później, a w wielu przypadkach wcześniej to był pieniądz po zakończeniu inwestycji, więc angażując się w pewne przedsięwzięcia musimy też mieć jasność, że to nie jest bezkosztowo. Przygotowanie wniosków, to są papiery, administracja cała, to wszystko kosztuje i jest potem zwracane. Mam nadzieję, że uda nam się wyjaśnić bardzo dokładnie przyczyny tego, o czym mówił Pan Radny, ale musimy mieć przetworzony materiał, który dostanie Pan w postaci odpowiedzi. Chciałbym żebyśmy te pieniądze unijne pamiętali jak najlepiej, bo to jest rzeczywiście dla Polski ogromny zastrzyk finansowy. Większość rzeczy, które się dzieją na terenie województwa jest robione z pieniędzy unijnych – na nie trzeba poczekać. Wiedzą to niektórzy radni, którzy teraz dostają pieniądze za zadania, które kiedyś zrealizowali, ale mam nadzieję, że te decyzji są nie przez wszystkich tak samo postrzegane.

- **radny Janusz Moszyński** – ja chciałem wrócić na chwilę do problemów związanych z EURO 2012 i *Stadionu Śląskiego*, przy czym w pełni zgadzam się z postulatem, że powinniśmy na ten temat odbyć odrębną dyskusję, bo rzeczywiście coś się wydarzyło i coś może się wydarzyć w przyszłości. Najpierw parę zdań komentarza i sprostowań ewentualnych. Otóż, oferty były składane w roku 2006 i można żałować, że wówczas nie istniał jeszcze Górnośląski Związek Metropolitalny oferta obejmująca *Stadion Śląski* nie powinna być ofertą Chorzowa, tylko ofertą aglomeracji. Szkoda, że wówczas braku aglomeracji nie zastąpiło Województwo, ale mieliśmy sytuację taką, że Warszawa, Gdańsk, Poznań, Wrocław, Kraków i w szrankach z nimi jako szóste miasto Chorzów z ponad 100 tys. mieszkańców. To później skutkowało wielokrotnie dlatego, że były spotkania, na które zapraszano wyłącznie prezydentów tzw. *miast goszczących*. Myśmy się tam pojawiali w 2007 roku dlatego, że byliśmy właścicielem *Stadionu*, natomiast brakowało wsparcia na etapie przygotowania oferty. W tej chwili niektórzy się odwołują do tego, że tak naprawdę wtedy to wszystko zostało przesądzone. Możliwe, aczkolwiek też się pojawiają przy tej okazji informacje nieprawdziwe, dlatego, że jeżeli podaje się jako argument, że UEFA wybrała Warszawę, Gdańsk, Poznań i Wrocław, bo miała podpisane umowy z tymi miastami, to to jest argument nieprawdziwy, dlatego, że umowy jednostronnie podpisało wszystkich 6 *miast goszczących*, czyli te cztery, jak i Kraków oraz Chorzów. Chorzów również z naszym udziałem, bo myśmy tam figurowali jako właściciel *Stadionu*. Ten argument, medialnie wykorzystywany, jest argumentem nieprawdziwym. Jeżeli chodzi o zobowiązania wobec UEFA, które jak Pan Marszałek tutaj powiedział, że była to decyzja jednostronna, wszystkie miasta goszczące jednostronnie umowy dla UEFA musiały

podpisać i przypominam, że wówczas, zanim tą umowę podpisaliśmy, zażądaliśmy jeszcze dodatkowych wyliczeń, mało tego, była uchwała Sejmiku. Tak, że to nie była jednostkowa decyzja Zarządu Województwa, ale poparta również uchwałą Sejmiku. Ja nie chciałbym, Panie Marszałku, żebyśmy w tej chwili przerzucali się wzajemnie odpowiedzialnością, tym niemniej zwracam uwagę, że przetarg na inżyniera kontraktu został rozstrzygnięty jeszcze w roku 2007 i że przygotowana została i zaawansowana procedura rokowań mających na celu wybór nowego projektanta *Stadionu*. Później decyzja o rozszerzeniu zakresu modernizacji skutkowało tym, że zabrakło czasu i w momencie decyzji UEFA – 13 maja – *Stadion Śląski* był jedynym, który nie miał podpisanej umowy na przebudowę, czyli umowy z wykonawcą, choć zapewne śledząc, medialne przynajmniej, informacje, nie to było elementem decydującym. Myślę, że w tej chwili będzie pora żeby się zastanowić rzeczywiście co zrobić, dlatego że są pewne wymagania w umowie stadionowej, które były wymaganiami UEFA, a które nie są bezwzględnie konieczne przy organizacji różnego rodzaju imprez międzynarodowych, przy organizacji koncertów, ale również meczów międzynarodowych piłkarskich. Podejrzewam, że mogą one być istotne jedynie w przypadku ubiegania się o takie przedsięwzięcia jak finał Ligi Mistrzów, czy finał Pucharu UEFA, chociaż tu trzeba mieć świadomość tego, że szansa, że Polska dostanie taką organizację, to jest raz na 20 lat i przy sześciu stadionach, to statystycznie raz na 120 lat może każdy stadion mógłby gościć taką imprezę. Można w tym wszystkim ubolewać nad jedną rzeczą, mianowicie, że zarówno UEFA, jak i rząd mamły nas przez te półtora roku, dlatego, że ja przynajmniej od początku już funkcjonowania tego rządu widziałem nieprzychylnie *Stadionowi Śląskiemu* nastawienie. Przypominam, że w pierwszych tygodniach urzędowania obecnego Ministra Sportu była taka informacja, że *Stadion Śląski* wypada jakby z gry. To potem zostało sprostowane. Myślę, że prawdy dowiedzielibyśmy się jak w przypadku budżetu po 7 czerwca, natomiast tutaj Michel Platini pokrzyżował trochę szyki i powiedział coś niezgodnie z terminarzem wyborczym w Polsce, co nie zmienia faktu, i to jest temat do troszeczkę głębszej dyskusji, można odnosić wrażenie, że to, co się z tymi stadionami stało, to jest jakieś odwzorowanie mapy wpływów politycznych w Polsce. Do tego się również gazety odnosiły mówiąc kto z jakiego miasta, czy województwa pochodzi. Czy to miało wpływ na decyzje UEFA trudno powiedzieć, ale na nastawienie wewnętrzne w Polsce zapewne tak. Ja apelowałbym tylko do Zarządu Województwa żeby jeszcze przed tą debatą poświęconą temu, co dalej robić ze *Stadionem*, przygotować do omówienia Sejmikowi scenariusz *B*, czyli scenariusz na wypadek kiedy rząd się z tych 110 mln po wyborach wycofa, czy przy nowelizacji budżetu. Z tym, się obawiam, trzeba się poważnie liczyć, dlatego, że wszystkie póki co dane wskazują na to, że będziemy mieli, jeżeli nie zerowy, to ujemny nawet wzrost PKB. Dość znaczące powiększenie deficytu

budżetowego i w ślad za idącymi za tym cięciami budżetowymi może się okazać, że tych pieniędzy zabraknie. Według mojej wiedzy gwarancji nie mamy dokładnie żadnych, dlatego, że skoro ten projekt jest zapisany w WPI, to proszę zwrócić uwagę, że podobnie jak w przypadku gminy, powiatu, czy województwa, tam jest adnotacja, wynikająca wprost z prawa budżetowego, że umieszczenie zadania w WPI nie stanowi podstawy do roszczeń finansowych, czyli skreślenie tego zadania odbywa się dla skreślającego bezboleśnie i bez podstaw żadnych do roszczenia, czyli tutaj następna rzecz, która powinna być przygotowana, czyli to jaki powinien być ciąg wydarzeń związanych z podpisaniem umowy z wykonawcą tak, żeby jednak mieć na moment podpisywania tej umowy to dodatkowe zabezpieczenie, bo jeżeli nie, to będziemy musieli te koszty pokryć w 100 % sami. Jedno jeszcze tylko zdanie komentarza co do tego, co mówił Radny Karpiński. Myślę, że co najmniej w jednej kategorii wydarzeń te *Stadion* pozostanie znaczącym punktem na mapie, mianowicie jeżeli chodzi o duże imprezy koncertowe, to według mojej wiedzy na dzień dzisiejszy ani stadion wrocławski projektowany, ani modernizowany w Krakowie nie mają zabezpieczonego wjazdu na płytę. Takich konstrukcji jak na koncertach *Genesis*, czy teraz *U2*, bez nieraz kilkunastotonowych dźwigów wznieść się nie da i jeżeli nie ma możliwości wjechania tirami i ciężkimi dźwigami na płytę stadionu, to takich scen ustawić się nie da. I w tej sytuacji mając to jeszcze wsparte autostradą A 4 i A 1, która jest realizowana i będzie realizowana – tam już są umowy podpisane – bez względu na EURO 2012, to ten *Stadion* - a wiem to również na podstawie rozmów z organizatorami tych największych koncertów – realnie będzie niezmiernie atrakcyjną i logistycznie i lokalizacyjnie areną koncertów, a takich koncertów według tych rozmów, które kiedyś prowadziłem może być nawet do pięciu w ciągu roku. A więc odnosząc to do skali możliwej ilości – bez względu na to czy mielibyśmy to EURO, czy nie – ilości znaczących meczów międzypaństwowych piłkarskich w ciągu roku, no to jest to wyraźnie więcej, bo przy 6 nowoczesnych stadionach w Polsce, zakładając, że tyle będzie, to reprezentacja takich rzeczywiście ważnych meczy o punkty w skali roku gra trzy – takich, które są rzeczywiście w stanie duży stadion zapełnić. To wynikałoby, że raz na dwa lata mógłby się taki mecz na Śląskim odbywać, gdyby te mecze były niesprawiedliwie dzielone, czyli po równo. Natomiast koncertów może być pięć w skali roku. O tym warto pamiętać i to jest głos za tym żeby modernizacji *Stadionu* nie zaniechać, natomiast warto by się było przymierzyć czy nie zrezygnować z niektórych elementów, tych wymuszonych przez UEFA ze względu na standardy wymagane przy organizacji turnieju EURO.

- **Pani Izabela Kloc, Poseł na Sejm RP** – ja chciałam zabrać głos i odnieść się do tego o czym w tej chwili już też powiedział Pan marszałek Moszyński. Wiele argumentów i wiele spraw, które chciałam poruszyć z tej mównicy już

jakby zostało powiedziane, więc nie będę o wszystkim mówić, natomiast co jest istotne. Ja uważam, że w ogóle została przyjęta zła strategia i złe jest to, że Pan marszałek się tak szybko poddał, dlatego, że póki piłka w grze wszystko jest możliwe i powiedziałam to nie ja – nie ja te słowa wymyśliłam, ale powiedział je w trakcie ogłaszania wyników Pan Minister Drzewiecki, który jak się okazuje wcale się nie załamuje, natomiast mówi, że dalej się gra toczy, czyli powinniśmy w tym momencie po prostu zupełnie inaczej do tego podejść. Popełniono błędy – popełniono błędy takie, że przeciwstawiano się Ukrainie. Tego się nie robi, to był poważny błąd, kiedy próbowano stamtąd wyrwać kosztem jakiegoś miasta Ukrainy i przetranszportować tutaj mistrzostwa. Popełniono błędy również w momencie kiedy przeciwstawiano miasta, poszczególne miasta – między jednym a drugim nastąpiły złe emocje. Natomiast zrzucanie tego, co Pan Marszałek powiedział i co zmobilizowało mnie żeby tu wystąpić, na rząd PiS winy, wydaje mi się jest bardzo dużym uproszczeniem, dlatego, że to za rządów PiS wywalczono mistrzostwa w Polsce i Ukrainie, również za rządów PiS przygotowano ustawę, przyjętą 6 września, gdzie wpisano na równych prawach wszystkie 6 miast. Tutaj Pan Piechniczek mówi o tym, że za rządów PiS powstał zespół, który wybrał te 4 miasta, nie premier Kaczyński, nie Pani Jakubiak i proszę tutaj nie wprowadzać mieszkańców województwa w błąd. A dlaczego wpisano ? Pokazał Pan Marszałek Moszyński, już nie będę tych argumentów w tym momencie przedstawiać. Ja będę z jednej strony protestować przeciw zrzucaniu winy na poprzedników, bo ta decyzja – faktycznie 6 miast było dobrze przygotowanych – ale było decyzja to decyzja stricte partyjna, bo 4 dni trwały negocjacje w Bukareszcie. Pan minister Drzewiecki 4 dni tam przebywał i wiem, że były w pewnym momencie tarcia pomiędzy Poznaniem a Krakowem, natomiast Pan Poseł Waldy Dzikowski potrafił wygrać to Poznań, potrafił powiedzieć, bo też takie zdanie słyszałam, że wskrzesi kolejne powstanie wielkopolskie jeżeli w Poznaniu nie będzie. Tak, że była to tak naprawdę decyzja polegająca na tym kto ma większy wpływ. Tu trzeba powiedzieć i pobić się w piersi – Platforma Obywatelska w województwie śląskim po prostu nie ma żadnego wpływu w rządzie, kompletnie żadnego. Wykorzystujecie Państwo Pana Premiera Buzka do rozgrywania swoich politycznych interesów i niestety na to zgody naszej nie będzie !

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – Pani Poseł ! Chciałbym nie podchodzić do tego emocjonalnie, bo chyba nie ma potrzeby – mamy sytuację, że pewne zdarzenia miały miejsce i możemy robić taką *zimną* analizę tego, co się stało. Rzeczywiście, dla wielu mieszkańców województwa to jest wydarzenie, które wzbudza sporo emocji. Powinniśmy się zastanowić jak wykorzystać ten *Stadion*, jak pójść do przodu, a nie cofać się wstecz, ale musimy dokonać pewnych analiz, one muszą być dokonane sprawiedliwie i w pełni. Te 6 miast, które uczestniczyły w tym wyścigu, to były 2 miasta rezerwowe, które

miały jednostronnie podpisana umowę i 4 miasta, które miały obustronnie podpisaną umowę. To nie jest tak, że wszyscy byliśmy w takiej samej sytuacji, byliśmy zaproszeni, zresztą sami zadeklarowaliśmy się, że w tym wyścigu będziemy uczestniczyli, ale musimy sobie zadawać sprawę, że UEFA podjęła decyzje, która potwierdza decyzję z roku 2007 i tego się zakłócić nie da – tak jest rzeczywistość – decyzja wtedy została podjęta, podpisane umowy, zobowiązania. I teraz graliśmy w jednym zespole, powstała spółka, która to koordynowała i wszyscy robili to wspólnie, nie było rozgrywania pomiędzy miastami, żadnych podchodów, natomiast jeśli było 6, a pierwotnie miało być 8, to należało się zastanowić kto może z tej grupy wypaść. Jeżeli mówimy o ty, że ktoś nas zaprasza – i to również wtedy była decyzja rządu, te 4 podpisane i 2 rezerwowe – na pewno to była zasada, którą by każdy zastosował wtedy żeby mieć jakąś rezerwę, ale decyzja wtedy zapadła i UEFA nic nie zrobiła innego jak tylko potwierdziła, bo inaczej naraziłaby się na odszkodowania ze strony tych 4 miast, czy któregośkolwiek, które wypada z grupy podstawowej. To, że tak się stało nie jest decyzja absolutnie rządu. Ja Państwu powiem jaka była kwalifikacja przygotowania miast. Rzeczywiście, najlepiej wypadł Kraków, potem była Warszawa, potem następne miasto i na czwartym miejscu Chorzów, a dopiero potem dwa miasta, które stadionów nie miały, ale to była klasyfikacja UEFA. Ona była po wizytach, po warsztatach stadionowych, po tym jak myśmy się włączyli i zaczęli to robić i pokazaliśmy, natomiast decyzja była decyzją z 2007 roku. Nie my jesteśmy w grupie czterech, bo bardzo mocno broniła tego Ukraina i Ukraina ma cztery na cztery, z tym, że jest wskazane, że dwa mogą wypaść. Jedno jest pewne, to jest Kijów, a drugi przez UEFA zostanie wskazany, mimo, że nie będą wypełniali tych obowiązków, które są na nich nałożone przez UEFA. Mamy sytuację z jednej strony jasną, bo nie jesteśmy w EURO, ale z drugiej strony trudną dlatego, że podjęliśmy działania, wydaliśmy sporo pieniędzy i chcemy żeby *Stadion Śląski* był stadionem ważnym. Więc, decyzje były wtedy podjęte, na jakiej podstawie tego nie wiem, ale jedno wiem, że wypowiedzi, które słyszałem od Pani Minister publicznie, że Chorzów się nie liczy w tej grze, też są faktem Pani Poseł ! To nie jest tak, że próbuję coś zmyślać, albo pokazywać Państwu nieprawdę. Niestety tak się stało, a dlaczego się stało ? Dlaczego oferta była taka ? Kto jest właścicielem *Stadionu* ? Województwo Śląskie ! Gdyby Województwo Śląskie uczestniczyło wtedy jak w 2008 roku, może sytuacja byłaby inna ? Jedno jest pewne, mamy *Stadion*, mamy przeznaczone pieniądze, mamy projekt, mamy inżyniera kontraktu, z którym mamy podpisaną umowę, mamy w trakcie wybór firmy, która powinna realizować tą inwestycję, mamy przyszłość dla tego *Stadionu*, natomiast, niestety, mamy przeszłość, która nas skazała na to, że teraz się musimy nad tym zastanawiać. Żałuję, że nie będziemy uczestniczyć w EURO 2012. Licząc, że 8 ma być, to wiadomo było, że musimy za kogoś w tej grupie wystąpić. Tak się nie stało. UEFA nie chciała podejmować zobowiązań, albo

płacić odszkodowania wobec miast, które miały obustronnie podpisaną umowę, nie jednostronnie tak jak my. W związku z tym, że tamte miasta wypełniły wszystkie zobowiązania UEFA podtrzymała to, dlatego możemy tylko analizując sytuację powiedzieć, że decyzja zapadła w roku 2007 i wtedy to *Stadion* został wykluczony, a potem analizy UEFA pokazały, że *Stadion Śląski* mieściłby się na pewno w grupie tych czterech.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – nie chcę z tego robić większej dyskusji, ale weźcie Państwo to pod uwagę, że największą wadą naszej oferty było to, żeśmy mieli stadion, bo 3 miasta były wyżej klasyfikowane, które nic nie miały. Po drugie jeśli chodzi o takie sprawy jak organizacja imprez masowych, wyżej były punktowane miasta, które w ogóle nie organizowały imprez, niż Chorzów, który organizował imprezy. Po trzecie, do tej pierwszej kwalifikacji, gdzie wystąpił resort sportu razem z PZPN, to nigdy samorząd województwa nie był stroną. Oni tylko korespondowali z Chorzowem, a Chorzów się do nas zwracał czy udostępnimy *Stadion* i gwarancje na przebudowę, na zabezpieczenie środków na tą budowę, owszem, na tej sali żeśmy podejmowali, ale tak to wyglądało od strony weryfikacji i od strony tych wirtualnych stadionów, których nie było i które uzyskały wyższą wiarygodność od tych, którzy mieli, no bo ten czwarty stadion, który był w przebudowie, no to trzeba było uznać, bo te wszystkie trzy pozostałe miasta były w podobnej sytuacji jak Chorzów – miały stadiony do przebudowy, a trzy pozostałe nic nie miały, a uznano, że mają lepsze oferty.

- **radny Ryszard Majer** – ja nie o EURO, bardziej o przyziemnych sprawach. Chciałem wrócić do wątku, który pojawił się w dyskusji o sprawozdaniu, mianowicie jest uchwała Zarządu nr 1054, to jest przyjęcie projektu uchwały w sprawie połączenia Szpitala im. NMP w Częstochowie i Wojewódzkiego szpitala Zespołonego. Sprawa tych dwóch szpitali co jakiś czas wraca, nad nią się dyskutuje. Uczestniczyłem swego czasu w spotkaniu, którego organizatorem był Pan Marszałek Kleszczewski, dotyczącym możliwości połączenia tych jednostek i oczywiście Zarząd, jeśli posiada wizję rozwoju, to powinien postępować zgodnie z nią, natomiast już wtedy prosiłem Marszałka Kleszczewskiego o zapoznanie radnych, członków rad społecznych z tym jaka jest wizja docelowa połączenia tych jednostek. Pozwalam sobie zwrócić się z tym, w trybie zapytania, ponownie do pana Marszałka Kleszczewskiego o tym jak widzi te jednostki po połączeniu, tylko prosiłbym o jakąś informację konkretną, bo ja wiem, że możemy mówić o tym, że będzie mniejsza administracja, że będzie mniejszy dług, że będzie się łatwiej zarządzało, natomiast takie informacje nie wyczerpują podstawowego pytania po co te szpitale łączymy. Ja się bardzo dogłębnie zapoznałem z analizą, która została wykonana na zewnątrz o kondycji szpitali częstochowskich, są obszary w

których się zgadzam, są w których się nie zgadzam – to nie jest takie istotne, natomiast prosiłbym Pana Marszałka jeżeli dzisiaj nie jest przygotowany, to bardzo bym prosił na piśmie jaka będzie finansowa konsekwencja połączenia tych dwóch jednostek i jak Pan Marszałek zamierza alokować poszczególne oddziały między tymi do tej pory odrębnymi szpitalami. To jest ważne, bo my tych pracowników szpitali też musimy na to przygotować, powstanie chyba jedna z największych jednostek ochrony zdrowia, którą będzie zarządzało Województwo Śląskie i powstanie też jednostka, która będzie jedną z najbardziej zadłużonych. Może być taki pomysł, że dodawanie jednej biedy do drugiej biedy spowoduje pozytywne konsekwencje. Można tak uważać, ale chciałbym wiedzieć jaka jest metoda tego połączenia i jakie będą konsekwencje – jeżeli nie dziś, to proszę na piśmie, tak, żebyśmy się mogli z tym zapoznać. Pozytywnie też odnotowuję sytuację kiedy Zarząd dofinansowuje jeden ze szpitali kwota ponad 1 mln zł. Za to też w imieniu pacjentów serdecznie dziękuję.

- **radny Jacek Świetlicki** – chciałem wrócić do kwestii *Stadionu*, właściwie EURO 2012, dlatego chciałem zabrać głos wcześniej, ale wydaje mi się, że tutaj uruchomiła nam się debata na ten temat. Już chyba z godzinę co najmniej rozmawiamy na temat *Stadionu* i są wątki polityczne, takie i inne, natomiast wydaje mi się - i to jest do Pana Przewodniczącego postulat – żeby ten temat umieścić jako jeden z punktów porządku obrad na następnej sesji za 3 tygodnie, więc sprawa będzie cały czas świeża. Myślę, że do tej kwestii będziemy wracali nie raz w tej kadencji, bo mówiliśmy, że *Stadion Śląski* dalej pozostaje stadionem i będzie pewnie kwestia co do sporu co dalej z tym wszystkim robić. To jest jedna rzecz, Panie Przewodniczący, żeby taki punkt umieścić w przyszłym porządku obrad, natomiast druga sprawa w tym kontekście – tu zwracam się do przewodniczącego odpowiedniej komisji, która monitoruje te przygotowania do EURO 2012, żeby przed tą sesją jeszcze zwołać posiedzenie tejże komisji – mam nadzieję z udziałem Pana Marszałka – po to żebyśmy mogli sprawozdania z tych wszystkich działań wysłuchać, bo to, co dzisiaj słyszymy to jest wyłącznie zasygnalizowanie tematu i tak troszeczkę od ściany do ściany w toku tej dyskusji się poruszamy, a rzecz jest naprawdę ważna.

- **radny Włodzimierz Skalik** – tutaj radny Świetlicki wyprzedził w części co chciałem powiedzieć. Ja bym proponował żebyśmy tą dyskusję na temat *Stadionu*, EURO pomału kończyli, a żebyśmy się przygotowali do debaty np. na kolejnej sesji. Natomiast mam kolejny wniosek, mam tutaj prośbę do Zarządu o to, by znaleźć czas na posiedzenie połączonych komisji, proponuję nie EURO, a Komisje: Rozwoju i Sportu i wydaje mi się, że posiedzenie tych dwóch komisji, właściwych dla przygotowania się do tej debaty powinno się odbyć przed najbliższą sesją. Chciałbym tutaj bardzo wyraźnie sprzeciwić się

stawianiu problemu *Stadionu Śląskiego* tylko w kontekście EURO 2012. Pragnę zwrócić uwagę Państwu, że w ostatnich latach *Stadion Śląski* pochłonął już około ćwierć miliarda zł - chyba nawet więcej - i nie z powodu przygotowań do EURO 2012. Jeżeli mielibyśmy dyskutować na temat zaangażowania Województwa w kolejne inwestycje na *Stadionie* w kontekście tylko jednego, czy dwóch meczy, no to byłoby to zupełnie nie do przyjęcia. My powinniśmy się zajmować *Stadionem Śląskim* w szerszym pojęciu. Problem *Stadionu*, całego tego zespołu, to nie jest tylko przygotowanie do EURO 2012. Władze Województwa mają dwa, oprócz wielu innych problemów, duże tematy: *Park* i *Stadion*, które ze sobą sąsiadują i nasze zaangażowanie wynika z potrzeby modernizacji tego obiektu i nie potrzeby wyłącznie EURO 2012. Odnoszenie tego wysiłku inwestycyjnego wyłącznie do EURO 2012 szkodzi temu procesowi. Jeżeli my tego procesu nie zakończymy w sposób właściwy no to problem *Stadionu* będzie ciągle wracał w formie niewłaściwego użytkowania, eksploatacji i dofinansowania wynikającego ze strat jakie na tym obiekcie ponosimy. W związku z tym apeluje, żebyśmy w ramach tych dwóch komisji, z udziałem osób, które funkcjonują na *Stadionie*, żebyśmy się spotkali, przygotowali do tej debaty i rzeczywiście należy myśleć o takim scenariuszowym podejściu, zarówno gdyby nam się udało jeszcze zagrać w EURO, ale przed wszystkim w ujęciu potrzeb mieszkańców naszego regionu. Mówienie, że nie wszyscy mieszkańcy są zainteresowani tym, co się dzieje wokół *Stadionu* to jest prawda, ale czy ilość osób, która jest tym zainteresowana jest wystarczająco duża żeby nie proponować tej grupie uczestniczenia w imprezach sportowych, masowych na stadionie w Krakowie, czy we Wrocławiu.

- **radny Cezary Stryjak** - ...[koniec kasety 1 b]...ewentualnych odszkodowań. Rozumiem, że Pan Marszałek potwierdza, że były to prawdziwe doniesienia, że UEFA mogłaby ewentualnie być wzywana do zapłacenia odszkodowań tych miast. Natomiast przyznam się, że myśmy o tym nie wiedzieli i chciałbym wiedzieć czy o tych umowach czteromiastowych, między tymi miastami a UEFA wiedzieliśmy, czy nie? Ja twierdzę, że nie mieliśmy takiej świadomości. Myślę, że inaczej byśmy się zachowywali pod względem swojej działalności. Przyznam, że tym dowiedziałem się przy okazji takiej dosyć agresywnej wypowiedzi Pani Minister Jakubiak, która jakieś trzy i pół tygodnia temu wyraźnie na posiedzeniu Sejmu mówiła o takich możliwościach, o możliwościach jak gdyby odszkodowań dotyczących tych czterech miast, które podpisały umowy z UEFA. Chciałbym Panu Radnemu Świetlickiemu też zwrócić uwagę, że rzeczywiście tu jak gdyby fakty nie podlegają takiej ocenie niejednoznacznej tylko musimy mówić o tym, co było rzeczywiście. Rząd Prawa i Sprawiedliwości po prostu ugodził nas w plecy od samego początku i to nie ulega żadnej wątpliwości, ponieważ ja tylko przypominę jak się rząd poprzedni zachowywał. Mianowicie nie można tutaj

było nikogo z ministerstwa sprowadzić. Oni prawdopodobnie o tych umowach dwustronnych wiedzieli, a myśmy nie wiedzieli. W zasadzie nasze działania jako województwa i obrony Miasta Chorzowa sprowadzały się właściwie do ubezpieczenia tych pozostałych czterech inwestycji, gdyby któraś nie weszła ponieważ nie byliśmy informowani o tym, że nie jesteśmy ewidentnie w tym pierwszym szeregu. Tak naprawdę myśleliśmy o drodze do Pyrzowic, o autostradach, o połączeniu z A4, o hotelach, a tak naprawdę okazało się, że również ten rząd musiał być tego świadomy. Przyznam, że troszeczkę pani poseł miała rację – coś jest na rzeczy, że Pan minister Drzewiecki nie do końca informował Pana Marszałka o wszystkich działaniach. Sam fakt, że PKP na komisji EURO równo rok temu mówiły, że dadzą na dworce w Katowicach, że dadzą na kolej do Pyrzowic, później, że infrastruktura drogowa też będzie załatwiona – nagle się okazało, że nie ma pieniędzy. Z tego wynika, że rząd już czuł pismo nosem i wiedział dokładnie co się stanie w maju tego roku. Także wycofano środki, a nas poklepywano po plecach, że mamy dalej pracować. Zresztą Pan Marszałek też bardzo wiele uczynił dobrego w tym zakresie, tutaj nie ulega to w żadnej wątpliwości. Ale to, że nas PiS urządził dwa lata temu, to też moim zdaniem nie ulega żadnej wątpliwości. Jeszcze raz Panie Marszałku – czy myśmy wiedzieli o tych umowach dwustronnych? Kolejne pytanie, to już być może trochę na te połączone komisje – czy mamy jakieś głębsze uzasadnienie UEFA, czy ono pozostało tylko w jakiejś sferze wypowiedzi tylko jednorazowej Pana Michela Platiniego odnośnie tego, że musiał wybrać ponieważ cztery miasta pierwotne zostały przedstawione do konkursu, a pozostałe nie? Czy oprócz tego była jakaś głębsza analiza przedstawiona rządowi, a czy rząd przekazał Panu Marszałkowi w ślad za tym?

- **radny Jan Kawulok** – też przechodzę do spraw bardzo przyziemnych. W okresie pomiędzy sesjami otrzymaliśmy taki materiał *10 lat edukacji województwa śląskiego*. Materiał godny analizy. „Sukces czy porażka” – ja bym tak nazwał, bo niestety mimo, że się pewne sprawy rozszerza, to zawężyło się tak istotne jak kształcenie pielęgniarek i położnych. Można powiedzieć, że kształcimy więcej w zawodach, ale przestaliśmy kształcić w tych najistotniejszych. Dlaczego moje wystąpienie? Właśnie w tym opracowaniu jest takie zdanie: „mając na uwadze negatywne zjawisko zmniejszenia się liczby pielęgniarek w ZOZ Województwo Śląskie wystąpiło jako inicjator stanowiska Konwentu Marszałków Województw RP w sprawie systemu kształcenia pielęgniarek wnioskując do organów administracji rządowej o podjęcie działań legislacyjnych, celem stworzenia prawnych podstaw reaktywowania kształcenia pielęgniarek na poziomie szkół policealnych z jednoczesnym zachowaniem obowiązujących w krajach Unii Europejskiej standardów kształcenia w tym zawodzie, ażeby nabyte kwalifikacje pielęgniarek uznawane były w krajach Unii”. Ja tylko

przypomnę, o co tutaj chodzi. Wmawianie w Polsce, że pielęgniarka musi mieć wykształcenie wyższe, potem się okazało, że z żadnej dyrektywy to nie wynika i zostały polikwidowane szkoły pielęgniarские. Na dzień dzisiejszy to wystąpienie na Konwencji Marszałków chyba w 2007 r. albo początkiem 2008 r. (to nie jest istotne jak gdyby !) – efekt jest taki, że sprawa tak prosta z punktu widzenia prawnego, bo tylko wystarczy uchylić zakaz przyjmowania do nowych klas. Ustawa o zawodzie pielęgniarки i położnej dalej mówi, że może być kształcona w trybie licencyjnym i studiów wyższych, tylko inna ustawa jak gdyby zakazała naboru. Widzimy, że mimo dwóch lat, ta sprawa jest tak samo ważna jak *Stadion Śląski* dla nas, bo dzisiaj we wszystkich szpitalach pielęgniarek brakuje. Także Panie Marszałku bardzo bym prosił korzystając z tej publikacji, jak gdyby wystąpić do posłów, do Ministerstwa Zdrowia o dostosowanie przepisów do przepisów europejskich poprzez dopuszczenie kształcenia w trybie licencyjnym. Druga sprawa. Wracając do tego EURO (nie jestem tutaj specjalistą) natomiast pamiętam, że myśmy omawiali tutaj projekt umowy z UEFA i tam właśnie zwracałem uwagę, że jest to umowa nierówna. Stąd moje zaskoczenie o możliwości odszkodowań. Dlatego bardzo bym prosił, bo to na pewno było początkiem naszej kadencji, że myśmy omawiali projekt umowy, który był zawierany. Właśnie tam problem odszkodowania nie był traktowany na zasadzie równości stron, ale jak gdyby wynikało to z intencji organizatora. [] Nie, ale czy to był ten sam druk, bo jeśli to był ten sam druk, co inne miasta, to...

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – to był dyktat. To był kwit do podpisania, że tak już powiem kolokwialnie.
- **radny Jan Kawulok** – ...dlatego tutaj moje pytanie jest, czy te same umowy były podpisywane w innych miastach, jako na druku narzuconym przez UEFA ? Jeżeli tak, to odszkodowanie to jest jak gdyby wysrane.
- **radny Mieczysław Jagiełło** – chciałem nawiązać do wystąpienia Pana Marszałka w temacie WPKiW. Wczoraj na komisji sportu i rekreacji mieliśmy właśnie zarząd i przedstawiciela rady nadzorczej na posiedzeniu naszej komisji. Bardzo się niepokoję, bo są prowadzone i zatwierdzone przez radę nadzorczą inwestycje w parku. Nie są to duże kwoty, jak na inwestycje, ale czasami wydaje mi się i widzę taką niespójność, że powstały Master Plan, który ma być przekazany nam w czerwcu, i inwestycje, które są realizowane, będą mogły pokrywać się ze sobą oraz to, że w Master Planie będą powstawały nowe inwestycje. Da się wyczuć też takie niektóre działania inwestycyjne (nie mówię tu o Wesołym Miasteczku), które nie mają ciągłości. Poprzedni zarząd, jak w ubiegłym roku wizytowaliśmy ten park w Chorzowie, to pokazywał nam, że ma przygotowaną już dokumentację na tor krosowy dla rowerzystów. W tym roku w tym temacie nic nie słyhać, nic nie widać, a

nowy zarząd przedstawia nam, że ma zatwierdzony plan na zabudowanie ścianki wspinaczkowej w parku, gdzie ta ścianka będzie działała tylko przez pięć miesięcy, bo jest to na przestrzeni otwartej. Na zapytanie się moje – czy ta ścianka będzie jednostanowiskowa, wielostanowiskowa, jaka będzie wysokość, ilu będzie instruktorów do obsługi tej ścianki, nie umiałem uzyskać odpowiedzi. Dlatego wydaje się, że jest to bardzo mała inwestycja w skali parku, gdzie ten park potrzebuje środki finansowe, bo będzie to tylko kosztowało 200 tys. zł. Ale wydaje mi się, że zarząd powinien mieć przygotowany nawet w tej małej inwestycji biznes plan, a nie miał go.

- **radny Henryk Moskwa** – oczywiście dzisiaj główny temat to przykra dla nas sprawa Stadionu, ale nie chcę już o nim mówić. Wychodzę z założenia, że jeśli nie będzie tam meczu, to z tego powodu się nie rozchorujemy, zdrowie nasze nie ucierpi. Natomiast jeśli zaniedbamy służbę zdrowia, a głównie tych przedstawicieli tej instytucji, którą tutaj gościemy, to już będzie znacznie trudniej. Możemy nie zostać dowiezieni w razie kłopotów do odpowiednich placówek. Dodam tylko, jako członek komisji polityki społecznej i służby zdrowia, do wystąpień Pani Radnej Dworak i Pana Radnego Świerkockiego, że za dużo ostatnio jest tych opóźnień w realizacji programów, w realizacji tych wymogów, które te organizacje realizują. Panie Marszałku może trzeba by się przyjrzeć pracy odpowiedniego wydziału, żeby dalej się to nie powtarzało, bo to już za dużo tych sygnałów jest, bo to nie pierwszy raz i nie drugi o tych opóźnieniach. Natomiast wracam do *meritum*. Na poprzedniej sesji zadałem pytanie o wyniki kontroli w pogotowiu ratunkowym. Oczywiście nie mam ich nadal. Minął miesiąc i nadal ich nie ma, więc pytam się ile trzeba ? Minęło już pół roku od kontroli, więc najwyższa pora żeby..., a może analiza tej kontroli tak długo trwała i sprawia takie problemy. Oczywiście można zlekceważyć, można w nawale spraw (przeczytałem uważnie te wszystkie podejmowane uchwały i prace Zarządu), chociaż nie widziałem nic na temat pogotowia, mimo że bardzo dużo na temat służby zdrowia. Można zlekceważyć tych ludzi, można się tym nie przejmować, tylko pytam się co będzie jeśli dojdzie do tego, że zdesperowana załoga powie stop i zaprotestuje zdecydowanie fizycznie przeciwko takiemu traktowaniu jakie jest. Zwracaliśmy uwagę na poprzedniej sesji, że nie ma żadnych podstaw prawnych na dzień dzisiejszy do wypowiedzeń dla tych kierowców, bo oni na dzień dzisiejszy mają uprawnienia do tej swojej pracy. Mają ! Spełniają te warunki, jak spełniali ! Natomiast oni nie będą mieli ewentualnie (ewentualnie !) na dzień 1 kwietnia 2011. To się skończy sądem w sądzie pracy. Przypomnę, że nie da się schować informacji pod dywan, że jeden – w prawdzie już były – członek kierownictwa pogotowia został zatrzymany przez odpowiednie organa. W prawdzie wypuszczono go, ale został zatrzymany ! Więc jest z tym problem, coś tam jest. I teraz mam prośbę do Zarządu. Potraktujmy równie poważnie tą sprawę, tak jak potrafilismy potraktować

WORD. Pamiętamy sprawę. Na najmniejszy sygnał była reakcja i pewnie słusznie. Natomiast potraktujmy również w taki sam sposób pogotowie. Podejmijmy to poważnie.

- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu Województwa** – o ochronie zdrowia można by mówić bez przerwy. Zawsze będą problemy i trudno stwierdzać kategorycznie o jakichkolwiek rzeczach. Nie ma żadnych opóźnień jeśli chodzi o działalność wydziału, czy też działalność w zarządzaniu ochroną zdrowia. Służba zdrowia ma się coraz lepiej. Reguluje swoje zobowiązania, odzyskuje płynność finansową, poprawia się jakość. Odpowiem może na pierwsze pytanie. Chciałem poczekać, aż tych pytań będzie troszeczkę więcej. Odnośnie pisma „wzajemna pomoc”. Rzeczywiście czy tutaj są prawdy czy są nieprawdy, można się zgodzić z tym pismem w wielu punktach. Rzeczywiście pan dyrektor zapowiedział wypowiedzenia, ale na poprzedniej sesji powiedziałem, że wypowiedzenia będą wstrzymane i zostały one wstrzymane. Więc zapowiedział, ale nie zrealizował. Zadzaliśmy i wypowiedzenia zostały wstrzymane. Zgłosiły się do mnie dwa związki zawodowe z prośbą o spotkanie. Mój gabinet jest otwarty jeśli ktokolwiek chce przyjść, umówić się i porozmawiać. Nie ma problemu. Nigdy żadnemu związkowi czy żadnej organizacji nie odmawiałem spotkania i spotykam się, bo wiem, że tylko w ten sposób można pewne problemy rozstrzygnąć, bo można je rozstrzygnąć, tak jak tutaj w tym przypadku. Ten problem istnieje od 2000 r. Załoga wiedziała od 2000 r., dostała pożyczki na szkolenia po 1000 zł, każdy kierowca mógł przeszkolić się jako ratownik medyczny. W 2005 r. była informacja, w 2007 r. – kolejni dyrektorzy mówili o tym, że jest nowelizacja ustawy, że przyjdzie ten dzień X i trzeba będzie się zastanowić. Jest prawdą, że to nie teraz, że nie nagle, ale trzeba wiedzieć, że ten czas może kiedyś nastąpić. To jest wydaje mi się, trzech po kolei dyrektorów mówiło o tym swojej załodze i od 2000 r. mówiło o tym problemie. To jest też niespotykana działalność dyrektorów, kiedy rzeczywiście robią konkretne rzeczy – informują swoich pracowników, mówią co będzie w 2011 r. Mówili to swojej załodze, że jest nowelizacja ustawy. Z 350 – 154 kierowców nie przeszkoliło się; reszta przeszkoliła się. Rozmawiałem też z tymi, którzy się przeszkolili i powiedzieli tak: „myśmy chodzili do szkoły, poświęcaliśmy swój czas, szkoliliśmy się, wydawaliśmy pieniądze i co teraz ? Teraz będzie wszystko po staremu – tak ? To po co my to robiliśmy ? Narobiliśmy się po to – z czym ja nie mogę się zgodzić – że znaczna część wykonywanych przez zespół ratownictwa medycznego zadań nie wymaga dyplomu ratownika medycznego. Wymagają pary rąk, doświadczenia i wiedzy naszych kierowców”. Nie zgadzam się z tym. Trzeba mieć dyplom ratownika medycznego, trzeba mieć wiedzę i praktyczną i teoretyczną. To nie jest tak – dlaczego tak robicie ? „Bo tak się zawsze robiło”. To nie jest wiedza medyczna. Chcę i chciałbym, żeby zespół

ratowniczy, który jedzie tam są wszyscy wyszkoleni ratownicy medyczni, wszyscy mają dyplomy, wszyscy mają wiedzę teoretyczną i praktyczną do tego, żeby udzielać pomocy ludziom. Ten oczekujący też chce wiedzieć, że do niego przyjeżdża człowiek, który ma wykształcenie medyczne i który wie jak go ratować. Tego się oczekuje od zespołu ratowniczego. Nikt nikomu nie broni dostępu do wiedzy i podnoszenia swoich umiejętności wręcz przeciwnie. Oczywiście jest ten problem. Postaramy się go rozwiązać i rozwiązujemy go wspólnie ze związkami – Związek Zawodowy Pracowników Krajowej Sekcji Pogotowia Ratunkowego Solidarność, przewodniczący sekcji krajowej i przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego. Z tymi związkami się spotkałem. Wspólnie z dyrektorem, ze związkami postaramy się, aby ci pracownicy, którzy naprawdę nie chcą podnieść swoich kwalifikacji jeśli chodzi o ratownictwo medyczne, żeby uruchomić więcej karetok transportu medycznego, tam gdzie nie będzie to konieczne, żeby ochronić te osoby, które mają odpowiednią ilość lat i nie chcą się już przekwalifikować. To będziemy robić. Mamy 56 jednostek; te szpitale muszą mieć transport medyczny. Być może tam będziemy uruchamiać i robić miejsca pracy tak, żeby świadczyć naszym jednostkom. Popatrzymy z drugiej strony na umowy zawierane przez nasze jednostki z firmami prywatnymi. Do kiedy są te umowy? Czy jeśli WPR złoży odpowiednią ofertę i jeśli będzie ona korzystniejsza, to wtedy zwiększymy ilość karetok transportowych? Naprawdę były to konkretne rozmowy. Nie chcę tutaj rozmawiać i nigdy nie chciałem rozmawiać jeśli chodzi o ochronę zdrowia o polityce. Tutaj się wpycha tą politykę, a rzeczywiście można rozwiązywać pewne rzeczy i to się dzieje. Od poprzedniej sesji zadziało się i mamy program – co będziemy robić. Te rozmowy trwają, ten program trwa cały czas. Tak trwa codzienne ratowanie ludzi, tak teraz jeżdżą gdzieś tam karetki, jak my sobie tutaj rozmawiamy. To wszystko się teraz dzieje. Mogę powiedzieć o piśmie tych związków zawodowych do mnie, że w związku z narastającymi nagonkami prasowymi oraz trzech związków zawodowych, skupiających 1% załogi na 1500 zatrudnionych. To są inne glosy, które do mnie docierają. To jest ta druga strona medalu. Jesteśmy zdeterminowani w walce o dobre imię zarówno zakładu, jak i dyrektora, lekarza Artura Borowicza, który stał się autentycznym reformatorem ratownictwa medycznego na terenie województwa śląskiego. To są związki zawodowe i *Solidarność* i pracowników – reprezentatywne związki. To jest pismo do mnie, ja z nimi rozmawiałem i zgadzają się w dużej części z reformami, które przeprowadza dyrektor Borowicz. Jeśli chodzi o kontrolę różnych służb, które tam... To jest ta kontrola w jakiejś sprawie. Nie mamy dokładnych... Zabezpieczyli pewną część dokumentów, ale to jest od 2005 r., a dyrektor Borowicz jest od 2007 r. Także te służby nie informują nas, w której konkretnie sprawie i o jaką rzecz chodzi. Cóż mogę powiedzieć? Nasza kontrola była i jest na pewno w sprawozdaniu prac Zarządu, ponieważ została

ona przyjęta i wnioski pokontrolne zostały przekazane do realizacji przez dyrektora. Tutaj też nie ma żadnych zaniedbań. Też się to wszystko dzieje; była kontrola, wnioski pokontrolne przyjęte przez Zarząd i wnioski do realizacji przez dyrektora WPR. Rzeczywiście jeśli będą jakiegokolwiek zarzuty, to my wiemy jak postępować i będziemy postępować tak, jak do tej pory. Tutaj mnie ma żadnej ochrony i proszę nam nie wmawiać, że mamy nad kimkolwiek *parasol*, bo po prostu nie mamy. Tylko musimy mieć naprawdę argumenty do tego, aby wdrożyć działania takie, jakie do tej pory stosowaliśmy. WPR ma dodatni wynik finansowy, płynność finansową, realizuje swoje zadania, realizacja 100% kontraktu za ubiegły rok, nagrody roczne w ubiegłym roku dla załogi w niespotykanej wysokości 19% dochodu za 11 miesięcy. Tyle mogę na teraz powiedzieć co się dzieje. To jest inna strona medalu. Gdybyście Państwo porozmawiali z innymi związkami zawodowymi, to mielibyście inny obraz. Mam tutaj pismo z dzisiaj – *informuję niniejszym, że na dzień 20 maja 2009 r. o godz. 9.00 wyznaczony był kolejny termin rokowań w sporze zbiorowym między Związkiem Zawodowym „Wzajemna Pomoc” i Związkiem Zawodowym Pracowników Ratownictwa Medycznego. Na rokowania nie przybył pan Marek Muszer, usprawiedliwiając telefonicznie swoją nieobecność załatwianiem innych ważnych spraw. Radca prawny będący członkiem zespołu ds. rokowań przedstawił stan prawny, według którego nie można kontynuować rokowań z tego powodu, że obecny pan Piotr Piszczek nie przedstawił jeszcze pracodawcy wymaganych dokumentów rejestrowych. ...Z informacji powziętych w dniu dzisiejszym wiemy, że powodem nieobecności pana Marka Muszera w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym jest udział w manifestacji podczas sesji Sejmiku Śląskiego.* To jest pismo dyrektora, który właśnie teraz do nas wystosował. Ja myślę, że tutaj wytłumaczyłem, że WPR jest w dobrej sytuacji finansowej. Są różne opinie i w większości opinii pracowników opinia ta jest pozytywna dla dyrektora. Gdy będzie ona inna, bądź gdy będą zarzuty wobec dyrektora, to nasza reakcja będzie również adekwatna do tego, jakie będą zarzuty bądź opinia. Jeśli chodzi o połączenie dwóch jednostek, dwóch szpitali, to jest naprawdę duży temat, żeby o nim rozmawiać. Wynika on m.in. z tego audytu, można się z nim zgadzać bądź nie – wiedziałem, że tak będzie, bo każdy z nas będzie miał inne zdanie, ale był to audyt rzetelny i rzetelnie przeprowadzony na bardzo dużej ilości danych i materiałów i zrobiony profesjonalnie. Co do tego nie powinno być innego zdania. To, że stworzymy jeden z najbardziej zadłużonych – tak to są dwa nasze i tak mają to zadłużenie, ale możemy zwiększyć przychody tych dwóch jednostek, możemy zrobić scalenia dwóch oddziałów jednoimiennych, które są niewydolne jako osobne. W ten sposób będą mogły prawidłowo realizować kontrakt, będą mogły prawidłowo realizować dyżury, które są obowiązkowe. Wiemy jaki był problem z okulistyką, że PCK jest niewydolne i do tego nie ma takiej ilości personelu żeby obstać dyżury stacjonarne tylko pod telefonem. Takiej sytuacji nie

może być. W momencie, kiedy je połączymy ten oddział będzie pełnił swoją rolę, jaka powinna z tego wynikać. Restrukturyzacja leczenia otwartego – kilka przychodni przyszpitalnych w jednej i w drugiej jednostce. W jednej jednostce potrafi być jedną godzinę czy półtorej godziny na tydzień otwarta przychodnia. Taki jest kontrakt i to trzeba połączyć, bo ten gabinet półtorej godziny przez tydzień funkcjonuje. Nie da się tego nie zmienić. Jest mnóstwo, wiele czynników, które przemawiają za tym i to też wynika z audytu medycznego, że takie połączenie ma sens.

– **radny Czesław Sobierajski** – może ja do tej ostatniej sprawy, do której Pan Marszałek Kleszczewski się ustosunkowywał. Otóż to pismo, które z kolei Pan Marszałek Śmigielski podrzucił w ostatniej chwili Panu Marszałkowi, to niestety przypomina mi debatę pana premiera, że jak któregoś związku nie ma, to ma odtrąbić sukces z tego powodu, jeśli dyrektor robi spotkanie wtedy, kiedy jest Sejmik i wie, że tutaj przyjdą, to jest to po prostu żenujące. To nie jest poważna debata. [...głosy z sali, poza nagraniem...] Panie Marszałku, to nie jest żadna demagogia ! Jeśli dyrektor wie, że jest sesja Sejmiku i problemy są tak ważne, że przyjdzie ten związek i pracownicy, to nie robię spotkania o tej samej godzinie, bo to jest po prostu poniżej wszystkiego... *No comment !* Tak się nie robi. To nie jest poważna debata. Ale to tak *a propos*. Natomiast chciałem zapytać, bo tej ustawy jeszcze nie przeczytałem – żeby było jasne – tylko się powołuję ciągle na pisma, czy ustawa o ratownictwie medycznym narzuca rzeczywiście przy obsadach pełnych, czyli trzy- albo czteroosobowych, że koniecznie każdy (w tym kierowca też) musi mieć takie wykształcenie, czy tylko chodzi o przypadek, kiedy jest minimalna obsada dwuosobowa ? Jeśli tylko dwuosobowe, to zwalnianie zależy od koncepcji, którą przyjmujemy. Jeśli jest tak, to nie ma wymogu, że muszą być zwolnieni, że nie mają – owszem tak, ale w przypadku dwuosobowym. Jak są trzy albo cztery, to tego wymogu nie ma, nawet i po 1 stycznia 2011 r. Jeśli ja to dobrze rozumiem – to takie pytanie uszczegółowiające. Proszę Państwa ! Myślę, że po pierwsze - nie wiemy co będzie w 2011 r., a po drugie – czy koncepcja dwuosobowa jest rzeczywiście dobra ? Kierowca prowadzi i jest tylko jeden ratownik, który naprawdę realnie ratuje pacjenta. Czasami jeden jest to za mało, z różnych powodów – ja bym wolał, że koło mnie było przynajmniej dwóch ratowników, przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo pacjenta. Ale przyjęto koncepcję z dwuosobowymi składami i wtedy rzeczywiście problem wynika, że wszyscy muszą mieć te uprawnienia ratownika medycznego. Czyli jeszcze należy dyskutować nad koncepcją, czy szukać oszczędności rzeczywiście w tym temacie ? Ja może nie wiem na 100% dlatego pytam, żeby mi to wyjaśnić, czy rzeczywiście jest to tak, jak ja to przed chwilą powiedziałem. Pytanie do Pana Kleszczewskiego. Ta bardzo krótka debata na poprzedniej sesji była bardzo ważna i dziękuję, że Pan podjął takie działania, które wyszły naprzeciw wszystkim, o których tutaj

mówiliśmy. Natomiast niektórym osobom wręczono wypowiedzenie. Już wtedy mówiłem i wiem, że tak się stało. Nie wiem jeszcze do tej pory czy im cofnięto, bo jeśli wstrzymano pozostałym, to winno być również cofnięte dla tych, co mieli trzymiesięczne wypowiedzenia – był czas wstrzymania i cofnięcia, a jeśli nie, to proszę ich potraktować tak samo w podobny sposób. Tym bardziej, że są to wieloletni pracownicy, nawet po dwadzieścia parę lat. Stąd taka prośba ewentualnie, czy to jest zweryfikowane. Chciałem jeszcze, co do tego Stadionu – trudno mi się nie odnieść w tej sytuacji, jak prawie każdy o tym mówi. ... Panie Marszałku chciałem żeby również Pan to słyszał ! ... Ustawa o której Pani Poseł Kloc wspomniała, chyba była uchwalona jednomyślnie w Sejmie – takie mam przeświadczenie, że wpisano sześć miast równorzędnych i nie było żadnych preferencji w ustawie, to oczywiście. [...głosy z sali, poza nagraniem...] Proszę ? Nie, nie ! To jest dopiero pierwsze zdanie mojej wypowiedzi. ... Później powołano komisję, gdzie tam się decydowały rzeczy i oczywiście, że nie wpływu rządu itd., ale pytanie niestety do kolegów i koleżanek z Platformy Obywatelskiej. Wtedy kiedy trzeba było pilnować i (właśnie szczególnie opozycja) kontrolować rząd, żeby właśnie nie wydarzyło się to, co się wydarzyło, to co mieliśmy w tamtym okresie ? Pamiętacie Państwo ? Tak naprawdę permanentna walka o utrzymanie, albo odwołanie marszałka, nie było żadnej merytorycznej dyskusji tylko ciągle praktycznie „kocioł”, zamiast tego żeby się opozycja koncentrowała na tym o czym dzisiaj mówimy – może by się udało ?! A tu sam Chorzów występuje – to była kompromitacja całego województwa. Sam Chorzów występuje bez potencjału żadnego tak naprawdę. Przecież to była kupa śmiechu tam ! Z czym oni mieli wystąpić ? Jakie aktywa położyć na stół ? Nie mieli, a myśmy właściwie koncentrowali się na walce pomiędzy sobą, kiedy czas był na to, że może rzeczywiście udałoby się ! Może nie udałoby się ?! Nie wiem, ale może by się dało ! Te sygnały, które dzisiaj padały o tej debacie o Stadionie. Nie chciałbym tej debaty o Stadionie – to już moje osobiste zdanie – przed nowelizacją budżetu państwa. Jeśli się okaże hipotetycznie o czym mamy mówić na tej debacie, że ma być to EURO czy nie ma być ? A może się okaże – nie życzę Ukrainie źle, wręcz odwrotnie; niech się uda wszystko, że rzeczywiście dwa miasta polskie mogą jeszcze wejść. To przy naszych sygnałach, które damy i zaniechaniu pewnych rzeczy, to podejście jeszcze jakieś siódme, a nie Chorzów. Czyli ja bym powiedział, że debaty nie powinno się odbywać przed nowelizacją budżetu, czy te 110 mln będzie czy nie ? Tego nie wiemy ? Zapisane w WPI – to nic nie znaczy ! Także jak będziemy mieli te 110 mln, to debata owszem, a wtedy wszystkie ręce na pokład i robimy co możliwe, żeby uwzględnić Chorzów jak się da najlepiej. Szanowni Państwo ! Jeszcze jedna rzecz. Mówię oczywiście dotycząc tego problemu, bo to było tutaj poszerzane, a nie chcę powielać tych debat ponownie i tych dyskusji w punktach. Jeszcze na temat konkursu. Mimo wszystko namawiałbym Zarząd Województwa Śląskiego do przeprowadzenia

konkursów w instytucjach, o których było wspomniane i jeszcze innych, gdyż wiemy doskonale i docierają do nas różne sygnały. Dobre i złe. Sprzeczne i nie. Nie wiemy gdzie jest prawda do końca. Ona leży gdzieś po środku. To, że odznacza się dyrektorów różnymi medalami i odznaczeniami, to z całym szacunkiem nie jest to argument ostateczny. Znam prezydenta pewnego miasta, gdzie ma najwięcej odznaczeń ze wszystkich, chyba razem wzięci tyle nie mają, a miasto za moment musi ogłosić upadłość, bo ma ponad 60% zadłużenia. Powinno, ale nie ogłosi itd. Czyli to nie jest wymiernik. Także zastanówcie się Państwo w Zarządzie, czy rzeczywiście konkursy nie są tutaj ważną sprawą rozstrzygnięcia pewnych sporów takich czy innych. Nie wnioskuję w szczególności one są różne merytorycznie i nie, ale konkurs rozstrzygnie wszystko. A może skoro są dobrzy to wygrają ci, co są. Jaki problem? Jeśli nie, to wygra ktoś inny, kto przedstawi taki program, który pozwoli lepiej funkcjonować. Innymi słowami namawiam do konkursów, aby było jeszcze lepiej.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – dwie krótkie uwagi, ale muszę je teraz wygłosić. Po pierwsze, co do oczekiwań Pana w zakresie opieki zdrowotnej i zespołów ratowniczych. Oczekiwania mogą być bardzo duże, ten zespół może być więcej niż dwu, trzy czy czteroosobowy. Pytanie jest – po co i za ile? Pytanie jest następujące – czy nas stać czy nas nie stać? Czy mamy robić ekonomizację służby zdrowia czy nie mamy? Odpowiedzi w tym zakresie są proste. Czy oczekuje Pan, żeby zespół był lepiej wykształcony, który Pana ratuje, czy żeby był mniej wykształcony? Odpowiedzi są proste. Proszę Państwa! Wszyscy jesteśmy mocno edukowani przez amerykańskie filmy, przez tą globalną wioskę, gdzie pokazują porównanie opieki zdrowotnej. To są bardzo częste filmy, gdzie się pojawia opieka zdrowotna. Proszę popatrzeć jaki jest zestaw ratowniczy w takich zespołach, które jeżdżą w Stanach Zjednoczonych. Druga rzecz dotycząca EURO 2012 – tylko jedna uwaga. Od momentu, kiedy powstał nowy Zarząd, to biuro EURO przeszło z Chorzowa do właściciela Stadionu i wtedy powołanie tego biura zmieniło się diametralnie sytuację.
- **radny Janusz Moszyński** – ostatni raz na temat EURO, ale fatycznie chciałbym bardzo prosić, żeby Pan Marszałek przy następnej debacie przekazał nam informację – kiedy były te cztery umowy podpisane? Pan Radny Stryjak będąc przewodniczącym komisji takiej wiedzy nie miał. Ja też momentu, w którym ta informacja była rozpowszechniana przypomnieć sobie w tej chwili nie potrafię. Próbowałem się teraz w trakcie sesji dowiedzieć i też się nie dowiedziałem. Przy czym, żeby było jasne nie w tym budynku, tylko na zewnątrz i telefonicznie. To jakby wpisuje się w pewien taki zestaw tworzenia pewnej atmosfery, którą można by nazwać w jakimś sensie oszukiwaniem kontrahentów. Czy to przez administrację rządową czy przez

UEFA. Więc naprawdę chciałbym wiedzieć kiedy te umowy były podpisane i jakie umowy zostały podpisane ? Dlatego, że te umowy stadionowe, które myśmy jednostronnie podpisywali dla UEFA według mojej wiedzy i pamięci (można do dokumentów sięgnąć bo kopie są w Urzędzie Marszałkowskim) żadnych podstaw nam do dochodzenia roszczeń w stosunku do UEFA nie zawierały. To był jednostronny wzór narzucony przez UEFA, który wówczas podpisać miały wszystkie aplikujące miasta z Polski, z Ukrainy, z Węgier, Chorwacji i Włoch. Dlatego, że oni najpierw pozbierali komplet umów podpisanych jednostronnie przez te wszystkie miasta z tych trzech ofert, a tak naprawdę z pięciu krajów i dopiero potem rozstrzygali komu przyznają organizację mistrzostw. Według mojej wiedzy i pamięci tam żadnych odszkodowań dochodzić żeśmy nie mogli. Czyli wynikałoby z tego, że później podpisane zostały innej treści umowy lub że powoływanie się na te umowy jest nieuprawnione. Więc zarówno treść, jak i czas podpisania tych umów myślę byłby tutaj rzeczą istotną. Odrębną sprawą jest to, że sytuacja, w której myśmy składali ofertę w 2006 r. (Polska, czy też takie miasta jak Chorzów), UEFA przyznawała organizację w 2007 r., a teraz jesteśmy w roku 2009, to sytuacja się diametralnie zmieniła. Tutaj należałoby się zastanowić czy dalsze decyzje są racjonalne ? Dlatego, że kryzys którym mierzy się Ukraina jest bardzo poważny, ale to z czym Polska się mierzy też mimo urzędowego optymizmu jest poważnym problemem. Wydawałoby się, że racjonalnie byłoby wykorzystać istniejącą autostradę i wykorzystać istniejące stadiony. To wskazywałoby wtedy na zrobienie tych zawodów w Krakowie, Poznaniu, Chorzowie i przyjmując do wiadomości, że w Warszawie, bo warunkiem jest, że w stolicach tych państw mają się te mecze otwarcia i zamknięcia odbyć. Tymczasem i to jest coś, co myślę, że PZPN próbował ugrać te parę lat temu, że zdecydowaliśmy się na miasta, w których nie ma porządnych stadionów. Mało tego, w których tak jak w przypadku Trójmiasta nie bardzo ma kto na nich grać. Więc budują za potworne pieniądze budżetowe Stadion Narodowy w Warszawie, równoległe z pieniędzy publicznych Samorząd Warszawy buduje dla Legii za prawie dwa razy więcej niż my tu wydaliśmy na modernizację Stadionu Śląskiego 30-tys. stadion Legii. Czyli wygląda na to, że budujemy sobie w Rzeczypospolitej pomniki głupoty. Dlaczego o tym mówię ? Dlatego, że dla porównania – to tak, jako *memento* do tej następnej dyskusji – poprzednie Mistrzostwa Europy były organizowane w dwóch małych biednych krajach środkowoeuropejskich, czyli w Austrii i Szwajcarii. One są krajami małymi i niezamożnymi, więc w Klagenfurcie mieli kilkunastotysięczny stadion. Dobudowali do niego tymczasowe trybuny by powiększyć pojemność do wymaganych 30 tys. Dzień po zakończeniu fazy grupowej, bo w Klagenfurcie odbywała się tylko faza grupowa, przystąpiono do demontażu tych trybun, dlatego, że one były już sprzedane Chińczykom na olimpiadę w Pekinie. Zostały rozebrane, zapakowane, przewiezione do Chin i tam zmontowane. Tak postąpiła biedna

Austria, bo uznała, że niepotrzebny jest jej stadion na 30 tys. widzów w mieście, w którym chodzi kilka tysięcy ludzi na mecz. My robimy dokładnie odwrotnie i nawet proszę zwrócić uwagę, że nawet w tej chwili nie próbujemy w najmniejszym nawet stopniu – nie mówię tu o Śląsku, mówię o Polsce – zracjonalizować kosztów organizacji tej imprezy. Do tego wszystkiego akurat jak w momencie, kiedy Polsce przyznano EURO, to uczestniczyłem w pracach Konwentu Marszałków Województw RP i niedługo potem objąłem jego przewodnictwo i myślę, że odrębnym tematem jest to, ilu ludzi i co próbowało przy okazji tego EURO ugrać, bo jak się oglądało sporządzone przez regiony listy niezbędnych dla EURO inwestycji typu: obwodnica Żnina, czy czegośkolwiek tam innego (przepraszam ! – wymieniam zupełnie abstrakcyjną jakąś nazwę), ale miast, z których lokalizacją mielibyście Państwo trudności przypomnieć sobie gdzie one leżą, no to tak się to odbywało. Wtedy każdy, kto próbował jakąś racjonalną dyskusję podejmować, mówiąc, że nie warto jest budować czegośkolwiek na dwa mecze. Jeżeli drogę należy zbudować, to dlatego że nie ma połączenia Śląska z Poznaniem, a nie dlatego, że będzie EURO 2012, bo z tego powodu nie wolno jednego metra bieżącego drogi wybudować. Ona po prostu z tego powodu będzie niepotrzebna, tylko z innych powodów. W takim ogólnonarodowym szaleństwie niestety miejsca wtedy na racjonalne argumenty nie było. Ja raz drugi próbowałem taki głos podnieść, na to się tylko doczekałem... [koniec kasety 2 a]...

- **radny Adam Wolak** – chciałem nawiązać, chociaż nie miałem intencji zabierać głosu, ale tu tak dwa razy prawie, że zostałem wywołany do tematu. Nie chcę mówić o Stadionie, chociaż to w pewien sposób jest powiązane. Otóż Pan Radny Jagiełło i Pan Marszałek na samym początku zahaczył o temat WPKiW. Czy Pan Marszałek dlatego, że wczoraj głównie nad tym tematem i nad Konopiskami debatowała komisja sportu przez godzin 5 – to nie wiem, ale zahaczył ? Więc po prostu jak już uderzył w ten stół, to ja dodam parę słów, dlaczego ta komisja tak długo debatowała. Na Konopiska będzie czas, bo to jest tam jakiś punkt w programie. Natomiast jeśli chodzi o WPKiW, to jak Radny Jagiełło już mówił, był zarząd, członek rady nadzorczej. Jaka jest sytuacja ? Sytuacja jest taka, że wszyscy czekamy na Master Plan. Jednocześnie, jak też mówił Radny Jagiełło, część inwestycji została wykonana, część jest zaplanowana, część jest zatwierdzona i zarząd niestety nie jest w stanie, w każdym razie nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie czy te inwestycje mogą czy też nie mogą kolidować z tym Master Planem ? Również kolega Jagiełło mówił o ścianie wspinaczkowej – to jest właściwie drobiazg bez znaczenia, nie to jest istotne. Istotne jest co innego. Istotne jest to, że zarząd nie potrafi w ten sposób uzasadnić, oprócz takiego hasłowego efektu synergii, potrzeby. Oczywiście mógłby powołać się na przykład na jakieś szacunki ekonomiczne. Mógłby powiedzieć, że w mieście

Wieprz (przepraszam za wyciągnięcie miasta Wieprz), nie wiem czy oni mają ściany wspinaczkowe, czy też nie – taka ścianka działa, duża, mała, w hali, bez hali, przynosi starty lub zyski itp. ? Ale coś by powiedział. Jak słyszę po prostu, że coś zostało zadecydowane na zasadzie – bo ktoś tak czuje (no dobrze ! Wyczucie w biznesie jest też ważne), ale powinno być to w tle. Tam jest właściwie tylko jedna *lokomotywa*, która przynosi zyski – w Wesołym Miasteczku. Jakies inwestycje są tam poczynione, jakies planowane i dowiaduję się od prezesa, że Wesołe Miasteczko potrzebuje inwestora. To się pytam – jakiego inwestora ? No, inwestora zewnętrznego. To mówię – sprzedacie tą jedyną krowę, która daje wam mleko ? no to niech Samorząd wyłoży pieniądze – odpowiedź prezesa. Następnie planowane są inwestycje na kwotę 11 mln. A skąd te 11 mln ? No z Samorządu. Wiecie coś Państwo, żebyśmy głosowali o 11 mln ? Ja, nie. Więc czy strategia rozwoju, pomysł zarządu na ten park, jest taki, albo go sprzedać, a jak nie to niech Samorząd da ? Tak już było. Cały czas tak jest. Nic się to nie różni od tego, co ja słyszałem od poprzedniego prezesa. Więc chciałem się spytać – na jakiej zasadzie, jakie były kryteria wyłonienia po prostu nowego zarządu ? Pierwszym, który ja sobie wyobrażam, to jest pomysł na życie, pomysł na tą inwestycję, pomysł na rozwój tego, a tu nie widzę. Jeżeli mam majątek, jeżeli mam – tak jak powiedziałem prezesowi – kopaczkę, to już mam dużo. Tą kopaczką powinienem obrabiać pomidory, żeby zbierać owoce, a nie odstawić ją w kącie. Oczywiście proszę Państwa, to jest sygnał. Nad tym będzie jeszcze komisja rozwoju rozmawiać, będzie ten Plan i będziemy się nad tym pochylać. Chciałem tylko po prostu zasygnalizować – pięć godzin czasu komisji.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – nie mogę wyjść z podziwu, że Pan Radny Wolak chciałby w ciągu jednej godziny, dwóch, trzech, czterech może ogarnąć cały park, stworzyć do tego plan rozwoju, wizję mieć analizy, oceny, zobaczyć co jest potrzebne, jakie są koszty ? Mieć w głowie w ciągu czterech godzin taką pełną analizę z Master Planem, z montażem finansowym, z inwestycjami, z przeliczonymi itd. Podsumowuje zarządy, które biorą za to pieniądze i zostały wybrane i tworzą pewne wizje rozwoju. Jeśli tak jest, to może, jak tylko będzie takie podanie Panie Radny, to rozpatrzmy je. Zatrudnimy Pana bardzo chętnie do tej spółki. Ta spółka wypełnia cele publiczne i nie jest spółką, która może przynosić zyski, gdzie można skonstruować sobie plan finansowy, który wyjdzie na zero i ma jeszcze do tego rezerwę finansową, żeby rozpocząć inwestycję. Pokazałem Państwu co wokół parku się stało. Poprzedni prezes parku złożył rezygnację i przeszedł do pracy na uczelni. W związku z tym nastąpiła zmiana zarządu spółki. Jeśli mówimy Państwu, co zostało zrobione a zostało przygotowany jeszcze w latach poprzednich plan restrukturyzacji parku – nie został zrealizowany przez poprzedników, a zrealizowaliśmy w zeszłym roku i to pokazywałem Państwu bezpośrednio na początku tej sesji. Państwo widziecie jaki jest obraz. Jeśli

mówimy o tym, że przejęliśmy Planetarium i zmieniamy również umowy. Budujemy nową konstrukcję i tego nie da się zrobić w pięć minut. Jeśli Pan myśli o tym, że jest to spółka, która znalazła niszę w terenie, znalazła sposób finansowania, znalazła najlepszych menedżerów, to taki park powstałby tutaj – za prywatne pieniądze i on by funkcjonował. Nie byłoby żadnego problemu z samorządem. Nie byłoby również problemu dla nas, gdybyśmy nie byli właścicielem tego, gdybyśmy nie przejęli tego parku od Skarbu Państwa z całym bagażem, z całą infrastrukturą, z tymi problemami, które w tym parku są i które trzeba naprawić. Jeśli Pan ma taki pomysł na to, żeby to zrobić w ciągu pół roku, roku, jeśli Pan będzie miał na to trzy lata i zrobi Pan to – naprawdę z wielką ochotą w ciągu tego roku przyjmujemy Pana na to stanowisko. Jeśli mówimy, że jest Master Plan, specyfikacja, przetarg, oczekiwania – Państwo macie chyba złe wyobrażenia o Master Planie. Master Plan to nie jest rozwiązanie problemów, to nie jest nowy zarząd, to nie są informacje lub decyzje lub pieniądze. To jest sposób rozwiązania funkcji, które w tym parku są, które są kompatybilne i zazębiają się na siebie. Jedno napędza drugie. Chociażby samo wejście do Wesołego Miasteczka, które powoduje to, że jak Pan tam wejdzie, to nie ma Pan ochoty skorzystać z reszty parku, bo tam nie ma wyjścia. Wyjście jest tylko z tej strony, która jest na zewnątrz. To są te problemy, które mają być w Master Planie pokazane. I drugie – tam ma się pojawić inwestor; firma, która wygrała ma znaleźć inwestora. To jest druga część tego przetargu. Jak nie znajdzie inwestorów, to nie dostanie pieniędzy. Gdyby byli inwestorzy, to już ten park działałby inaczej. A jeśli Pan się odnosi do tego co oni zaproponowali. Czy wieża swobodnego spadania, czy karuzela, czy ściana wspinaczkowa? Jeśli państwo chcecie oceniać ścianę wspinaczkową osobno jako przedsięwzięcie, które budujemy w jakimkolwiek parku a nie z kompleksem, to będzie zupełnie inna ocena niż ta. Jeśli mówimy o tym, że wybudowano za 3 mln wieżę swobodnego spadania. Zadałem pytanie poprzedniemu prezesowi spółki – po co on to buduje, jak będziemy chcieli inwestorów? On mówi – w ciągu półtora roku zanim znajdziemy inwestora i ktokolwiek się pojawi, a takie są okresy mniej więcej poszukiwania, rozpoczęcia następnej inwestycji, pozwoleń na budowę itd., to ta wieża spłaci się z nawiązką, bo tak było wyliczone. Jeśli mówimy o tej karuzeli, która miała być niedawno budowana za chyba 500 tys. zł (teraz nie pamiętam wszystkich danych dokładnie). To są wyliczenia takie, które mają dać szansę zwrotów w tym okresie, kiedy pojawi się inwestor. Jeśli Państwo uważacie, że Master Plan ma być i nie robimy nic w parku, tylko czekamy na inwestorów z zewnątrz, to nie uatrakcyjnimy, nie będziemy tego publicznego zadania wypełniać tak, jak należy. Nie wiem, co państwu powiedział prezes na tym spotkaniu, czy miał pełne dane, czy miał takie informacje, na które Państwo chcieliście uzyskać odpowiedź? Przypuszczam, że żaden prezes nie posiada bardzo szczegółowych informacji technicznych przy takiej spółce. Myślę, że filozoficzne podejście, o tym

jakbyśmy my sami to zrobili – przypuszczam to tak, jak na zdrowiu, połowa tej sali się zna, już na pewno wskazałbym kilka osób, które wiedzą jak to zrobić. Nie jest to takie proste, bo gdyby tak było, to od momentu, kiedy Samorząd otrzymał WPKiW, to wyglądałby on tak, jak sobie to Państwo wyobrażacie. A tak niestety nie jest. Pokazałem Państwu plan restrukturyzacji nieskończony, ZOO niewydzielone, nie było przejęcia akcji, zobowiązania, które na nas wisiły, pieniądze, które były teoretycznie na remont ELKI. Wszystko po kolei. Pieniądze zniknęły, bo zostały wykreślone. Wydzieliliśmy ZOO przy Państwa pomocy – działa inaczej. Zrobiliśmy taki plan finansowy dla parku, który teraz trwale pokazuje rentowność tego parku na 0 lub 0+, żeby nie trzeba było zwracać pieniędzy do Skarbu Państwa. Pojedźcie Państwo do parku, a nie mówcie teoretycznie, co się w parku dzieje. Są tam działania podejmowane. Mówiłem o infrastrukturze, wymianie oświetlenia, wymianie kanalizacji, mówiłem o infrastrukturze teletechnicznej. Jeśli Państwo macie pomysł taki, a przypuszczam, że są tacy ludzie wizjonerzy, którzy potrafią to w ciągu roku zrobić, to zapraszam. Zapraszam Państwa do współpracy. Zatrudnimy Państwa w parku. Niema najmniejszego problemu. Tylko Państwo się rozliczycie z tego pomysłu swojego, z tych wizji, tego oczekiwania rocznego za rok.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – myślę, że i dla następców zostanie do zrobienia w tym parku.
- **radny Andrzej Hutnik** – parę słów jeszcze powiem na temat Stadionu. Pierwsza sprawa jeśli ta decyzja jest ostateczna, to trzeba by się grubo zastanowić nad zakresem remontu na tym stadionie i jeszcze pod warunkiem, czy te 110 mln mamy zagwarantowane w budżecie, bo jeśli nie, to powiem szczerze, że praktycznie rzecz biorąc szkoda w ten stadion więcej tych pieniędzy pompować. Dlatego, że jeśli powstaną takie stadiony w Warszawie, w Gdańsku, we Wrocławiu, w Poznaniu, w Krakowie, to podejrzewam, że już się nie doczekamy długo tutaj na jakikolwiek mecz reprezentacji Polski na tym stadionie. Te pieniądze, które mamy zamiar w to włożyć zostaną chyba wykorzystane na realizację mistrzostw śląska juniorów, bo chyba innego na takim stadionie już rozgrywać nie będzie można, a potrzeb jest dużo. Na remont dróg żeśmy dużo mniej przeznaczili w tym roku, także te pieniądze można by było dużo lepiej zagospodarować. Tutaj padło wiele słów i politycznych i takich, że ciągle ten PiS, jakby nie ten PiS to ta Platforma już w tej chwili to by zrobiła wszystko cudownie i pięknie. Prawda jest taka, że ten stadion był tu w takim stanie w jakim jest. To był tylko minus dla tego regionu w ubieganiu się o organizację tych Mistrzostw Europy 2012, bo sami sobie Państwo zdajecie sprawę, że jeśli UEFA stawia jakieś warunki i jest ktoś, kto obiecuje, że za cztery lata podstawia do dyspozycji cztery nowe „mercedesy”, to każdy wybierze usługi czterema nowymi „mercedesami” a nie starym

wysłuzonym „fiatem”. I tak to wyglądało z tym stadionem. Ja to już wcześniej mówiłem na ten temat, że to jest taka reanimacja, a praktycznie rzecz biorąc osiemdziesięciolatka i chce się udowodnić, że da się z niego zrobić szesnastolatka, a to jest niemożliwe i wszyscy sobie z tego sprawę zdajemy. Naprawdę potrzebna jest debata. I może dobrze padła tu ta propozycja, żeby to było po budżecie, bo będziemy wiedzieli, czy te pieniądze w ogóle są zapisane, zagwarantowane dla Województwa Śląskiego, czy też nie. Jeszcze odniosę się do jednej rzeczy. Tutaj kolega Wolak się wypowiadał i Pan Marszałek tak bardzo krytycznie – jeśli wie..., jeśli może... ? Po to jest radny, żeby swoje wątpliwości wyrażał Panie Marszałku ! To jest jedna rzecz. Druga sprawa – ten człowiek tam jest ileś tam lat, jeśli już przyszedł na to spotkanie, to powinien przynajmniej przedstawić jakiś plan swojego działania. Co on chce zrobić ? Co zrobił do tej pory ? Ile mu potrzeba pieniędzy na to, żeby doprowadzić tą swoją wizję właśnie do końca ? Chyba jak pan go zrobił szefem tego parku, to on miał jakąś tą wizję i chyba tą wizję Zarządowi przedstawił. Nie rozlicznie jego z tego, co on planuje, co on zamierza, czy przynajmniej jakiś plan działania zrobił, czy też nie, a [hipotetycznie rozliczanie] Adama Wolaka z tych spraw, to po prostu jest naprawdę śmieszne.

- **radny Jacek Świetlicki** – Szanowni Państwo ! Im dłużej słucham Pana Marszałka Kleszczewskiego w kwestii WPR tym większe mam wrażenie, że coraz mniej na ten temat wiem. Mam wrażenie, że to jest taka swego rodzaju psychotechnika. Panie Marszałku ! Mamy sytuację taką – jest tam CBA. Z jakichś powodów to CBA tam się zjawić musiało ? Mam proste pytanie. Czy Pan wie dlaczego i z jakich powodów CBA jest tam, czy Pan nie wie ? Jeśli Pan wie, to niech nam Pan powie, bo ja chcę po prostu wiedzieć jako radny, jako osoba, która ma mandat społeczny do tego, żeby tutaj z tej trybuny przemawiać; Panie Przewodniczący Czarski również do Pana się zwracam w tym momencie. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa jest taka, Panie Marszałku ! Jeśli czytam w prasie (nie ja to wymyśliłem i nie jest to żadna gazetka *pisowska* czy inna, tylko dziennik, który czytamy prawdopodobnie wszyscy tutaj w regionie) i tam jest napisane *expressis verbis*, że Pani Minister Kopacz roztoczyła parasol ochronny nad dyrektorem Borowiczem – czy jest to prawda, czy to jest nieprawda ?! Niech Pan mi powie, czy Pan coś wie na ten temat, czy Pan na ten temat nic nie wie ? To jest druga sprawa. Trzecia sprawa dotycząca jakiejś tam firmy, która wykonuje jakieś tam usługi itd., której właścicielem jest syn... Nie będę cytował dalej tego artykułu, bo to nie jest moją intencją. Chcę się dowiedzieć od Pana Marszałka czy Pan wie coś na ten temat, czy Pan na ten temat nic nie wie ? Jeśli Pan coś wie, to niech nam Pan powie. Pan tutaj odczytuje jakieś pisma od kogoś, jakichś związkowców, takich czy innych. To jest oczywiście istotne zapewne w toku Państwa negocjacji z tą stroną społeczną. Natomiast ja, jako radny zadaję konkretne

pytania od bardzo dawna i do dziś nie potrafię uzyskać na te moje pytania konkretnych odpowiedzi. Przypuszczam, że ci Państwo, którzy są tam na tej galerii również chcieliby wiedzieć, co tak naprawdę w ich firmie się dzieje ? I jest czwarta sprawa, bodaj najważniejsza ! Nie ma ona nic wspólnego z barwami politycznymi, jak się zdażyłem zorientować. Otóż Panie Marszałku ! Czy te 154 osoby zostaną zwolnione z tego pogotowia przez Pana dyrektora Borowicza, czy nie zostaną zwolnione ? To jest moje pytanie. Myślę, że taki Pan dyrektor Borowicz nie jest żadnym „księciem perskim”, ani nikim takim, żeby na przykład łaskawie nie przybył tutaj, a już na pewno na komisję zdrowia, żeby nie można było go zapytać wprost – Panie dyrektorze, jak to właściwie się sprawy w Państwa firmie ? Wokół tej firmy, a Państwo jako Platforma Obywatelska dbacie niesłychanie o wizerunek, o PR – jesteście wspaniali w tych sprawach, a tu jest taki szum, taki bałagan i rozgardiasz, że ja na Pana miejscu, dla własnego bezpieczeństwa tego Pana dyrektora Borowicza... Chyba, że rzeczywiście jest „księciem perskim” ? Ale to niech mi też Pan powie, że tak jest i rzeczywiście jest ten parasol ochronny Pani minister Kopacz nad tym Panem dyrektorem. Niech on przyjdzie i niech on powie... Niech mu radni z komisji zdrowia, moi koledzy z lewicy, z prawicy, z centrum itd. itd. zadadzą proste pytania. My tutaj co sesję zaczynamy przerabiać kwestię WPR, zresztą podobnie jak w wielu innych tematach cały czas gdzieś brniemy i brniemy. Pan nam rzeczywiście stonowanym pięknym głosem opowiada... (bardzo lubię Pana słuchać, naprawdę mówię to szczerze, bo nawet na mnie wpływa Pan tak tonizująco), natomiast niestety niewiele z tego wynika ! Dlatego pozwoli Pan, Panie Marszałku, że w takim emocjonalnym rzeczywiście wystąpieniu... (dziękuję Panie Przewodniczący, że jednak łaskawie udzielił Pan mi głosu) ...zadaję te pytania i liczę na to drodzy państwo !, to jest w interesie Zarządu Województwa, żeby wreszcie coś z tą sprawą zrobić, żebyśmy tutaj nie mieli tych wspaniałych transparentów dookoła, na przykład w czerwcu, w lipcu, w sierpniu, we wrześniu i tak do końca kadencji. A..., Panie Marszałku ! To już jest moje prywatne zdanie – nie jestem przekonany, czy ta służba zdrowia rzeczywiście tak świetnie się rozwija i wszystko idzie w dobrym kierunku. Oby tak ! Ale ja osobiście mam pewne wątpliwości. Natomiast, co do Pana Przewodniczącego Stryjaka. Niestety go tutaj nie ma... Jest... ?! Świetnie ! Panie Przewodniczący ! Ja tam nie wiem, czy PiS coś ukrywał czy też nie ? Ale jak Pan podchodzi do tego mikrofonu, to najlepiej nie bajdurzyć jak Koziołek Matołek, tylko zrobić prostą rzecz ! Zwołać komisję, której jest Pan przewodniczącym – teraz rozumiem, że się zbiorą dwie (słyszałem o dwóch ze strony Pana Przewodniczącego Skalika), więc niech Pan przynajmniej ten termin uzgodni, żeby się okazało (bo ja też jestem członkiem tejże komisji, której Pan jest przewodniczącym) żebyśmy się rzeczywiście spotkali, jako trzy komisje. Znając Pańską sprawność organizacyjną, nie jest to wcale takie oczywiste.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – wyprowadzam Pana Przewodniczącego z błędu: trzy komisje, nie dwie. Jest komisja rozwoju, komisja sportu i turystyki oraz trzecia – ds. EURO 2012.

- **radny Włodzimierz Skalik** – ja bardzo krótko chciałem się odnieść do posiedzenia komisji, która wczoraj rzeczywiście obradowała; nie 5 godzin, a 4,5. Chciałem powiedzieć, że to nie jest wynik wyłącznie WPKiW, chociaż rzeczywiście poświęciliśmy mu dużo czasu. Istotnym elementem naszego posiedzenia, było to spotkanie z przedstawicielami, z zarządem środowiskowej organizacji Akademickiego Związku Sportowego, z okazji jubileuszu 100-lecia tej organizacji i była to okazja do tego, żeby bliżej poznać działalność tego środowiska. Natomiast tak jak w poprzedniej mojej wypowiedzi chciałem podkreślić, że rzeczywiście WPKiW, jego rozwój, jego obecna i przyszła sytuacja jest przedmiotem prac naszej komisji. Jesteśmy umówieni również z komisją rozwoju, żeby w połowie czerwca, kiedy już zakończone będą prace nad Master Planem, wspólnie te dwie komisje również włączyć się aktywnie w debatę nad tym pomysłem, nad tą koncepcją. Natomiast nie chciałbym polemizować tutaj z Radnym Wolakiem, co do tego jak się wypowiadał i jak się wypowiadali przedstawiciele zarządu. Nie do końca zgodziłbym się z tą oceną radnego, co do przynajmniej części wypowiedzi, ale jeśli ktoś, kogo to interesuje, będzie mógł zajrzeć do protokołu z posiedzenia komisji, gdzie tam jestem przekonany będzie rzetelna informacja z tego posiedzenia.

- **radny Marian Gajda** – ja tak się rozglądam co chwilę po sali i patrzę, czy telewizja jeszcze siedzi, czy wyszła ? Ponieważ to emocje rosną. U nas jest najwięcej emocji jak się coś zaczyna robić, jak się coś przerwie, bo jest temat. Proszę Państwa ! Jest godzina 13.00, a my dyskutujemy nad tym, co żeśmy kiedyś sami decyzję podjęli. Sytuacja się zmienia i zamiast powiedzieć: siadamy razem, przedyskutujemy spokojnie co dalej. A u nas cztery godziny walimy jedno i to samo ! Tak ! I przypuszczam, że do końca wyborów temat jest, do przyszłego roku pewny. Będziemy teraz wyciągać jeden drugiemu – który co zrobił i który krok dalej poszedł ! Proszę Państwa ! Przecież to trochę trzeba się zastanowić. Rozumiem, że niektóre wystąpienia są pod publikę, pod telewizję. Ale telewizji nie ma już od jakiegoś czasu i dajmy sobie spokój. Proszę Państwa ! Dlaczego tak mówię ? U nas jest największy problem na dzień dzisiejszy z tym, co ileś się tam lat temu zbudowało. Jak Państwo pamiętacie głównym problemem na Stadionie, to była wieża. Czy ją zburzyć, czy ją uciąć ? No tak to było. Walczyliśmy przez kilka sesji, co z tym zrobić ? Proszę Państwa ! Może jak byśmy jej nie wycięli, to by była wieża obserwacyjna na dzień dzisiejszy. Może by się to i w taki sposób na dzień dzisiejszy wykorzystało ? Kończąc – byłem ostatnio w miejscowości na

Węgrzech, dawniej Leninváros a obecnie Tiszaújváros. Tak chodząc po tym mieście, jest to obecnie nowoczesne miasto, z podziwem patrzyłem na architekturę tego miasta. Pytając ich, jak to się im udało zbudować w ten sposób, to odpowiadali – „słuchaj ! Tu był taki jeden przewodniczący, czy jak się to tam u nich nazywa, który był bardzo silny i nie mogli zmieniać za bardzo planów. To co było ustalone, zatwierdzone, to mimo tego, że zmieniali się ci zarządcy, czy też burmistrzowie, a plan został realizowany”. U nas robi się to na odwrót. Franek jest jedną kadencją. Na drugą przychodzi drugi i mówi – „O nie ! To musi być inaczej. Ja będę robił po swojemu”. I znowu zmienia się wszystko, co już zaplanowano. Proszę Państwa ! Kończąc, bardzo apeluję, skończmy już z tymi przepychankami, pokazywaniem co jeden z drugim źle zrobił. Starajmy się pokazać to, co można lepiej zrobić i żeby był koniec tej sesji czy naszej kadencji i żebyśmy się mogli wykazać, że zrealizowaliśmy coś więcej.

- **radny Wojciech Zamorski** – skoro telewizja wyjechała, to ja teraz kilka słów, bardzo krótko. Proszę Państwa ! Nie zazdroszczę Zarządowi. Rzeczywiście przyszłość Stadionu Śląskiego, to jest piekielnie trudny dylemat, ponieważ brzmi on następująco: czy rozbudowywać i dokończyć budowę tego stadionu pod kontem takim jak został określony w związku z EURO ? Czy w ogóle zaniechać jakichkolwiek prac ? A może znaleźć złoty środek i zaadoptować Stadion do potrzeb, jakie wyłaniać się będą przez najbliższe trzy do czterech lat ? Całkowite zaniechanie przebudowy tego stadionu, o czym jeszcze tutaj nikt nie wspomniał, też spowoduje niesamowitą aferę i spiętrzenie problemów. Choćby jeden drobny problem w postaci pytania RIO o pieniądze, które zostały już włożone w ten stadion i rozliczenie tych środków, które tam zaangażowano ? Z drugiej strony pytanie o dokończenie Stadionu, a zwłaszcza jego zadaszenie ? Na dzień dzisiejszy mógłby ktoś powiedzieć, że zadaszenie Stadionu i dokończenie jego remontu traci sens w związku z utratą EURO 2012, ale jeśli mamy jakieś ambicje, aspiracje i marzenia, żeby na tym stadionie rozgrywały się jeszcze duże imprezy sportowe (również piłkarskie), to kto potrafi dzisiaj przewidzieć, czy UEFA za rok albo dwa nie wprowadzi wymogu zadaszenia stadionu w odniesieniu do normalnych międzypaństwowych meczów, rozgrywanych w ramach eliminacji czy to do MŚ czy ME ? Nie zbudujemy tego dachu, to w przypadku takiego zdarzenia, to już zupełnie będziemy mogli postawić krzyżyk na tym stadionie. Kiedy tak sobie myślę i przysłuchuję się tym wypowiedziom na temat przyszłości Stadionu, to myślę, że *lepszy wróbel w garści, niż kanarek na dachu*. Proszę Państwa ! Wykorzystajmy te trzy, cztery lata i sprzedawajmy ten stadion w jakikolwiek sposób się da. Wiemy o tym, że nie tylko U2 6 sierpnia br., ale jeszcze dwa mecze w ramach eliminacji do MŚ w jesieni będzie nasza reprezentacja rozgrywać. Póki, co trenerem reprezentacji jest Leo Beenhakker i wiemy, że on lubi na tym stadionie grać i

ta reprezentacja też lubi na tym stadionie grać. Wiem, że są już bardzo zaawansowane rozmowy, żeby jeden przynajmniej z tych meczy, a może i dwa odbyły się tutaj. Proszę Państwa ! Do końca roku 2009 nasza reprezentacja piłkarska gdzieś musi grać. Niech gra tutaj, w tym jedynym miejscu, gdzie to jeszcze przez ten okres, kiedy pozostałe stadiony na EURO będą budowane jest możliwe. To tyle w tej sprawie. Natomiast na zakończenie, w związku z tym, że chciałbym oczywiście gorąco poprzeć wniosek przewodniczącego komisji sportu, turystyki i rekreacji dotyczący tego połączonego posiedzenia komisji w sprawie debaty o przyszłość Stadionu, a jednocześnie myślę, że warto pomyśleć już dzisiaj o rozwiązaniu doraźnej komisji ds. przygotowań do EURO 2012. Nie chciałbym aby media czy opinia publiczna pewnego dnia zaczęły sobie z nas robić żarty, że mimo, iż jest już pozamiatane, to w Sejmiku działa jeszcze komisja, która przygotowuje się do rozgrywek w ramach EURO 2012 na Stadionie Śląskim. Myślę, że dobrym pomysłem byłoby albo samorozwiązanie się tej komisji na najbliższym posiedzeniu, albo przemianować na doraźną komisję ds. przyszłości Stadionu Śląskiego w Chorzowie (tak jest też biuro – słusznie Pan radny wspomina, ale to już jest wewnętrzna sprawa Urzędu Marszałkowskiego). Ta komisja w moim przekonaniu tak dalej nie powinna się nazywać, jeśli w ogóle powinna istnieć ?

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w ten sposób dotarliśmy do końca dyskusji w tym punkcie, zajmując się wieloma ważnymi sprawami, zajmując się też w znacznej części swoimi problemami tu wewnętrznymi. Mamy tutaj gości od kilku godzin i w imieniu gości chciałby zabrać głos Pan Marek Muszer, Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego.
- **Pan Marek Muszer, Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego** – Panie i Panowie ! Będę mówił bardzo krótko i treściwie. Nie chcieliśmy tutaj w ogóle zgłaszać się do dyskusji, ale po tym, co powiedział Pan Marszałek Kleszczewski i Pan Marszałek Śmigielski, po prostu nie możemy nie powiedzieć tego, co chcemy. Szanowni Państwo ! My jesteśmy tutaj w imieniu naszych kolegów (oni pracują w tej chwili) – chodzi o zwolnienie 154 ludzi. Jeśli Pan Marszałek Kleszczewski mówi tutaj, że decyzją Zarządu Pan dyrektor Borowicz dostał polecenie, żeby wstrzymać zwolnienia, to po pierwsze nikt z pracowników tego nie widział, dyrektor nikomu o tym nie powiedział. Myśmy chcieli się tylko zapytać, czy to tylko do wyborów do Parlamentu Europejskiego, bo mamy takie sygnały, żeby zwolnienia wszystkie wykonać tuż po wyborach do PE ? My tego nie chcemy. Chcemy mieć gwarancję, że koledzy, którzy z nami pracują tyle lat, będą dalej pracowali. Tutaj padały jakieś graniczne terminy – 2010, 2011. Nie ma nic takiego ! Panie Marszałku ! Pan się pytał, czy lepiej by było, żeby do Pana

przyjechał jako do pacjenta wyszkolony personel medyczny, czy nie wyszkolony ? Otóż różnica będzie taka, że do tej pory przyjeżdża do Pana dwóch ratowników i kierowca, a będzie przyjeżdżało dwóch ratowników. Jeśli Pan uważa, że to jest postęp, to my się różnimy w ocenie sytuacji, bo w zespole ratownictwa medycznego jest mnóstwo rzeczy, które trzeba zrobić i do których jest potrzebna para rąk. Ja napisałem w tym piśmie, które Państwu włożyliśmy do skrytek za zgodą Pana Przewodniczącego, że ci sami kierowcy, którzy przez dwadzieścia parę lat jeżdżą do katastrof, do wypadków drogowych, do ludzi z zawałami serca, nagle po tylu latach dowiadują się, że są nikomu nie potrzebni. Ci niepotrzebni już dawno odeszli. Jeśli się ktoś do tej pracy nie nadawał, to już go dawno nie ma. Ci koledzy kierowcy, którzy nie ukończyli dwuletniej szkoły ratownictwa medycznego, mają swoją wiedzę, swoje kwalifikacje i mają mnóstwo kursów zakończonych. To są kursy bardzo specjalistyczne. Kiedy na te kursy chodzili w roku 2000 czy nawet później, to od dyrektorów słyszeli, że te kursy gwarantują mi właśnie to, że będą mogli dalej pracować w zespołach ratownictwa medycznego. Nieprawdą jest, że od 2000 r. wszyscy mieli czas na doksztalcanie się. Po pierwsze ludzie po 50-ce, kiedy mieli lat 25, to takich szkół w ogóle nie było. Poza tym pierwsze roczniki, które zostały utworzone dla kierowców czy dla sanitariuszy, dla osób już pracujących, dorosłych, to jest rok 2005. Pan Marszałek powinien o tym wiedzieć, bo to właśnie w szkołach, które podlegają Urzędowi Marszałkowskiemu. Także to nie jest tak, jak tutaj słyszymy, że jak Pan Dyrektor obraźliwie powiedział w telewizji – „że im się nie chciało”. Nie ! To nie jest tak, że im się nie chciało ! Mało tego, nie ma potrzeby w wielu przypadkach, żeby kierowcy mieli dyplom ratownika medycznego, bo te czynności, które oni wykonują, mogą wykonywać bez tego dyplomu. Chciałem Państwu zasygnalizować, że to jest tylko wierzchołek góry lodowej, który w tych pismach jest ujęty. My oczywiście nie byliśmy u Pana Marszałka Kleszczewskiego, tak jak dwa związki zawodowe. Państwie wiecie, jakie jest życie ? W każdym zakładzie pracy dyrektor potrafi sobie zjednać, czy wręcz tak jak jest u nas kupić wygodne związki zawodowe i one zawsze z Panem Dyrektorem pójdą do Pana Marszałka, ale rzeczywistość jest inna. Te związki nikogo nie reprezentują, to nie są związki reprezentatywne. Ubolewam nad tym, że Pan Dyrektor chodzi w towarzystwie dwóch związkowców, którzy mówią kolegom kierowcą, że to jest bardzo dobry pomysł, żeby ich zwolniono. Powiem Państwu, że to jest wierzchołek góry lodowej. Jestem już w tym wieku, że pamiętam dawne lata i jestem szczęśliwym człowiekiem, że żyję w wolnej, demokratycznej Polsce, ale my w WPR nie mamy wolnej, demokratycznej Polski. Tam się stosuje metody, o których pisaliśmy do Pana Marszałka wielokrotnie, które jako żywo przypominają czasy z lat głębokiej komuny, kiedy pracownicy są zastraszani, kiedy się ich fotografuje, kiedy się ich straszy, że jeśli się nie wypiszą ze związku zawodowego, to stracą pracę. Tutaj też jest dwóch panów, których

Pan dyrektor przysłał, którzy za nami chodzą, jak my idziemy gdzieś protestować, żeby tylko... Skąd by się tutaj to pismo wzięło? No chodzą za nami! No gdzie my jesteśmy, proszę Państwa? Nie przypuszczałem, że dożyję czasów, w których dyrektor będzie mówił o moich kolegach per „śmieci”, bo tak się wyrażał o kierowcach. Nie będę tu cytował tego, co w ogóle Pan Dyrektor mówi do pracowników, bo to nie jest język, który by można używać na tej szanowanej Sali. Uważamy, że te wszystkie pisma, które pisaliśmy do Pana Marszałka, które sygnalizują problemy, które tutaj jak słyszeliśmy jest wszystko pięknie, ładnie, pogotowie jest w bardzo dobrej sytuacji finansowej, to my się pytamy – jeśli jest w tak dobrej sytuacji, to po co są te zwolnienia? Na rynku pracy jest kryzys, ilość bezrobotnych wzrasta. Po co ma być kolejnych 154 bezrobotnych, jak się doliczy do tego rodziny, to jest ok. 500 ludzi? My się o to pytamy i do tej pory nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi. Tutaj jeszcze Pan Marszałek był łaskaw przeczytać pismo, które naprędce Pan Dyrektor sklecił, że ja nie jestem na negocjacjach, bo to, co się u nas dzieje, to jest farsa. Trzy tygodnie jesteśmy w sporze zbiorowym, jest ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, a do tej pory odbyło się jedno spotkanie, na którym przygotowany przez Pana Dyrektora zespół negocjacyjny jedyne czym się zajmował, to kwestionowaniem działania legalności związków zawodowych, które istnieją na terenie zakładu pracy. Dzisiaj mam telefon od kolegi, który był tam, że było to samo i mu zarzucono, że jakiejś pieczątki nie ma na wypisie z KRS. Tak wyglądają negocjacje. Wszystko na przeciągnięcie w czasie, żeby się skończyły wybory do PE, żeby media się tym mniej interesowały i wtedy już nie będzie żadnej obawy, że tu się ktokolwiek pojawi. My, proszę Państwa, naprawdę nie patrzymy tutaj na tą firmę naszą, tylko jako pracownicy, których jedynie interesuje żeby wziąć wypłatę i iść do domu. Jesteśmy z tą firmą związani od wielu lat, bo wielu dyrektorów takiej sytuacji, jak mamy teraz nie mieliśmy nigdy. Chcielibyśmy tak, jak Państwu napisaliśmy – spokojnie pracować. Chcielibyśmy, żeby nasi koledzy, którym grożą wypowiedzenia, które Pan Dyrektor mimo zapewnień Pana Marszałka powtarza regularnie, że wszystkich zwolni, żeby to wszystko wycofać, żeby tego nie było. Chcielibyśmy pracować w normalnej firmie, sprawnie zarządzanej. Powiem Państwu, że przytaczane tutaj opinie, jak to u nas jest świetnie, jakby rozmijają się z moimi odczuciami. Przez pół roku byłem w zespole przy ministrze zdrowia ds. nowelizacji ustawy o państwowym ratownictwie medycznym. Miałem możliwość rozmawiać z wieloma pracodawcami i to pracodawcy z całej Polski mówią, że nie ma takiej możliwości, żeby u nich jeździły zespoły dwuosobowe, bo to jest zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów. A my będziemy mieli taką sytuację, że będzie 154 bezrobotnych kolegów, a do pacjentów będą przyjeżdżały zespoły, które nie będą w stanie nawet tego pacjenta znieść, nie mówiąc o tym, żeby mu uratować życie. Bardzo Państwa proszę, żebyście się pochylili nad naszymi kolegami, bo nie ma takiej potrzeby ani prawnej, ani ekonomicznej, żeby taka

armia ludzi, którzy oddali wszystkie swoje najlepsze lata firmie, żeby poszła na bruk.

- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu Województwa** – ja też mogę bardzo emocjonalnie powiedzieć tak jak Pan Radny Świetlicki ! Tylko, że to nie będę ja. To wtedy nie będę ja. Można podgrzewać opinię publiczną i można podgrzewać emocje polityczne, tylko ja na wstępie powiedziałem, że nie powinno się tego robić przy służbie zdrowia, przy ochronie zdrowia. Nie powinno się również tutaj z tej mównicy deprecjonować innych związków i powiedzieć, że są niereprezentatywne, kiedy ich nie ma. Nie powinno się również mówić, że wstrzymane zostały, z zostały wstrzymane wypowiedzenia, że one są tylko do euro wyborów. To jest nie prawda ! Też takich argumentów nie powinno się używać ! A teraz już na spokojnie chciałem odpowiedzieć Panu Radnemu Świetlickiemu – sprawa dotyczy dwóch firm (jest szereg firm, u których zakupuje WPR, ale i wszystkie nasze jednostki), jest to firma Remex, Paramedica – chodzi o kontrolę faktur od 2004 r. Tyle wiem w tej sprawie. Sprawa się toczy. Nasz wydział kontroli kontroluje WPR. Oprócz tego, co roku jest sprawdzany audyt finansowy. W tym roku wybrana firma poprzez zamówienia publiczne prze Urząd Marszałkowski. Został sprawdzony WPR. Ten audyt finansowy będzie przyjmowany przez Zarząd jak co roku w maju. Też nie mogę się zgodzić – naprawdę Panowie nie zgodzę się z tym, że *nie matura lecz chęć szczerą robi z Ciebie oficera*. To nie może tak być. Nie może być lekarz po kursach, bez dyplomu. Naprawdę to nie w tych czasach. Tak samo nie może być kierowca po kursach i jest ratownikiem. Nie może być. Chcielibyście lekarza po kursie, bez dyplomu ? Myślę, że nie. Kwestią otwartą jest – są dwa rodzaje jednostek: S lub P (bardzo proszę mi nie przerywać !), jednostki podstawowe i jednostki specjalistyczne. W jednostce specjalistycznej jest inny skład, w jednostce podstawowej może być minimalna ilość dwóch, w jednostce specjalistycznej minimalna ilość może być trzech. Ale najlepiej, żeby w tym zespole ratującym byli wszyscy, którzy potrafią na odpowiednim poziomie udzielać świadczeń. Oni ratują życie, tam nie ma czasu na zastanowienie, na jakiś tam odruch, którego się tam nauczyli. To nie jest kwestia odruchów – bardzo ważne też przy doświadczeniu, ale ja muszę być dyplomowanym ratownikiem, żeby udzielać odpowiednio świadczeń. Bo tu się dzieją sekundy i minuty, tutaj nie ma czasu. Musi tu być zgrany zespół. Ta karetka S czy P ona może mieć dwóch ratowników, ale może mieć trzech, ale niech wszyscy będą ratownikami. Nie może być tak, że policjant ma kierowcę, nie może być tak, że strażak ma kierowcę. Tam są wszyscy strażakami i jeżdżą. Tam wszyscy policjanci są policjantami i jeżdżą. Nie ma kierowców. Trzeba wiedzieć, że taka będzie przyszłość i myślę, że ona jest dobrą przyszłością, racjonalną. Jest to przyszłość pogotowia, która będzie służyć pacjentom. Jestem o tym święcie przekonany. Natomiast co mogę powiedzieć – zostały wstrzymane

wypowiedzenia, pracujemy nad tym, aby rozwiązać tą kwestię. Nie jest to kwestia polityczna. Nie jest to kwestia z podtekstem jakby niektórzy chcieli, tylko jest to kwestia rozmów, po to, żeby ci ludzie, a szczególnie ci, którzy mają już 55 lat, żeby mogli znaleźć zatrudnienie w WPR, jako kierowcy karetek transportowych. Bo taka możliwość jest.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w ten sposób wyczerpaliśmy punkt, który w zasadzie poświęcony był sprawozdaniu z działalności Zarządu Województwa w okresie między sesjami, ale on nam się monstrualnie rozrósł i widzę, że jeszcze dalej jest chęć do dyskusji. Czy to coś bardzo ważnego Panie Przewodniczący ? [...głosy z sali, poza nagraniem...] Acha...! Widzicie Państwo jest więcej osób, które chcą podsumowywać.
- **radny Piotr Zarzycki** – ja chciałem taką refleksję ogólną, ponieważ jestem przewodniczącym komisji zdrowia i uważam te tematy, które tu były poruszane w sposób szarpany i w sposób taki bardzo publiczny. Chciałbym złożyć pewną deklarację, że o ile sobie przypominam, to w czerwcu i w lipcu są dwa terminy blisko siebie, bo teraz za dwa tygodnie jest sesja Sejmiku i będzie posiedzenie komisji... [koniec kasety 2 b] ...żeby rzeczywiście wszystkie związki były reprezentowane. Posiedzenia komisji są otwarte i po uzgodnieniu składy osobowego zapraszam Państwa na któreś z tych posiedzeń. Jeszcze nie wiem, ponieważ nie mamy harmonogramu posiedzeń opracowanego, ale na któreś z tych posiedzeń – albo czerwcowe albo lipcowe, będziecie państwo zaproszeni. Będzie okazja żeby porozmawiać o szczegółach w węższym gronie i na spokojnie, bo my nie mamy ograniczonego czasu. Natomiast Panu Radnemu Moskwie i Panu Przewodniczącemu Świetlickiemu chciałbym ku rozważeniu taką refleksję poddać. Związki zawodowe – jak różnie można do tego podchodzić. My odbywamy drugą dyskusję typu debata nad WPR. Niedawno odbyła się debata nad ochroną zdrowia na kanwie przekształceń jednostek zdrowia, a dokładnie szpitala pulmonologicznego w Tarnowskich Górach. My tam nie słuchamy związków zawodowych, a tutaj słuchamy związków zawodowych. Tam nie dajemy im wiary za Państwa przyczyną, a tutaj dajemy im wiarę. Jeżeli państwo bronicie spraw pracowniczych (z tego tak wynika – spraw pracowniczych), to my przykładamy zawsze równą miarę. My zawsze pracowników słuchamy i w tym przypadku i w tamtym przypadku, co oni chcą. Jeżeli będziemy patrzeć, to pod tym kontem.
- **radny Henryk Moskwa** – [*ad vocem*] nie rozumiem, co ma piernik do wiatraka ? Czy Pan Przewodniczący zapomniał o co chodziło w Tarnowskich Górach, że na majątku społecznym chce się uwłaszczyć grupka ludzi ? Tak grupka ludzi. Trzeba było porozmawiać indywidualnie z tymi związkowcami, nie tam na tej sali przy panu dyrektorze, tylko poza tą salą, poza tym

posiedzeniem komisji. Tyle w kwestii Tarnowskich Gór. Ja wiem, jestem 28 lata działaczem związkowym i wiem o co walczę, mnie nie trzeba przekonywać. To jest jedna sprawa. Jeśli chodzi o równe traktowanie, to ja powiedziałem wcześniej – potraktujmy, tak jak potraktowaliśmy WOR, potraktujmy również pogotowie ratunkowe.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – nikt z radnych nie chce już podsumowywać tego punktu, w takim razie mogę go uznać, że jest on już wyczerpany. Proszę Państwa ! Mamy jeszcze pół godziny do przerwy i mamy jeszcze jeden ważny punkt i mamy gościa. W takim razie zapraszam do punktu sprawozdanie ze stanu bhp zastępcę Okręgowego Inspektora Pracy, Panią Renatę Piętę.

5. Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

- **Pani Renata Pięta, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy** – Szanowni Państwo ! Po raz pierwszy przed tak szacownym gremium mam przyjemność przedstawiać sprawozdanie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy urzędu, który jest do tego powołany, a mianowicie Państwowej Inspekcji Pracy. Pozwolę sobie przedstawić nasze działania w obszarze ochrony pracy za rok 2008. Siłą rzeczy myślę, że w takiej bardzo skondensowanej formie, a Państwa szczególnie zainteresowanych odsyłam do naszego sprawozdania, z tego względu myślę, że i tak już Państwo jesteście, że tak powiem niezgodnie z terminem i zasadami higieny, przetrzymywani w jednym miejscu i w jednym czasie, ale to tylko taka moja uwaga, ponieważ zdaję sobie sprawę, jakie Państwa porządkiem posiedzenia rządzą reguły i absolutnie tutaj od tego abstrahuję. Przechodząc do rzeczy...

Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś jeszcze chciałby w tym punkcie zabrać głos ? Nie widzę ! Ponieważ dochodzi 14.⁰⁰ więc chyba nie będziemy rozpoczynać kolejnego punktu. Zwłaszcza, że ta przerwa to nie tylko na same przyjemności i jedzenie, ale przecież też odbywają się dwie komisje. Po pierwsze chcę ogłosić, że zaraz odbywa się posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Kultury – w Gabinetnie Przewodniczącego, a po 15 min. posiedzenie Kapituły. Pani prof. Ludgarda Buzek zaprasza też do Gabinetu Przewodniczącego. Wobec braku innych już informacji ogłaszam przerwę do godz. 15.⁰⁰.

[Przerwa w obradach]

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – wznawiamy sesję ! Natomiast trzeba by było zweryfikować, czy jesteśmy w komplecie, ale to dopiero podczas pierwszego głosowania. Sądzę, że jeszcze trochę nas jednak jest za mało. Panie Przewodniczący, proszę o dalsze prowadzenie obrad.

[Obrady prowadzi Wiceprzewodniczący Ryszard Majer]

6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia priorytetów współpracy zagranicznej Województwa Śląskiego (druk III/648).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – kto przedstawi tę uchwałę ? Pan Marszałek Zaborowski ? Bardzo proszę.
- **Wicemarszałek Zbyszek Zaborowski** – priorytety współpracy zagranicznej Województwa Śląskiego zostały po raz pierwszy uchwalone w 1991 r. Mija 10 lat – okrągła rocznica. Zaszła potrzeba ich modyfikacji. Pierwszym istotnym argumentem jest nasza obecność w Unii Europejskiej. Druga, taka bardziej prozaiczna, to konieczność dostosowania do obecnego stanu współpracy i naszych stosunków z zaprzyjaźnionymi regionami. Z niektórymi ta współpraca się wykruszyła, ale są też nowe propozycje, które zgłaszali m.in. Państwo radni w toku obecnej kadencji Sejmiku. W stosunku do projektu, który został zgłoszony przez Zarząd Województwa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych doszło do pewnych korekt. Przede wszystkim ujednolicono preambułę z innymi takimi dokumentami. MSZ ma ambicję, żeby we wszystkich regionach te zasady były zbliżone. Oczywiście tutaj mamy uwzględnione, jak Państwo sięgną do tekstu, kierunki i zadania polityki zagranicznej państwa polskiego, które wprost wpisano do tego dokumentu, jak nasze członkostwo w Unii Europejskiej, konieczność prowadzenia polityki spójności w rozszerzonej UE. Mamy również pewne zmiany redakcyjne. Z rzeczy nowych i istotnych mamy podział na kraje członkowskie UE i kraje, które są poza Unią, ale w których występują regiony, z którymi mamy od lat współpracę. Wprowadziliśmy kilka nowych regionów, nawiązując współpracę m.in. z obwodem smoleńskim z Federacji Rosyjskiej i próbując podjąć współpracę z Dolną Kartlią z Gruzji; w tym drugim wypadku na razie bez powodzenia. Wpisano do tych priorytetów również niektóre nowe organizacje międzynarodowe (stowarzyszenia) m.in. Europejski Szlak Dziedzictwa Przemysłowego. I wprowadzono zapis istotny dla Województwa Śląskiego, mam na myśli §1 w punkcie 2 podpunkt ostatni piąty, chodzi o *nawiązanie współpracy z regionami europejskimi z dużym udziałem przemysłu energochłonnego w celu zminimalizowania kosztów związanych z ograniczeniem emisji CO₂*. Marszałek Województwa podjął już realną

współpracę w imieniu Województwa Śląskiego z kilkoma regionami z Niemiec, z Austrii, również regionami holenderskimi. Z inicjatywy właśnie Górnej Austrii powstało porozumienie, które walczyło i walczy o przychylny klimat do wprowadzenia korekt do pakietu klimatycznego, tak aby uwzględnić interesy regionów, w których gospodarka ma właśnie charakter energochłonny i na pewno dotyczy to województwa śląskiego, ponieważ polska energetyka, śląska energetyka jest oparta na węglu kamiennym i brunatnym. W naszym wypadku chodzi oczywiście o węgiel kamienny. Chcemy współpracować z tymi krajami i być może już na przyszłym posiedzeniu Sejmiku, jeżeli przyjmie te priorytety, zgłosimy Państwu projekt przystąpienia do takiego porozumienia. Jak mówię jest to tekst uzgodniony z MSZ, więc proszę Wysoki Sejmik aby mógł on wejść w życie, o nie zgłaszanie poprawek i przyjęcie priorytetów w wersji przedłożonej przez Zarząd.

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję Panu Marszałkowi za zreferowanie. Mam informację, że właściwa komisja Sejmiku zaopiniowała projekt pozytywnie. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś głosy w dyskusji ? Nie widzę ! Bardzo proszę Państwa radnych o zajęcie miejsc, a komisję skrutacyjną liczącą głosy zapraszam do pracy. Poddaję pod głosowanie.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	0

7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany *Programu Odnowy Wsi Województwa Śląskiego na lata 2006-2010* (druk III/629).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja rolnictwa jednogłośnie przyjęła projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	0

8. Podjęcie uchwały w sprawie aktualizacji Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2009-2011 i po roku 2011, stanowiącego załącznik nr 15 do uchwały Nr III/31/5/2008 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2008 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2009 (druk III/640a).

- radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja finansów i budżetu oraz komisja rozwoju zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	3

9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Marszałka Województwa Śląskiego Oświadczenia Stron Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Śląskiego na lata 2007-2008, wprowadzającego nakłady na współfinansowanie w roku 2009 działań Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 (druk III/641).

- radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja finansów i budżetu oraz komisja rozwoju zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Zasad udzielania zniżek nauczycielom pełniącym funkcje kierownicze w szkołach prowadzonych przez Województwo Śląskie w zakresie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć

dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji zajęć (druk III/635).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja edukacji zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Zasad rozliczania obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego oraz zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość, a także określenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w ust. 3 art. 42 Karty Nauczyciela (druk III/636).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja edukacji zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia *Aglomeracji Ciasna* (druk III/649).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisje branżowe środowiska i rozwoju

zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

13. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia *Aglomeracji Sieraków Śląski* (druk III/650).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisje branżowe środowiska i rozwoju zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gmin Województwa Śląskiego na dofinansowanie zakupu samochodów ratowniczo-gaśniczych dla ochotniczych straży pożarnych w Województwie Śląskim (druk III/651).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja budżetu zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ?
- **radny Sergiusz Karpiński** – kilka uchwał tak przeleciało, gdzie tam byłyby uwagi redakcyjne, ale się powstrzymałem. Jak tutaj mamy te gminy pisane wszędzie z dużej litery, jako imię własne, czyli dla *Gmin w Województwie Śląskim*, to zupełnie nie ma sensu. Powinno być z małej litery po prostu. To nie są imiona własne.
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy taką poprawkę Zarząd może uwzględnić w tej wersji ? Tak, Zarząd przyjmuje, jako

autopoprawkę, że słowo gminy w tej uchwale stosujemy z małej litery. Czy jeszcze ktoś ?

- **radny Marek Migas** – ja tylko przy tej okazji, gdyby czasem zdarzyło się, że mielibyśmy okazję w roku przyszłym podejmować podobną uchwałę, to prosiłbym bardzo o pochylenie się nad OSP Międzybrodzie Żywieckie w gminie Czernichów. Od razu mówię, że nie jest to mój okręg wyborczy, ale miałem okazję tam być. Zresztą jest to blisko Góry Żar... [koniec kasety 3a] ...przy tej okazji. Z uwagi na to, że jest to przy trasie *Śląskie na wyciągnięcie ręki*. Góra Żar jest jako atrakcja, tam jest lotnisko i wszystkie sprawy. Tam to OSP nawet łabędzie odkuwa z jeziora, jeśli jest taka potrzeba. W każdym bądź razie (wiadomo środków jest tyle ile jest) takie jednostki w ramach naszych działań, jako poprawy bezpieczeństwa na terenie województwa śląskiego. Tym jednostkom różnym WOPR, TOPR, dajemy to też różnym OSP – jeżeli tak by można było przychylnie o tym pomyśleć.
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy ktoś jeszcze zabierze głos ? Jeśli nie, to przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	1

15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (druk III/652).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja budżetu zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

16. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w roku 2009 Gminie Pawonków na dokończenie inwestycji pod nazwą: *Budowa Gimnazjum w Pawonkowie* (druk III/647).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Jest potrzeba wprowadzenia, więc bardzo proszę o to.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – w roku 2008 podjęliśmy uchwałę o wsparciu Gminy Pawonków w realizacji zadania: budowa szkoły przy sali gimnastycznej. Brzmi to śmiesznie, ale sala gimnastyczna została wcześniej wybudowana w Pawonkowie, a nie zostały zabezpieczone pieniądze na budowę sali. Gmina Pawonków nie była w stanie sama wybudować tej szkoły. Zwróciła się do nas w zeszłym roku o to, żebyśmy ich wsparli w budowie. Zarząd wtedy zwrócił się do Państwa o wyrażenie zgody na przekazanie pieniędzy dotacji na budowę tej sali i Gmina Pawonków dostała to gdzieś w połowie roku, ogłosiła przetarg i była w stanie wydatkować ze względu na opóźnione przetargi tylko część tych pieniędzy – ok. 2,8 mln zł; zostały 2,2 mln, które wróciły z powrotem do budżetu, bo jest roczny okres dotacji i gmina musiała się rozliczyć z nami, wróciły do nas z powrotem te 2,2 mln do budżetu. Gmina Pawonków poprosiła nas ponownie o to, żebyśmy im pozwolili zakończyć tą budowę i nie ma niewygasów, nie ma też planu wieloletniego. W związku z tym że oceniliśmy plan, teraz po pierwszym kwartale budżet województwa (już nie plan) i że takie pieniądze mogliśmy znaleźć. Przygotowaliśmy projekt uchwały i dajemy Państwu pod głosowanie. Dlaczego te pieniądze dla Pawonkowa ? Tak jak powiedziałem – powstała dziwna i bardzo trudna do wytłumaczenia sytuacja, że wybudowano najpierw salę gimnastyczną, która ma być salą dla szkoły, a szkoły nie wybudowano i stała sobie samotnie taka sala. W związku tym, że Gmina Pawonków nie była w stanie tego zrobić, a taka była prośba do nas. Uważaliśmy jako kontynuację działalności poprzednich zarządów, wsparcie tego zadania publicznego. Samorząd wojewódzki ma zadania publiczne, które powinien realizować i one są przede wszystkim związane z naszą ustawą i naszymi zadaniami, ale również jeśli możemy wesprzeć samorządy niższego szczebla w ich zadaniach publicznych, które nie są w stanie ich zrealizować stąd ten projekt uchwały. Zwracam się do Państwa z prośbą abyśmy przegłosowali tą uchwałę i mogli przekazać żeby oni mogli wykorzystać te pieniądze w tym roku. Przypomnę, że takiej pomocy udzielaliśmy dla wielu jednostek samorządu terytorialnego. Przypomnę szpital w Cieszynie, który dwukrotnie dostał po 5 mln zł na zadania publiczne, czy też ta przychodnia, która stoi i nie może być skończona na północy. Powinniśmy również przyjąć tą informację, że to jest północ województwa, a ta północ jest najczęściej w gorszej sytuacji gospodarczej i finansowej niż południe województwa. W związku z tym wydaje mi się, że powinniśmy biorąc pod uwagę równomierny rozwój

województwa wspomagać o ile to jest możliwe również jednostki samorządu terytorialnego niższego szczebla.

- **radna Barbara Dworak** – zabieram głos nie dlatego, żebym miała coś przeciwko biednej północy a bogatemu południu, ale dlatego, że proszę zobaczyć. Oczywiście skoro jest tak jak Pan Marszałek mówi, dlatego prosiłam o wyjaśnienie, że oni nie zdołali tej kwoty 5 mln przerobić wszystkiego, teraz to zadanie wspomagamy skoro raz już Sejmik te pieniądze przyznał. Ale chciałabym się zastanowić nad tym, kto tą „Falę” tam wybudował ? My ! Poprzedni Zarząd. Dlaczego o to pytam ? To też nie jest złe, to jest zadanie na raty. Radnych namawiam, żebyśmy się w swoich gminach też zastanowili nad tym. Moim zdaniem to powinno być jakieś sensowne działanie, a nie takie. Tutaj żeśmy zbudowali, to teraz naturalną konsekwencją jest dobudować do tego szkołę, a potem się okaże, że na tym boisku trzeba dwie bieżnie tartanowe, potem jeszcze coś i my tak... Wydaje mi się, że powaga tego województwa, wielkość – jestem za tym zrównoważonym rozwojem, i nie powiem żebym się tak upierała, że południe, raczej uważam, że mało jest wspierane centrum. Ale to jest inna sprawa. Natomiast bardzo proszę, żeby w przyszłości te dotacje jakby przemyśleć w tym kierunku, bo to nie ma jakiegoś takiego ciągu logicznego.
- **radny Jan Borzymowski** – Pani Radna, jeżeli Pani pozwoli, to ja wyjaśnię, bo pochodzę z tamtych stron i genezę powstania tego gimnazjum znam od podszewki. Więc Gmina Pawonków znajduje się w beznadziejnej sytuacji. Dotychczasowe gimnazjum jest w Łagiewnikach Wielkich w szkole (to już nawet nie jest „szkoła tysiąclecia”), która nie odpowiada już w dniu dzisiejszym żadnym normom – SANEPID, straż pożarna powinny tą szkołę dawno już zamknąć. W związku z tym, żeby mógł przebiegać normalnie proces edukacji w tym liceum, to warunkowo ta szkoła jest dopuszczana do użytkowania. Szkoła podstawowa w Pawonkowie mieści się w starym budynku przedwojennym przy przelotowej trasie z Lublińca do Opoła – bardzo ruchliwa trasa. Zarząd i wójt gminy przygotowali perfekcyjny wniosek o środki z programów unijnych. Ten wniosek w poprzedniej kadencji Sejmiku został bardzo wysoko oceniony przez ekspertów, bodajże na trzecim miejscu. Natomiast z uwagi na to, że był to wniosek bardzo kosztowny, bo to była suma chyba kilkunastu mln, a okazało się, że rzeka pieniędzy, która płynie nie jest aż tak duża. W związku z tym komitet sterujący, żeby zadowolić wielu potencjalnych beneficjentów ten wniosek odsunął z uwagi na to, że to był zbyt obszerny, zbyt duży wniosek. Wtedy zdeterminowany wójt gminy postanowił, że pojedzie protestować do Brukseli – to oczywiście w cudzysłowie, taki drobny żart. Zarząd i my wszyscy próbowaliśmy zaradzić jakoś tej sytuacji. W związku z tym urodził się rzeczywiście pomysł, że będzie to inwestycja wieloletowa. Najpierw wybudowaliśmy z funduszy

totalizatora sportowego salę gimnastyczną za 5 mln, która jest wydaje mi się dumą tamtego regiony i to wszystko zostało bardzo sprawnie w ciągu 1,5 roku wybudowane. Można tam przeprowadzać Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej. Później rzeczywiście aspirowaliśmy do Pana Marszałka o pomoc na budowę tego gimnazjum. Prace również idą bardzo sprawnie. Udało nam się wydać 2,8 mln zł, zostało 2,2 mln do skonsumowania, które chcieliśmy wydać jeszcze w tym poprzednim roku, ale niestety obwarowania prawne nie pozwoliły na to. Stoimy przed taką oto perspektywą: albo wygasimy tą budowę i zabezpieczymy ją, odeślemy formę i (jak wiadomo) nigdy już tego nie da się ruszyć, a mnóstwo wybudowanej szkoły ulegnie dewastacji, albo pomożemy jeszcze w dokończeniu tej inwestycji. Natomiast muszę powiedzieć jeszcze jedno. Boisko sportowe będzie z programu „Orlik”. Pan wójt gminy negocjował wielokrotnie z ministrem Drzewieckim, który zgodził się zmodernizować trochę, i w zamian za budowę toalet, które obowiązkowo muszą być przy tych „Orlikach” będzie za to bieżnia. Zapewniam Państwa, że nie powinniście ponieść już żadnych kosztów. Wszystkich zapraszam na uroczyste otwarcie roku szkolnego w nowym gimnazjum w nadchodzącym nowym roku szkolnym.

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Informuję, że komisje edukacji oraz budżetu zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

17. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (druk III/646).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja budżetu zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny zabudowanej nieruchomości położonej w Gliwicach przy ulicy Zygmunta Starego 16 (druk III/628).

- radny **Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisje merytoryczne budżetu oraz rozwoju zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

19. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen lokali mieszkalnych, znajdujących się w budynku położonym w Bytomiu przy ulicy Piekarskiej 47-49, na nieruchomości stanowiącej własność Województwa Śląskiego (druk III/637).

- radny **Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisje merytoryczne budżetu oraz rozwoju zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

20. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Konopiska na budowę Gminnego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego – końcowy etap (druk III/653).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Jest potrzeba wprowadzenia.

- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu Województwa** – wniosek wójta Konopiska był rozpatrywany przez Zarząd w ubiegłym roku – nie dostał dofinansowania. W tym roku ponownie wójt zwrócił się do nas z prośbą o dofinansowania tego zadania, które z ich środków nie mogło być realizowane. Wydali na ten koszt tego całego ośrodka to jest ok. 6,2 mln zł. Rzeczywiście wykonana bardzo porządnie inwestycja. Nie mają pieniędzy na dokończenie i tą rzecz, którą już wykonali, czyli całe przygotowanie do wylania tartanu, całe przygotowanie powierzchni zaczyna już porastać trawą, co spowoduje w niedalekiej (być może już w tym roku), gdyby nie była dokończona ta inwestycja, to trzeba będzie wykonać te prace od nowa. Jest to stadion, który odpowiada parametrom stadionu uzgodnionego przez Polski Związek Lekkiej Atletyki, czyli o odpowiednich parametrach wzorowany na parametrach stadionu w Sewilli. Znajduje się nad zalewem Pajak. Jak Państwo wiecie jest tam jeden z największych ośrodków harcerskich w Polsce. Przebywa tam ok. 2000 harcerzy, tak z Polski, jak i z zagranicy. Oprócz tego za ubiegły rok wójt Gminy Konopiska został doceniony nie tylko przez Województwo Śląskie, ale również na arenie ogólnopolskiej – dostał tytuł Wójta Roku 2008. Nie miał do tej pory wsparcia ani jednej złotówki z Województwa Śląskiego. W tej inwestycji wystarczy wylać tylko tartan i jest ona skończona. Wspaniały obiekt może zacząć działać. Brakuje nam w województwie śląskim tego typu obiektów, obiektów lekkoatletycznych z tartanem, gdzie można by było prowadzić rozgrywki lekkoatletyczne. Też w tym kierunku skłaniamy się aby Stadion Śląski był tego typu stadionem. 2000 młodzieży z Polski i zagranicy, 3 ludowe kluby sportowe w tej gminie, 7 uczniowskich klubów sportowych. W tych klubach byli m.in. piłkarze reprezentujący Polskę, a więc Wojciech Sączek, Andrzej Szymanek, Janusz Kruk, Zbigniew Sączek, Kamil Sobala, także naprawdę jak na małą gminę, to tam dzieje się dużo rzeczy sportowych stąd inwestycja Pana wójta, którą braliśmy pod uwagę. Myślę, że ta inwestycja jest warta dokończenia i ona spełni swoje zadanie właśnie w tym miejscu, dlatego proszę Państwa o przychylenie się do tego, aby dofinansować i pomóc tej gminie w realizacji. Tym bardziej, że rzeczywiście jest to 6 mln, które wydali z własnych pieniędzy. Tam jest zbudowane również zaplecze techniczne. Zatrudniają trenera, który będzie tam mieszkał. Także jest to pomyślane z głową i warto dokończyć tę inwestycję.

– **radny Włodzimierz Skalik** – chciałbym jeszcze tu, bo głównym celem mojego głosu jest przedstawienie pewnych wniosków z komisji. Natomiast chciałbym w uzupełnieniu tego, co powiedział Pan Marszałek Kleszczewski dodać, że ten obiekt, który jest na końcówce realizacji znajduje się na terenie gminy, która może rzeczywiście nie jest duża, ale leży na pograniczu miasta Częstochowy, wręcz graniczy z tym miastem. Charakter tej gminy jest wybitnie rekreacyjno-sportowy. Jest to obszar pokryty w dużym stopniu lasami, terenami właśnie służącymi rekreacji. Jak dobrze pamiętam tam na terenie tej gminy (to jest przykład, jak gmina przygotowuje się i angażuje w tą dziedzinę aktywności ludzkiej) jest chyba ponad 4 km ścieżek rowerowych, które zostały wykonane właśnie wysiłkiem tejże gminy. Po tych ścieżkach jeżdżą nie tylko mieszkańcy tej gminy, ale również bardzo aktywnie mieszkańcy pobliskiej Częstochowy. W związku z tym obiekt, o którym mówimy, ma charakter nie wyłącznie gminny, lokalny, ale mający znaczenie dla całego naszego północnego subregionu. Chciałbym jeszcze uzupełnić to, że gmina planując finanse na tą inwestycję liczyła, że końcowy etap, o którym mówimy, będzie mógł być sfinansowany ze środków UE. Okazało się, że w żadnym z tych pięciu kierunków, które planowała gmina, nie da się z tych pieniędzy skorzystać. Okazało się to w momencie, gdy te programy zaczęły swoją działalność. To tytułem uzupełnienia. Natomiast komisja, która obradowała wczoraj w odniesieniu do tego projektu uchwały, w imieniu komisji chciałbym przekazać następujące uwagi. Rzeczywiście zajęła nam dyskusja około godziny na temat projektu tej uchwały. Głównie ten czas jaki poświęciliśmy tej dyskusji spowodowany był tym, że w odczuciu komisji uzasadnienie tego projektu nie było wystarczające. Wszyscy wiemy doskonale jakie emocje budzą projekty uchwał o tym charakterze – udzielania pomocy innym jednostkom samorządowym. W odczuciu członków komisji, to uzasadnienie było niewystarczające, wręcz można powiedzieć, że w przygotowaniu tego uzasadnienia nie skorzystano z wielu argumentów, które były do dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego w korespondencji z Gminą. I to nam troszeczkę uniemożliwiło właściwe odniesienie się do tego projektu. Dopiero szereg pytań i wątpliwości członków komisji zostało wyjaśnione po telekonferencji, którą urządziliśmy w czasie komisji z wójtem Gminy Konopiska. Efekty były takie, że komisja jednomyślnie odniosła się pozytywnie do projektu uchwały. Za co chciałbym w tym miejscu komisji jeszcze raz podziękować. Drugi wniosek pojawił się on wczoraj ponownie w czasie naszych obrad i rzeczywiście w sprawie będziemy jako komisja kierować odpowiednie wystąpienie do Zarządu, ale już teraz chciałem zasygnalizować, mianowicie komisja wnioskuje aby ze względu na to, że władze wojewódzkie w różny sposób angażują się w inwestycje, w rozwój bazy sportowej na terenie województwa śląskiego. Są różnego rodzaju programy, totalizator sportowy, „Orlik” i szereg innych tego typu inicjatyw służących rozwojowi bazy sportowej na terenie naszego województwa.

Proces ten nie ma jakiegoś istotnego punktu odniesienia, który pozwoliłby ocenić czy ten kierunek, którym podążamy, że takie a nie inne inwestycje są właściwym kierunkiem, w związku z tym komisja wnosi o to, by władze województwa podjęły starania o dokonanie opracowania mającego charakter takiego programu inwestycyjnego, czy wręcz strategii rozwoju bazy sportowej na terenie województwa śląskiego. Strategia, która odniosłaby się do istniejącego stanu, do ewentualnie lokalnych inicjatyw, lokalnych potrzeb i naszych możliwości. Po to, byśmy mieli przy podejmowaniu tego typu decyzji jakiś taki jasny punkt odniesienia pozwalający optymalizować te decyzje i zadbać o zrównoważony rozwój bazy sportowej na terenie całego województwa.

- **radny Adam Wolak** – ja oczywiście siedziałem na tej komisji. Ponieważ nie mam specjalnie zwyczaju nadużywać dyplomacji w zwrotach, wręcz przeciwnie często przerysowuję w swoich wystąpieniach pewne wydarzenia, więc pójdę dalej tym sposobem malowania rzeczywistości. Otóż rzeczywiście była to długa debata. Być może nie musiała być tak długotrwała. Sądzę, że spora część komisji nie miała wrażenia, że jest robiona w „bambuko” mówiąc językiem bardzo potocznym. To znaczy do jakiejś tam gminy kierowane są środki i nie bardzo wiadomo z uzasadnienia czy ta gmina je potrzebuje, czy ich nie potrzebuje – uzasadnienie króciutkie a w zasadzie oczekiwanie, że to szybko i sprawnie zostanie przegłosowane. Tak się jakoś złożyło, że ktoś tam po prostu coś drażył, akurat nie ja zacząłem, ale mniejsza o to. Tak czy tak duża część komisji nie wyglądała na entuzjastycznie przekonaną. Są rzeczywiście duże potrzeby. Nie chodzi o to, że ta gmina tego nie potrzebuje, bo potrzebuje – czapki z głów, że tam w tej gminie jest dobry gospodarz, że wybudował te ścieżki rowerowe, że ta gmina kwitnie. Super ! Zaczęło się od pytania ile ta gmina ma mieszkańców ? – ma 8 tys. Powiedziałem: Bielsko ma 180 tys. i więcej niż dwóch bieżni na pewno tam nie ma. Jedna jest obok miejsca w którym mieszkam i niedawno oddana z wielką pompą, odbywają się tam mistrzostwa chyba Polski lekkoatletyczne, jakieś czasami mityng. Obok jest trawiaste boisko do piłki nożnej. Parę lat temu chodziłem tam z synem kopać piłkę – nie było płotu, to chodziłem i grałem (dziecko się musiało poruszać, zresztą chłopaki z okolicy też). To się zmieniło, bo całość otoczono płotem, powieszono kamery i jakaś firma ochroniarska (nie pamiętam już jaka) zajmuje się tym. Ktoś tam chodzi, robi zawody raz na pół roku, raz na kwartał – nie częściej. Być może, tak sądzą – tym 2 tys. dzieci na obozach harcerskich, które są tam organizowane (i super, że są organizowane) ta bieżnia służyć pewnie nie będzie. Ale tam jest inaczej niż w moim mieście, choć obawiam się bardzo, że będzie podobnie. Jest oczywiście uzasadnienie w piśmie od wójta, które wreszcie zostało nam udostępnione jak już sprawa zaczęła się długo, długo joczyć – Pan Marszałek już o tym mówił, o tym obozie, o tym ośrodku, o tych 2 tys. dzieci. Super ! Wszystko cacy. Jest w

tym piśmie, że gmina dwukrotnie nie dostała dofinansowania. Z tego telemostu, który Przewodniczący Skalik zaaranżował korzystając ze swojej prywatnej komórki, wynikało, że w tamtym roku mogła by dostać, ale zostało to odrzucone ze względu na zbyt późny czas nie można było tej inwestycji zrealizować. Wójt nie zabezpieczył środków w budżecie, rozmawiał z Marszałkiem, a Marszałek zapewniał (tak wynikało ze słów wójta), że w tym roku środki się znajdują. Mówię, że komisja głosowała jak głosowała – ja też byłem „za”, bo po prostu potrzebujemy boisk. Pytanie, czy akurat potrzebujemy w 8 tys. mieście bieżni tartanowej czy też nie? – nikomu nie zaszkodzi na pewno. Gdzie indziej jest problem, który się, że tak powiem z tych szczegółów wyłania, można sobie go dośpiewać, dopowiedzieć, może to nie będzie prawda, ale można na tym coś budować, jakiś swój opis rzeczywistości. Czasami rozmawiam z samorządowcami i niedawno rozmawiałem z jednym. Mówił do mnie: „Platforma Obywatelska pcha kasę swoim!”. Tak się zacząłem zastanawiać na tej wczorajszej komisji, czy ten chłop ma rację, że tak mówi. Patrząc, słucham – tu kasa, tam kasa, tu dofinansowanie, tam... Tak sobie myślę – kto tam jest? Obraz się rysuje z tego taki: Konopiska – fajne miejsce pod Częstochową; należałoby zadać pytanie w tym kontekście, czy potrzebne? Oczywiście, że potrzebne, ale jest mnóstwo takich potrzebnych inwestycji w tym całym zaniedbanym województwie. Są baseny, na których dzieci pływają, ćwiczą – potrzebują kasy, potrzebują wsparcia. Jest mnóstwo gmin, które nie dają sobie rady. Czy dlatego, że tam mieszkają lokalne elity PO? Czy to jest jakiś [kanatyzm polityczny]? Tak sobie po prostu ja domalowuję tę rzeczywistość z różnych kawałeczków. Tak to nie powinno wyglądać, bo tak nie wyglądało – ja w każdym razie nie słyszałem, chociaż słyszałem bardzo wiele utyskiwań – jak Marszałek Czarski rządził. Tak nie wyglądało jak Marszałek Moszyński rządził. Albo się taki rumor po okolicy roznosi, albo coś w tym jest.

- **radny Sergiusz Karpiński** – dzisiaj akurat mamy taką dużą zbitkę tych uchwał pomocowych. One mają bardzo różny charakter, bardzo różny powód, dla którego się będziemy nad tym zastanawiali, ale ciągle jednak brakuje mi tutaj pewnych zasadniczych kwestii. Jeżeli dzielimy środki unijne, to mamy ściśle określone procedury. Wiadomo, kto odgrywa jaką rolę, ktoś to musi zaopiniować, ktoś musi uznać, że ten pomysł jest lepszy od tamtego itd. Natomiast tutaj niestety mamy do czynienia z taką sytuacją, że jeżeli jakąś część naszego województwa dotknie jakiś kataklizm, to oczywiście tu dyskusji też nie ma, wręcz zastanawiamy się jak ułatwić udzielenie tej pomocy, ale zupełnie coś innego jest wtedy, gdy z naszych środków, których z tego co wiem nie mamy za dużo szczególnie w tym roku, wyręczamy inne samorzady w ich podstawowych obowiązkach. Co to jest za gospodarz, który planuje coś na co mu zaczyna brakować pieniędzy? Czy to jest rzeczywiście dobry gospodarz? Jeżeli jest tak, to od tego są kredyty, można wypuścić

obligacje, można różne rzeczy zastosować. Oczywiście można też zwrócić się do tego „bogatego” województwa (za chwilę będziemy wspierać bardzo bogate miasta, czy też będziemy się zastanawiać czy wesprzeć je w realizacji ich zadań), przy czym odbywa się to zupełnie poza jakąkolwiek procedurą. Bo co z tego, że sprawa taka trafi na komisję sportu, gdzie są sami – przepraszam za określenie – fanatycy sportu, dla których baza sportowa w każdym miejscu naszego województwa to jest także istota ich funkcjonowania w tym Sejmiku. Przecież żaden z tych miłośników sportu nie powie „nie”. Ale gdyby ten projekt trafił na posiedzenie komisji polityki społecznej i ochrony zdrowia, gdzie musimy cedić pieniądze na nasze jednostki ochrony zdrowia, to tam refleksja nad zasadnością wydatkowania tych środków z naszych funduszy byłaby dużo głębsza. Oczywiście możemy uznać, że wystarczy komisja zwolenników, nie będziemy pytać o zdanie tych, którzy są przeciwni. I to jest właśnie naruszenie tej procedury. Być może trzeba utworzyć taki punkt w budżecie naszym – fundusz pomocowy dla innych jednostek samorządu terytorialnego i na przykład na ten rok przeznaczamy na to 12 mln zł. Wszyscy potrzebujący do dnia tego i tego mogą zgłaszać wnioski. Określi trzeba wtedy jakąś procedurę, określić tryb wyboru tych wniosków i przyznawać pieniądze. Powtarzam – nie mówię o sytuacjach nieprzewidywalnych, takich jak trąba powietrzna, jak lokalna powódź, czy inne nieszczęście. Bo wtedy nie ma takich dyskusji. We wszystkich innych takich przypadkach, gdzie tak na dobrą sprawę nie wiemy do końca, które elementy zadecydowały, że ktoś w ogóle wystąpił z takim wnioskiem, kto danego wójta namówił, żeby wystąpił z takim wnioskiem i kto później zadecydował, że ten wniosek zostanie przychylnie zaopiniowany i przyjęty.

- **radny Marek Migas** – przypominam sobie, że pewnego razu jeden wójt gminy na pewno z województwa śląskiego zwrócił się do Zarządu, do Marszałka o pomoc w dofinansowaniu budowy drogi gminnej (od razu mówię, że nie wojewódzkiej) ale w tym województwie i otrzymał taką odpowiedź, że to nie jest tematem pomocy Województwa, bo województwo zajmuje się sprawami wojewódzkimi. Mówię to jako przykład, bo tutaj, czy gimnazjum w Pawonkowie, czy boisko w Konopiskach i wszystkie inne sprawy, które Państwo pamiętają są sprawami wojewódzkimi. Czy to są nasze jednostki organizacyjne? Pewnie powiemy, że nie, ale leżą w województwie śląskim. To właśnie na przykładzie tych wszystkich spraw, które poruszaliśmy tutaj, to jest problem od samego początku nie rozeznany i nie załatwiony w taki sposób, jak tu Pan Karpiński mówił, żebyśmy pewne reguły gry ustalili i ich przestrzegali. Ja się cieszę, że jako członek komisji sportu jestem fanatykiem sportu, o którym Pan wspominał, chociaż ze sportem w ogóle nie związany profesjonalnie. Ale, że będziemy mieć na terenie województwa (nie powiem pierwsze, ale ja wiem o takim) boisko

lekkoatletyczne z parametrami, które zatwierdził tam ktoś ze sportu. Tylko zadaję pytanie – ile takich boisk z takimi parametrami na terenie województwa śląskiego mamy ? Ile powinniśmy mieć ? Czy powinniśmy mieć tylko na Stadionie Śląskim bieżnię lekkoatletyczną, bo to jest nasz obiekt w województwie śląskim jak najbardziej, czy również w poszczególnych miejscach naszego województwa proporcjonalnie rozmieszczone, żeby tam właśnie uprawiać lekkoatletykę czy inne dziedziny sportu ? Ja mówię o bieżni lekkoatletycznej, ale tak samo o basenach. Czy my mamy w województwie śląskim basen 50 m, pełnowymiarowy olimpijski, czy musimy mistrzostwa województwa śląskiego odbywać na terenie województwa małopolskiego w Oświęcimiu ? [...głosy z sali, poza nagraniem...] ...najbliższy jest w Oświęcimiu ? W takim razie powiedzcie, że cała polityka sportu w Polsce jest taka, że nam na terenie całej polski wystarczą 3 baseny i południe obsługuje Oświęcim, Małopolska i my tam rozgrywamy. O takich sprawach, jak trzy lata jesteśmy w komisji sportu, nie mówiliśmy. Mówiliśmy o Stadionie Śląskim, o EURO 2012, o zadaszeniu. Jeżeli mówimy o obiektach i o programie rozwoju bazy sportowej, to jest w kategoriach to, co tam ministerstwo przeznacza pulę na województwo śląskie i pochylamy się nad wnioskami, które składają gminy z pewnym dofinansowaniem. To co Pan Skalik, przewodniczący komisji sportu, powiedział: żebyśmy o czymś takim podyskutowali. Jeżeli nie na plenarnym posiedzeniu Sejmiku, bo to nie wszystkich pewnie interesuje, ale na posiedzeniu komisji branżowej. Uważam, że to się wpisuje w strategię rozwoju, w to, co również w naszym województwie jest. Sport w województwie śląskim jest to suma „sportu” w gminach i powiatach naszego województwa oraz w całym województwie, jakie ono jest.

- **radny Mieczysław Jagiełło** – popieram tu głos Pana Radnego Karpińskiego, gdyż wczoraj jeżeli pytamy się ile wynosi budżet gminy, to nie uzyskujemy odpowiedzi. Jeżeli pytamy się, czy ta gmina z tą budową starała się o środki w jakichś programach i została odrzucona, nawet nie została zapisana jako rezerwowa, a decyduje się na inwestycję to dzisiaj wchodzi na obrady „lewą furtką” i dostaje 1,5 mln zł, to czy my będziemy to cały czas popierać ? Nie ulega wątpliwości, że obiektów sportowych mamy mało. To samo, co powiedział Pan Przewodniczący, jeżeli chodzi o sport akademicki. Najuboższa baza studentów w Polsce, to podobno województwo katowickie. Czy też im przydzielimy ? Czy gmina, która nie ma 25 mln w budżecie, tylko ma 7 mln – czy też im przydzielimy, jak się zwrócą do nas ? Zgadza się też z tym, co powiedział Pan Radny Wolak, bo tam kryją się po prostu nazwiska. Czy będziemy to odrzucać ? Dlatego myślę Panie Wójcie, Pan w swoim budżecie ujął że wydatki będą 29 mln i ponad 3 mln (z groszami prawie 4 mln) będzie to kredyt i myślę, że na tą inwestycję. W innym wypadku to jeszcze trzeba dołożyć te 1,5 mln. To jest to samo, co rzucanie się z motyką

na Księżyc. Wpierw budujemy halę za ileś milionów, później stoimy, bo chcemy pokazać, że my umiemy to załatwić, ale czy my to robimy po gospodarstwu ? Co z tymi gminami, które są biedniejsze ? Nie chcę porównywać na przykład Gminy Konopiska do Gminy Pawłowice, gdzie budżet jest o wiele większy. Akurat tak się złożyło, że mają tam dobrą kopalnię i są tam podatki. Dlatego uważam, że jeżeli ta gmina startowała w którymś z projektów i odpadła, to dlaczego robimy jakiś wyłom i chcemy dać 1,5 mln zł ? Jestem za tym żeby dać, to dajmy każdej naszej gminie, a mamy ich ponad 160.

– **radny Marian Ormaniec** – ja tak krótko. Mówiąc między nami, to się tak rozmijamy troszeczkę. Jest taki punkt 33. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych. Większa część tych wystąpień dotyczących tego punktu jest nie na temat. Naprawdę. Każdy z radnych, który tu jest da 10 czy 15 przykładów, gdzie potrzeby w swoim subregionie są większe niż Konopiska. Naprawdę. Każdy może wysypać, zwłaszcza że jest kampania wyborcza. Możemy to Panowie mówić głośno. Mam tutaj interpelację wójta Gminy Koszarawa, który mnie zobowiązał. To jest mała gmina – 3 tys. mieszkańców. Tylko proponuję, żeby to robić wszystko w 33 punkcie. Łącznie z tymi wystąpieniami takimi pod politykę, bo każdy z nas jest określony politycznie. Głosów się tutaj nie nazbiera na tej sali. Natomiast oczywiście w tym punkcie powiem, że może niedobre jest to rozdawnictwo, aczkolwiek trzeba takie rzeczy robić i proponuję żeby się mocno zastanowić się i przygotować do dyskusji na temat zagospodarowania tych środków, jeżeli chodzi o Stadion Śląski: 360 mln – 180 pięknych hal, nawet z bieżniami wokół tego. Można to po 2 mln zrobić. Nad tym się zastanówmy. Jak społeczeństwo masowo było by nam wdzięczne. Przeszlibyśmy do historii. To są naprawdę poważne tematy... [koniec kasety 3 b]

– **radny Marian Gajda** – ja miałem tylko pytanie takie, czy zainteresowany, czy wójt jest w ogóle obecny ? Jest obecny ! To Proszę Państwa ! Jak my możemy tutaj dyskutować w ogóle o tym czy dać te 1,5 mln dla Konopisk czy nie ? Jeżeli przyznajemy na budowę szkoły, na budowę boiska gdzieś tam, to dlaczego akurat nie tu ? Pamiętacie Państwo na początku tego naszego rozdziału tych środków ja byłem bodajże przeciwny tam jakimś pieniądзом, ale nie pod względem tego, że nie należy się, tylko żeby ustalić regulamin, a ponieważ do tej pory dajemy bez regulaminu, to dlaczego akurat Konopiska mają być tym pierwszym przykładem, że nie. Jestem zdania takiego, że dopóki się nie zrobi regulaminu, komu się uda wykorzystać, to jest na takich samych zasadach jak wszyscy inni poprzedni.

– **radna Ewa Lewandowska** – dzięki Gminie Konopiska pochylił się nad problemem i za to możemy podziękować m.in. Panu Wójtowi. Na wstępie

naszej wczorajszej dyskusji, która rzeczywiście wzbudziła bardzo wiele emocji – tak naprawdę każdy z komisji sportu, gdzie myślę, że całe szczęście, że w tej komisji znajdują się ludzie, którzy albo pracują w sporcie albo są miłośnikami sportu, bo dzięki temu można powiedzieć, że wiedzą o czym mówią po prostu i po to są w tej komisji. Przed całą tą dyskusją od razu powiedzieliśmy, że jesteśmy za tym żeby tą bazę sportową w województwie śląskim, w naszym województwie rozwijać. Oczywiście było wiele dylematów dlaczego gmina Konopiska a dlaczego nie inna gmina. Można mówić różnie – czy źle zrobił wójt Gminy Konopiska, który miał odwagę złożyć ten wniosek, a my mieliśmy odwagę go poprzeć, czy gorzej byłoby gdyby tego wniosku nie złożył ? To jest zupełnie odległy teren od mojego miejsca zamieszkania, być, pracy, w którym jest również wiele potrzeb. Myślę, że nigdy nie rozstrzygniemy do końca, który z projektów będzie ważny, ważniejszy, mniej ważny. Jeżeli na dzień dzisiejszy Pan Wójt przez długi czas już się starał. My, jako komisja, przewalkowaliśmy ten temat nie w pięciu ale w czterech godzinach podczas komisji i naprawdę rozebraliśmy to na drobne – że tak powiem. Obiekt ma być piękny, bo ma być pełnowymiarowy; ma służyć północnej części województwa, bo graniczy z Częstochową. Wielokrotnie mówiliśmy, że tych obiektów sportowych z prawdziwego zdarzenia nie mamy, że ze Śląska na ważne imprezy (również śląskie) trzeba wyjeżdżać. Więc proszę Państwa ! Przedmówcy już mówili – postanowiliśmy pochylić się nad problemem w taki sposób, żeby globalnie w przyszłości mówić o rozwoju bazy sportowej. Te potrzeby zawsze będą ogromne. Natomiast naprawdę w dniu dzisiejszym już nie widzę powodu, żeby przedłużać tę dyskusję i naprawdę gmina Konopiska jest odległa ode mnie, ale osobiście wyrażam ten głos poparcia dla przegłosowania tej uchwały. Mam nadzieję, że ten obiekt będzie służył nie tylko mieszkańcom gminy, ale będzie on naprawdę ponadregionalny. Ma on takie standardy, że będzie on przyciągał młodzież z całego województwa śląskiego. To Państwu gwarantuję.

- **radny Andrzej Hutnik** – z tej dyskusji tutaj wynika, że jest to typowo gminny ośrodek, a tak nie jest. Zaprosiłbym Państwa tam, jak będziecie kiedyś przez te Konopiska przejeżdżać – ten ośrodek jest niedaleko drogi i naprawdę gmina zrobiła bardzo wiele, żeby ten ośrodek powstał i to jest ośrodek. Jest to ośrodek w którym mogą się odbywać lekkoatletyczne obozy kondycyjne i szkoleniowe i nie tylko dla młodzieży. Wydaje mi się, że skoro gmina podjęła taki wysiłek, to trzeba ich wspomóc w dokończeniu tego ośrodka, bo on będzie służył całemu społeczeństwu województwa śląskiego. To nie jest tak, że to będzie tylko ośrodek dla gminy Konopiska i nic poza tym. To co kolega mówił, że dajemy pieniądze na rzeczy dużo bardziej wątpliwe w tej chwili – choćby na stadion, także prosiłbym o poparcie tej uchwały.

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wsłuchując się w głos radnych m.in. Pana Gajdy, Pana Wilka i korzystając z dobrego obyczaju tej Sali proponuję wysłuchać Wójta Konopisk Pana Sochę, który wytrwale jest z nami od rana i czeka.

- **Pan Jerzy Socha, Wójt Gminy Konopiska** – nie myślałem, że dzisiaj będę miał premierę w Sejmiku Województwa Śląskiego. Cieszę się, bo jeszcze nigdy na tej mównicy nie byłem z takiej okazji. Też jestem zaskoczony, że jest tak ożywiona dyskusja nad tym punktem, zresztą można się do niego różnie ustosunkowywać. Gmina Konopiska autentycznie jest gminą z nazwy postrzeganą jako wiejska, natomiast biorąc jej charakter to ze wsi została już tylko nazwa, ponieważ gmina, która jest ściśle związana z Częstochową z dużą aglomeracją, gdzie nasi mieszkańcy, jak i mieszkańcy Częstochowy odwiedzają nas. Uważam, że ten rozwój Gminy Konopiska jaki nastąpił w ostatnich latach jest bardzo dynamiczny. Chciałbym Państwu przypomnieć, bo tu niektórzy radni mówili, że różne są budżety. I autentycznie z budżetu 12 mln zł udało nam się osiągnąć w tym roku budżet 30 mln. Jest to gmina, która od 2005 r. jest stale w rankingu najlepszych gmin Rzeczypospolitej. W 2005 r. była czwartą gminą w Polsce, w 2006 r. – 4 miejsce, 2007 r. – 17, w 2008 r. – 10. Muszę Państwu powiedzieć, bo być może nie wiecie, zajmujemy cały czas pierwsze miejsce w rankingu jako najlepsza gmina województwa śląskiego. Więc myślę, że chyba dobrze promuje to województwo, ten region w Polsce. Również głosami 42 tys. zdobyłem Wójta Roku 2008. Myślę więc, że pracuję również na rzecz naszego województwa i czuję się mieszkańcem tego województwa. To jest gmina, w której jeden z biznesmenów zainwestował ponad 100 mln zł budując największe pole golfowe w Europie. Zapraszam ! Proszę zobaczyć. Jest to piękna wizytówka naszego województwa śląskiego. Być może nie wszyscy radni nawet wiedzą, że są takie możliwości gminy Konopiska. Autentycznie tak jest. Jeżeli nie macie Państwo czasu, to zapraszam na naszą stronę, bardzo aktywną – www.konopiska.pl. W ubiegłym roku otrzymaliśmy dotację do „Orlika”; jako druga gmina w województwie śląskim udało nam się to bardzo szybko zrobić. Myślę, że to też był chyba jakiś nasz wysiłek i logistyka, że potrafiliśmy tak skutecznie zorganizować i wybudować dużego „Orlika” za 1.254 tys., gdzie znajduje się duże boisko do piłki ręcznej, dwa boiska do koszykówki, tenis, siatkówka i boisko do piłki nożnej. Aby wesprzeć ten projekt, który budujemy – ten projekt nie jest dla gminy, tylko jest to projekt regionalny. Na tym stadionie możemy odbywać zawody nie tylko dla gminy, bo to jest za duży uważam, ale możemy odbywać zawody, które mogą mieć rangę ogólnopolską. W mojej szkole, w gimnazjum jest masę młodzieży gimnazjalnej, która ma osiągnięcia w skali kraju. Są to mistrzowie, wicemistrzowie Polski w biegach. A więc jest bardzo silnie rozwinięta lekka

atletyka. To, co Pan Marszałek powiedział – mieliśmy wspaniałych sportowców i mamy w piłce nożnej. Ci ludzie żyją sportem. Uważam, że zrobilibyśmy wielką krzywdę, gdybyśmy inaczej myśleli o rozwoju tej gminy. Sądzę, że mając tak wspaniałe warunki położenia nad Zalewem Pajak, gdzie jest piękne oczko, gdzie wody są I klasy czystości, gdzie mamy wspaniałą plażę, gdzie powstał „Orlik”, wybudowaliśmy w roku ubiegłym za 1,3 mln budynek wielofunkcyjny do tego stadionu (nikt nam nie dołożył ani złotówki), zainwestowaliśmy tam ponad 6 mln zł. Wiem, że ktoś może powiedzieć, że na wyrost, ale uważam, że takich obiektów powinno być coraz więcej. Jeżeli chcemy mieć zdrową młodzież, która żaby nie chodziła przysłowiowo „ćpać”, to trzeba jej stworzyć warunki. My właśnie chcemy stworzyć zdrowe warunki dla naszej młodzieży. To, co robię, to zawsze się będę pod tym podpisywał, że robię to dla młodzieży i dla naszego województwa.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – myślę, że dyskusje polityczne nie powinny mieć miejsca na tej sali; one powinny mieć stosowne miejsce i czas i w tych dyskusjach politycznych powinniśmy używać argumentów, które są niezwykle ważne, ale też zwracać uwagę na język jaki używamy. Chcę zwrócić uwagę Państwu, że to nie jest teraz dyskusja polityczna, ona w pewnym momencie miała taki charakter dyskusji politycznej. Chcę się odnieść do kilku tez, które tutaj zostały wygłoszone wcześniej. Po pierwsze. Nie jest to wniosek, który Państwo rozpatrujecie, poza procedurami. Wszystko zostało zrobione; został wniosek przygotowany, została karta sprawy przygotowana, była uchwała Zarządu, projekt uchwały trafił do komisji i jest przedkładany Sejmikowi. Panie Radny, nie ma żadnego omińnięcia procedur. Możliwe, że myślał pan o jakichś innych procedurach, że można by tworzyć procedury dodatkowe, o których tutaj szef komisji powiedział, Pan Radny Migas, o tym, żeby stworzyć jakiś system wyboru ? Ale taki system nie funkcjonuje, a zatem ta uchwała trafiła do państwa zgodnie ze wszystkimi procedurami. Panie Radny nie trafiła żadnymi „lewymi drzwiami”, żadną „lewą stroną”, ani w żaden inny sposób, który jest niedopuszczalny prawem. Bardzo proszę, żeby używać języka, który przystoi tej sali, przystoi radnym i używać go słusznie, albo używać go cudzo słownie tak, jakie ma znaczenie. Proszę uważać ze sformułowaniami ! Dobrze ? Następny temat – dlaczego zajęliśmy się tym wnioskiem ? Zadaliście pytanie dlaczego to, a nie coś innego ? Dlatego, że taki wniosek trafił do Zarządu, że są takie gminy, które są aktywne, są bardziej aktywni niż inni. Wójt pokazał, że jest aktywny i złożył taki wniosek – inni nie złożyli mimo, że są potrzeby. Myśmy się nad tym wnioskiem pochylili, używając argumentów, które tutaj były przedstawione, stwierdziliśmy, że warto dofinansować ten wniosek z poziomu województwa, dlatego poszukaliśmy w budżecie Województwa pieniądze, które można przesunąć z innego zadania na to zadanie i przedstawiliśmy tutaj Państwu do

oceny. jeśli Państwo uważacie, że to nie jest warte, to zagłosujcie. Ale proszę nie używać takich argumentów politycznych, one nie mają tutaj miejsca. Panie Radny Wolak absolutnie nie ma tu żadnego znaczenia – zaczął Pan używać argumentów o PO i jakichś... Nie bardzo wiem, skąd panu przyszło do głowy coś takiego ? Proszę Państwa ! Była komisja i poświęciliście 4 godziny na dyskusję na ten temat. Wyciągnęliście jakieś absurdalne wnioski. Ja tego nie rozumiem ! Wójt był w zeszłym roku u mnie, przyniósł wniosek, rozmawialiśmy, stwierdziłem, że jest to bardzo dobry pomysł i przedstawię go Państwu na sesji. Jest na sesji, jest zgodnie z prawem, z procedurami – żadnymi „lewymi drzwiami” Panie Radny ! Dobrze ? I bardzo proszę, żebyście Państwo używali innego języka.

- **radny Adam Wolak** – Szanowny Panie Marszałku ! Panu się pomyliły role. To jest częsta choroba, która dotyka władców i źle się kończy ! Otóż ja powiedziałem Panu tylko to, co mi powiedziano. Powinien być Pan wdzięczny, że ktoś Panu mówi, co ludzie za plecami w terenie mówią. Jeżeli wyciągają takie wnioski, jeżeli tak mówią, to jest to wystarczający powód żeby się głęboko nad tym zastanowić.
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie widzę więcej głosów w dyskusji, zatem zamykam dyskusję. Informuję, że komisje merytoryczne budżetu oraz sportu zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	5

21. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia z budżetu Województwa Śląskiego w 2009 roku pomocy finansowej Gminie Katowice w wysokości 100.000 zł na dofinansowanie koncertu plenerowego pod tytułem: *Proszę Państwa, 20 lat temu skończył się w Polsce komunizm* (druk III/638).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Czy stanowisko komisji budżetu chce ktoś przedstawić ? Pan Radny Karpiński w imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Kultury.

- **radny Sergiusz Karpiński** – Komisja Edukacji, Nauki i Kultury omawiała projekt tej uchwały. W trakcie dyskusji zgłoszone były pewne uwagi dotyczące projektu i jego uzasadnienia. Głównie polegały na tym, że po pierwsze – mamy konkurs na imprezy prestiżowe, do którego można było ten wniosek o dofinansowanie złożyć; po drugie – miejsce tego koncertu nie wydawało się członkom komisji szczęśliwie dobrane z różnych względów, także i takiego, że wiązanie tego z Pomnikiem powstań Śląskich jest jakby zupełnie przypadkowe i żadnego tu uzasadnienia nie ma. Nie mówiąc już o tym, że brak w tym miejscu parkingów (chyba, że chodzi o parkingi za Spodkiem), że miejsca też za wiele tam nie ma. Ja sobie osobiście nie wyobrażam jak tam będzie ustawione, że można by było duży koncert przeprowadzić. Kolejna sprawa to jest – do dzisiaj żadnej informacji na temat tego koncertu nie ma nigdzie. Nie wiem, czy to organizatorzy chcą zniechęcać mieszkańców Katowic i okolicznych miast tą imprezą? Choć z drugiej strony w uzasadnieniu projektu uchwały znalazł się taki *passus*, że jest to jedna z trzech najważniejszych w kraju imprez organizowanych z okazji 4 czerwca i że to są imprezy w Warszawie, Gdańsku i w Katowicach. Co było już zupełnym chyba jakimś nieporozumieniem. Wreszcie sam fakt, że Województwo musiałyby wesprzeć w tym zbożnym dziele bogatsze od województwa miasto – to też był tutaj ten element, który przez Państwa Radnych poruszany. Ostatecznie w głosowaniu wszyscy członkowie komisji wstrzymali się od głosu, co oznacza, że projekt nie uzyskał pozytywnej opinii komisji.

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – to było stanowisko komisji edukacji. Czy komisja budżetu będzie się wypowiadała, czy wystarczy jak powiem, że było negatywne stanowisko na wczorajszym posiedzeniu? [...] Otwieram dyskusję w tej chwili.

- **radny Witold Naturski** – szanowni Państwo! Nie jestem członkiem żadnej z tych komisji, dlatego pozwalam sobie zabrać głos tutaj po prostu jako radny, który stanowisko komisji zna z dokumentów, a uzasadnienie uchwały z tekstów pisanych. Chciałbym powiedzieć kilka konkretnych punktów. Po pierwsze Miasto Katowice wnioskuje o dofinansowanie mniej niż 1/5 kosztów tego koncertu. Po drugie z tego co jest napisane w uzasadnieniu, to ma być to koncert dosyć duży, składający się ze znakomitych gwiazd, a przede wszystkim widzę, że gwiazdą wieczoru ma być Bob Geldof – to jest gwiazda już światowego formatu. Po trzecie Miasto Katowice są stolicą województwa i przypominam Państwu, że właśnie siedzimy w Katowicach. Po czwarte wydaje mi się, że wszelkie zrywy wolnościowe mają jeden wspólny mianownik, że były zrywami czy to rewolucjami, bardziej krwawymi czy mniej, ale przeciwko jakiemuś oprawcy. I czy był to zaborca, czy był to okupant hitlerowski, czy był to Związek Radziecki, to jest

generalnie jeden wspólny mianownik. To w komentarzu do tego co powiedział tutaj Pan Radny Karpiński. Wydaje mi się, że jest to impreza tej rangi, a miejsce tej imprezy, czyli środek stolicy województwa, siedziby Sejmiku, siedziby Zarządu, a kwota z kolei dofinansowania jest na tyle niska (przypominam – mniej niż 1/5), że te wszystkie argumenty powodują to, iż możemy tego dofinansowania udzielić. Nie bronię tutaj w żaden sposób organizacji tej imprezy, bo jej nie znam. Rzeczywiście jeżeli informacja jest zbyt słaba, to tutaj należy się skierować z ukłonem do Pana Prezydenta Uszoka; być może tak jest, a być może tak nie jest. Pewnie jest zbyt słaba skoro ja się dopiero dowiaduję z dokumentów, jako mieszkaniec, który czyta codziennie wszystkie gazety, ale być może coś przeoczyłem. W każdym razie wydaje mi się, że tego typu impreza i tego typu kwota i tego typu procent wszystkich kosztów zasługuje jak najbardziej na wsparcie ze strony Sejmiku.

- **radny Jan Kawulok** – tutaj w uzasadnieniu pojawiło się takie sformułowanie, że „koncert i wystawa są istotną częścią obchodów 20. rocznicy upadku komunizmu w Polsce, której centralne uroczystości zaplanowano w Warszawie, w Gdańsku i właśnie w Katowicach”. Dla mnie jest to informacja nowa, bo medialnie nie mówiło się o centralnych obchodach w Katowicach. Czy to faktycznie tak jest ?
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy są jakieś dalsze głosy w dyskusji ? Czy Pan Marszałek się odniesie do tego ?
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – dodatkowo jeszcze dostaliście Państwo do skrzynek (nie wiem, czy zajrzeliście tam ?) jedno rozszerzone uzasadnienie. Nie przypuszczałem, że to wsparcie tego przedsięwzięcia wzbudzi tak ożywioną dyskusję. Wydawało mi się, że rocznica i rok polskiej demokracji, rocznica 20-lecia zmiany ustrojowej, że to jest istotny element i wydaje się, że Samorząd Województwa powinien to dostrzegać i wspierać. Takie działania są podjęte i tutaj z dużą przykrością przyjąłem tą informację, że Katowice jeszcze tego nie rozpropagowały. Będzie wkładka w gazecie, gdzie ten program zostanie przedstawiony. To są dwudniowe – 4 i 5 czerwca; 4 to są uroczystości bardzo skromne ale tutaj na Placu Sejmu Śląskiego taki *happening* pokazujący poprzedni okres i zmianę ustrojową i drugi dzień – 5, kiedy jest ten duży koncert na Muchowcu. Uzasadnienie, które przedstawił Pan Radny Naturski jest bardzo dobrym uzasadnieniem, wydaje mi się, że nie powinienem do tego nic dokładać, ale chcę usprawiedliwić to, co tutaj jest napisane, że może zbyt rzeczywiście skromnie to napisaliśmy. Czy ta forma wsparcia dla Katowic jest dopuszczalna ? Czy to rzeczywiście Katowice mają większy budżet niż Województwo ? Zapewne mają podobny, z tym że struktura tego budżetu jest absolutnie inna i trudna do porównania. To u nas jest prawie 50% na inwestycje, a tam jest zupełnie inny procent na inwestycje.

Tam są inne zadania, które Katowice mają, m.in. przez dotacje, subwencje i obowiązki w zakresie szkolnictwa. Spotkałem się z Panem Wojewodą i Panem Prezydentem Uszokiem. Rozmawialiśmy na temat obchodów. Wiecie Państwo, że rząd przeniósł te obchody z Gdańska do Krakowa – pojawił się czwarty ośrodek, ale on będzie miał inny charakter. Te uroczyste rzeczy będą rzeczywiście w tych trzech miejscach. Wydaje mi się, że warto uczcić to dużym wydarzeniem, wzmocnieniem tego przypomnienia jest właśnie ten koncert. Ma on taką dosyć charakterystyczną nazwę, dlatego że Pani Joanna Szczepkowska (Państwo pamiętacie ten dzień) kiedy powiedziała o tym, że właśnie takie miała poczucie, że skończył się komunizm – to jest przypomnienie tego cytatu jej. W związku z tym wydaje mi się, że jest słuszne jeśli będziemy współuczestnikami tego koncertu, ale oczywiście wszystko jest w rękach Państwa i liczę na to, że zagłosujemy za wsparciem tego. W mojej ocenie jest to bardzo duże wydarzenie. Ono powinno być również medialne – potrzeba nam wydarzeń medialnych, potrzeba nam promocji Województwa, potrzeba nam pokazywać, że potrafimy to robić. Apeluję do państwa żebyśmy zagłosowali za tym projektem uchwały.

- **radny Sergiusz Karpiński** – Pan Marszałek pewnie się przejęzyczył mówiąc o koncercie na Muchowcu. Z tego co ja wiem, to on ma być na placu przy pomniku wokół niedaleko Ronda. Na Muchowcu to były te imprezy, które odbywały się z okazji Dni Województwa i to miałyby w moim przekonaniu większy sens niż organizacja koncertu obojętnie jak poważnego. Z przeglądu uczestników to ma być normalny koncert, a nie jakiś hurapatriotyczny. Nie rozumiem dlaczego ma się odbywać przy pomnikach. Z resztą przedstawiłem nie tylko swoje zdanie, ale też i zdanie innych członków komisji. Starałem się je przekazać w miarę bez emocji.
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie widzę ! Zatem zamykam dyskusję i przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	18
przeciw	3
wstrzym.	13

22. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia w 2009 roku Gminie Bytom pomocy finansowej na doposażenie i remont Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu (druk III/634).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisje merytoryczne budżetu oraz edukacji zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	2

23. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w roku 2009 przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk III/639).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisje merytoryczne budżetu oraz edukacji zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ?
- **radny Witold Naturski** – proszę Państwa ! Chodzi tu o dofinansowanie remontu obiektów objętych opieką konserwatora zabytków. W większości jak widać chodzi o kościoły, o zabytkowe kościoły. Problem jak zwykle polega na tym, że było za mało pieniędzy, że jak się dowiadywałem nieoficjalnie tych wniosków wpłynęło na wielokrotnie większą kwotę niż mogło być dofinansowanych – prawdopodobnie (ja w żaden sposób nie kwestionuję tego wyboru). Natomiast mam pytanie. Czy jeżeli któraś z tych parafii, któryś z tych obiektów, nie będzie mogła się wywiązać z tego remontów, tzn. mają jakiś montaż finansowy, ktoś inny nie przyzna im pieniędzy, te pieniądze im przyznane nie wystarczą im, to rozumiem, że z listy rezerwowej w kolejności takiej w jakiej ta lista jest ułożona będą te pieniądze proponowane kolejnym projektom ? Prosiłbym, żeby mi to ewentualnie potwierdzić, wyjaśnić – w jaki sposób projekty z listy rezerwowej i w jakich okolicznościach będą mogły otrzymywać to dofinansowanie ?

- **radny Piotr Lewandowski** – ja też bardzo wnikliwie przestudiowałem rezerwową listę projektów i stąd pytanie. Jaki jest koszt ewentualnego dofinansowania tych prac, które wynikają z listy rezerwowej ? Czy jest to możliwe w ramach obecnego budżetu ? Czy nie należałoby z tej listy rezerwowej wybrać takich obiektów, które są położone w gminach wiejskich i np. na szlakach naszych zabytków ? Takowe tam są a nie znalazły się na liście głównej. Najlepszym rozwiązaniem moim zdaniem byłoby znalezienie środków dodatkowych w naszym budżecie i dofinansowanie wszystkich działań objętych listą główną i listą rezerwową.

- **Wicemarszałek Zbyszek Zaborowski** – jak Państwo widzą Sejmik przeznaczył 4 mln zł na ten konkurs i nie mamy rezerwy finansowej, którą można by przeznaczyć na ten cel. Być może za kilka miesięcy będzie inna sytuacja. 4 mln zł zostały rozdysponowane. Intencją listy rezerwowej jest właśnie to, czego się domyślał Pan Radny Naturski, żeby Zarząd mógł już bez uchwały Sejmiku zwrócić się do kolejnej instytucji z listy w przypadku jeżeli z listy podstawowej coś nie można zrealizować. Takim problemem może być nie tylko montaż finansowy ale np. ostateczna zgoda konserwatora zabytków. Ponieważ tu chodzi o obiekty pod nadzorem właśnie konserwatora zabytków. Myśmy konsultowali wstępnie, a nawet wojewódzki konserwator zabytków był członkiem komisji oceniającej, ale niespodzianki mogą się zdarzyć. W przypadku tych niespodzianek po to, żeby nie przedłużać procedury, a jesteśmy już w końcu maja, aby można było zrealizować te prace w tym roku, to właśnie powstała lista rezerwowa. Nie jest ona podsumowana finansowo. Podsumujemy tą listę dla Pana Radnego – 22 pozycje są na liście rezerwowej, 33 na liście podstawowej i faktycznie są to przeważnie drewniane kościoły zabytkowe, ale również 5 obiektów cywilnych. Podstawowe kryterium, które przyjęła komisja to jest kryterium geograficzne, tzn. starano się uwzględnić propozycje ze wszystkich powiatów. Dokładnie 23 powiaty zgłosiły propozycje i to było pierwsze kryterium wstępne. Oczywiście wybrano najlepsze projekty z tych powiatów. Pozostałe propozycje – wyłącznie już punktacja, którą Państwo mają w załączeniu. Kryteria były ściśle określone. Ocena odbyła się wstępnie w Centrum Dziedzictwa Kulturowego ostatecznie na posiedzeniu komisji i Zarząd zaakceptował tą propozycję. Więc proszę o akceptację w tej postaci i niejako zielone światło dla Zarządu, żeby mógł zrealizować pełną kwotę 4 mln zł. Przy oszczędnościach budżetowych trudno w tej sytuacji w imieniu Zarządu deklarować środki dodatkowe.

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – pozwolę sobie uzupełnić wystąpienie Pana Marszałka taką refleksją, że wniosek tej komisji konkursowej, w której miałem przyjemność uczestniczyć, był też taki żeby w roku przyszłym o ile warunki budżetowe pozwolą zwiększyć tą kwotę 4 mln

po to, żebyśmy mogli w większym stopniu wspomagać zabytki województwa śląskiego.

- **radny Paweł Kaleta** – ja mam tylko krótką prośbę w uzupełnieniu tego. To podsumowanie, o którym wspominał Pan Marszałek z listy rezerwowej jeżeli można by to przekazać wszystkim radnym.
- **radna Barbara Dworak** – taką krótką tylko uwagę powiem, mianowicie to co jest akurat problemem w tym dziale to, to że jak Państwo pamiętać dr Owczarek powiedział, żeby wpisać obiekty na listę, które leżą w arsenałach naszego urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków potrzeba 328 lat. Także my w Rudzie Śląskiej czekamy na wpisanie niektórych zabytków do tego ponad dwa lata. Ta kwota i robienie tego sukcesywnie to jest bardzo dobre i zwiększenie środków jak najbardziej. Natomiast ja uważam, że trzeba będzie w najbliższym czasie zastanowić się jak ruszyć pewne inne rzeczy, ale to przy okazji.
- **radny Sergiusz Karpiński** – nie uważam, żebyśmy w tym roku musieli zwiększać kwotę dofinansowania na ten cel ze względu na to, że są to środki do wykorzystania w tym roku. Więc jakakolwiek dodatkowa procedura, która wiązałaby się z przyznawaniem środków mogłaby po prostu nie zostać skonsumowana ze względu na to, że zabraknie czasu na realizację tych zadań. Także chciałbym jeszcze dodać, że wielokroć wnioskodawcy otrzymują dotacje w wysokości niższej niż ta o jaką występowali, ze względu na to, że głównym kryterium było to, że z danego zadania budowlanego było jakby wyjęcie tego co się wiąże z zabytkiem i jego ochroną. Więc nie wszystkie prace związane z renowacją czy jakimś odtworzeniem wiązały się ściśle z zagadnieniem konkursowym. W związku z tym ta dotacja jest często niższa od kwoty o jaką występowali wnioskodawcy i mogą się zdarzyć takie sytuacje, że wnioskodawca z danym dofinansowaniem nie będzie w stanie zrealizować zadania i wówczas odstąpi od podpisania umowy, ale pozwoli to Zarządowi wybrać kolejny wniosek z listy, która jest uszeregowana znowu od najbardziej wartościowego do najmniej wartościowego z danej listy. Także wydaje mi się, że tu zabezpieczyliśmy się żeby w każdym razie nie doszło do tego, żeby środki zostały nie wykorzystane. A na przyszły rok trzeba będzie wcześniej ogłosić konkurs i dać więcej czasu i być może więcej pieniędzy na wsparcie właścicieli zabytków.
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

24. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Psychiatrii w Katowicach poprzez utworzenie Zespołu Leczenia Środowiskowego (druk III/627).

– **Radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja zdrowia zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

25. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Szpital Psychiatryczny w Toszku umowy najmu 15 m² dachu i 3 m² powierzchni użytkowej budynku „D”, na okres 10 lat, w celu zainstalowania bezprzewodowej stacji przekaźnikowej (druk III/630).

– **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Właściwe komisje zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały. Czy są jakieś uwagi i głosy w dyskusji do projektu ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

26. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Lecznictwa Odwykowego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gorzycach (druk III/642).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – mamy rezygnację Pana Henryka Stencła z funkcji przedstawiciela Województwa Śląskiego w radzie społecznej. Jak rozumiem będziemy teraz szukać kandydatów.
- **radny Sergiusz Karpiński** – w porozumieniu z Klubem Radnych PO zgłaszam na członka rady społecznej w tym ośrodku Pana Radnego Mariana Jarosza.
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy mamy jakieś inne kandydatury ? Jeżeli nie mamy, to przystępujemy do głosowania. Jedną uchwałą „wymieniamy” poprzedniego przedstawiciela na nowego – Pana Jarosza.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

27. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej (druk III/643).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – tutaj również mamy rezygnację Pana Henryka Stencła z funkcji przedstawiciela Województwa Śląskiego w radzie społecznej. Proszę zgłaszać kandydatury.
- **radny Piotr Zarzycki** – ...koniec kasety 4 A... [w imieniu Klubu Radnych PO zgłaszam na członka rady społecznej w tym ośrodku Pana Jarosława Klimaszewskiego] przewodniczącego Rady Miasta Bielsko-Białej. Wyraził zgodę.
- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy mamy jakieś inne kandydatury ? Jeżeli nie mamy, to przystępujemy do głosowania. Jedną

uchwałą „wymieniamy” poprzedniego przedstawiciela na nowego – Pana Klimaszewskiego.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

28. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Marszałka Województwa Śląskiego (druk III/644).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Tutaj stanowisko zajęła Komisja Rewizyjna i polega ono na nieuwzględnieniu skargi. Czy jakiego głosu w dyskusji ? Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	3

29. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Województwa Śląskiego (druk III/645).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Tutaj stanowisko zajęła Komisja Rewizyjna i polega ono na nieuwzględnieniu skargi. Czy jakiego głosu w dyskusji ? Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	2

30. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu na rok 2009 (druk III/654).

- **radny Ryszard Majer, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie ma ! Komisja budżetu pozytywnie zaopiniowała proponowaną uchwałę. Czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały i głosy w dyskusji ? Nie widzę ! Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	2

31. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.

- **radna Barbara Dworak** – mam takie krótkie zapytanie, a potem mam taką krótką uwagę odnośnie imprezy, która odbyła się tu w Sali Sejmu Śląskiego, a nazwaną imprezą towarzyszącą Dniom Województwa Śląskiego. Zdaje sobie sprawę, że to była pierwsza impreza i to było spotkanie z organizacjami pozarządowymi, które licznie wypełniły te sale. Pan Marszałek był i otworzył tę imprezę. Natomiast mam taką uwagę. Oczywiście wynika to z tego, że te Dni Województwa zostały tak wprowadzone i wypełniają się one treścią i mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie to inaczej. Natomiast byłam jedynym przedstawicielem radnych tu na tej sali. Podobno radni dostali to do skrzynki; ja to dostałam jako organizacja pozarządowa, jedna z organizacji, która uczestniczyła. Ale co chciałam powiedzieć ? W samym tym programie (to prowadziło stowarzyszenie) było to dobrze zorganizowane a sala była pełna, natomiast ze strony samych radnych byłam tylko ja obecna i prowadził tą całą, że tak powiem – sesję i jednocześnie był osobą reprezentującą Urząd marszałkowski Pan Przemysław Smyczek, który jest pracownikiem wydziału kultury i związany jest z organizacjami pozarządowymi. Dlaczego o tym mówię ? Ponieważ musiałam zabrać głos, dlatego że wyszło na to, pomimo iż dajemy pieniądze na różne organizacje pozarządowe, na różne konkursy (Pan Marszałek powiedział to w słowie wstępnym), to potem się okazało w słowach Pana Smyczka, że tak właściwie radni się nie zajmują organizacjami pozarządowymi, że tam kiedyś była komisja, że coś tam... I tak właściwie powiem, że poczułam się obrażona, ponieważ wiem, że wielu radnych tutaj jest, że tak powiem w różnego rodzaju organizacjach i zabrałam głos. Przecież po pierwsze była komisja ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, ona oczywiście ze względów politycznych została rozwiązana; jest teraz inna ds. społecznych, ale ta, która się zajmuje i polityką

społeczną i nasza komisja poświęcała wiele uwagi współpracy z organizacjami pozarządowymi. Mało tego, myśmy tu na tej sali zgłaszali uwagi, które nam przekazują organizacje pozarządowe. W związku z powyższym mam taką prośbę, ponieważ tu przedstawiciele organizacji pozarządowych zgłaszali uwagi do tej współpracy – bo tu chodziło z okazji 10-lecia o współpracę samorządu z organizacjami pozarządowymi, żeby Pan Marszałek zebrał te wnioski od Pana Smyczka, my na komisji przeanalizujemy i w przyszłości jeżeli będzie taka organizowana, to żeby byli przedstawiciele naszego Sejmiku. To aż się prosiło, bo przecież bierzemy udział w różnych konkursach i bardzo wiele robimy dla organizacji pozarządowych. Nie o to chodzi, aby urzędnik, nawet w jakiegokolwiek randze by nie był, w tej oficjalnej czy też w tej nieoficjalnej części, w jakiś sposób jakby nas reprezentował.

- **Pan Henryk Swoboda, Wójt Gminy Pawonków** – w imieniu mieszkańców Gminy Pawonków, w imieniu dzieci z Gminy Pawonków i w imieniu własnym bardzo serdecznie dziękuję za pomoc, której dzisiaj Państwo nam udzieliliście. Bez tej pomocy Gmina Pawonków nie miałaby szans w takim tempie wybudować gimnazjum. Przy okazji powiem, że początkowo to było zaprojektowane jako jeden kompleks. Z różnych względów nie mogło to przejść przez procedury w różnych konkursach jako całość. Dlaczego hala pierwsza? Hala była pierwsza, dlatego że były środki z UKFiS, w którym również Państwo pomogliście. To była m.in. Państwa decyzja, wasze głosowania, że mogliśmy z tych środków skorzystać. Jaki jest efekt Państwa i naszej pracy? Rok działania hali sportowej – obłożenie w okresie zimowym do godz. 22.00, w sumie na terenach wiejskich prowadzimy 2 szkoły piłki ręcznej. Mogę powiedzieć, że nasza młodzież – wprawdzie jeszcze nie pod naszymi sztandarami, ale w ubiegłym tygodniu wywalczyła awans do I-szej szesnastki w Polsce w piłce ręcznej dzieci. Startują dalej w kolejnych turniejach – jak mówią – „wyżej i na pewno nie odpuszczamy”. Nie wiadomo co te dzieci robiłyby do tej pory teraz są w I-szej szesnastce. Jest to niesamowity sukces tych dzieci, ale dzięki również Państwu. Za tą pomoc bardzo serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że będę mógł Państwa zaprosić w tym roku na otwarcie gimnazjum. Zobaczycie Państwo, że ta pomoc nie poszła na marne, a daje bardzo pozytywne efekty. Bardzo serdecznie dziękuję!
- **Pan Jerzy Socha, Wójt Gminy Konopiska** – moje wystąpienie już było, więc chciałem wszystkim ludziom podziękować, którzy zauważają problem małych gmin, które chcą coś zrobić. Wiem, że to zadanie jest ponad gminne – jest regionalne i z tego będzie się cieszyć młodzież regionu częstochowskiego, że dzięki Waszym głosom możemy już w niedługim

czasie zakończyć tą inwestycję. A Was zapraszam już w tej chwili na otwarcie tego pięknego obiektu. Dziękuję Bardzo !

- **radna Martyna Starc** – mam taką prośbę i zapytanie. Dwa miesiące temu czyli dokładnie w marcu tego roku złożyłam wniosek w Kancelarii z prośbą o dostarczenie szczegółowego raportu z przebiegu I etapu kampanii promocyjnej Województwa Śląskiego. Minęły dwa miesiące i nie otrzymałam tej informacji dlatego pozwoliłam sobie skromnie przypomnieć o sobie tutaj z tej mównicy.

- **radny Adam Wolak** – szczególnie miłe tutaj te podziękowania i obecność tutaj wójtów. To się często nie trafiało ostatnimi czasy – tym bardziej jest to miłe. Ale ja dwie sprawy drobne do Pana Marszałka. Któregoś dnia wyłowilem małą karteczkę ze skrzynki pocztowej, korespondencja urzędowa list nieodebrany. Udałem się na pocztę, podpisałem papiery i dostałem paczkę poleconą. Wieczorem to otworzyłem. W paczce jakieś dziwne ustrojstwo; adresy, nadawca Urząd Marszałkowski. To ustrojstwo jak bez okularów przeczytałem nazywa się chyba pedeometer, chyba po naszymu krokomierz. Otóż po pierwsze chciałem oświadczyć Panu Marszałkowi, że nie jestem wyznania mojżeszowego i nie muszę liczyć kroków. Więc nie wiem po diabła jest mi to potrzebne ? Naprawdę nie wiem ? Po drugie nawet jakby było mi to potrzebne, to być może jest to jakiś tam drobiazg w cenie niewiele większej niż cena tej przesyłki, ale jednak wydana z pieniędzy publicznych. Rozdajemy te pieniądze na lewo i prawo, ale Panie Marszałku na litość boską to są pieniądze podatników. Nawet gdy to są pieniądze z jakiegoś EFS, tego funduszu tzw. miękkiego, który ssie pieniądze z Unii, to dzisiaj są to pieniądze powiedzmy podatnika niemieckiego, ale też nie koniecznie, bo być może pod koniec tego roku będą również podatnika polskiego, a może kiedyś będą podatnika polskiego. Każdy pieniądz domaga się szacunku, bo jest to pieniądz poszczególnych obywateli polskich, unijnych. On nie rośnie na drzewach. To jest jedna taka drobna uwaga, tak jak mówię drobna, ale mimo wszystko taki jakiś zadziór nieprzyjemny. Druga sprawa, to zapałałem chęcią odświeżenia sobie wypowiedzi luminarzy nauki naszego województwa przy okazji uroczystej sesji 19 stycznia, jak pamiętam. Myszkuje więc po tym Internecie i myszkuje – nic. Co się okazuje czegoś takiego jak protokół z sesji Sejmiku nie ma. Sesje są jawne dostępne dla wszystkich obywateli. Oczywiście można powiedzieć, że obywatele mogą przychodzić i słuchać, ale po to jest informacja publiczna po to jest dostęp internetowy, żeby ci obywatele mogli sobie wieczorem jak mają taką ochotę przed snem protokół przeczytać, jak chcą wiedzieć co ?, kto ? i kiedy ? powiedział i niekoniecznie być na tej sali. To jest myślę duch czasu. Chyba, że jakiś jest cel w tym żeby iksiński tych protokołów łatwo odczytać nie mógł.

– **Marszałek Bogusław Śmigielski** – krokomierz, takie urządzenie, które Państwo dostaliście w ramach produktowej promocji Województwa „Pozytywnie nakręcenie”, czyli aktywni ludzie w tym województwie. Jest to w ramach promocji Województwa firma, która wygrała przetarg, wybrała taką formę zachęcenie ludzi do aktywnego wypoczynku. Niektórzy biegają, niektórzy chodzą, niektórzy mówią, że szczury biegają a ludzie chodzą, robią kroki, robią aktywny wypoczynek. To taki był Panie Radny gadżet żeby uzmysłowić nam, że nie tylko powinniśmy siedzieć, nie oglądać telewizji, nie klikać przyciskami od pilota tylko spacerować – być aktywnym. Między innymi ma to zachęcić do tej aktywności. Muszę powiedzieć, że u mnie w rodzinie nie odebrał tego tak negatywnie. W związku z tym, że mam liczną rodzinę – nie jestem sam, to dałem to synowi i syn mierzy te kroki codziennie i mówi ile przemierzył, jak jest aktywny, zachęca go to do ruchu, mnie też zachęca do ruchu. Pytanie jest czy to jest rzeczywiście obciążeniem podatnika, które jest bezsensownym obciążeniem podatnika ? Nie, to nie jest bezsensowne wydawanie pieniędzy. To jest zachęcanie do aktywnego wypoczynku. Zachęcanie mieszkańców. To jest kampania produktowa promocyjna do wykorzystania walorów województwa. Najczęściej temu towarzyszą, ci którzy chcą to zauważyć, również plakaty, billboardy, również takie karteczki do zbierania pieczętek. Dostrzegam potrzebę oszczędzania, gospodarnego wydawania pieniędzy publicznych, ale nie jesteśmy w ubiegłym wieku, tylko jesteśmy w XXI w. Państwo możecie powiedzieć, że niektórzy z Państwa dostali takie mini ekrany, gdzie wyświetlane są obrazki reklamowe z kampanii. Dostali to posłowie. Można też powiedzieć po co to i na co to ? Między innymi po to żebyśmy zapamiętali, że taka kampania jest. Wzmocnili tą pamięć poprzez taki gadżet. Tak się to robi teraz, że takie rzeczy się dostaje po to, żeby niektórzy zapamiętali, że jest coś ciekawego i to jest to wzmocnienie. Może to negatywne odczucia przyniesie, ale będziemy pamiętali dlaczego to zostało wysłane. Mam nadzieję, że większość z Państwa tak to odebrała. Jeśli jest inaczej to pewno będziemy za niedługo oceniali kampanię promocyjną. Będzie sesja temu poświęcona i będzie można zadać pytanie, bo będą również pokazywane wyniki badania jakie te kampanie odniosły efekty. Co było dwa lata temu – jak było postrzegane województwo, jak rok temu i jak teraz ? Jak zauważamy jaka jest różnica między postrzeganiem tych ludzi z zewnątrz a tych, którzy są mieszkańcami ? Jak się to zmieniło ? Ta kampania ma taki charakter wieloletni konsekwentnego działania, wzbudzającego kontrowersje, wzbudzającego również to, czy najlepsze firmy żeśmy wybrali. Badanie będzie robione i mam nadzieję, że Państwo będziecie to oceniali, my będziemy słuchali co można poprawić, potem będziemy wspólnie przeznaczali pieniądze na promocję Województwa. Przeznaczymy albo nie – stwierdzimy, że to nie ma sensu albo ma sens ? Dzisiaj rozmawiałem z szefami jednostek kultury Województwa Śląskiego – jak zmienić obraz województwa ? Będziemy chcieli Państwa prosić jako

Zarząd, żeby też znaleźć pieniądze na kampanię promocji kultury województwa śląskiego, żeby ten obraz, który misternie próbujemy zmienić powoli krok po kroku, żeby wdrożyć następny program promocji Województwa. Muszę powiedzieć, że ta rozmowa z dyrektorami jednostek kultury była dla mnie bardzo ciekawą a oni byli bardzo też zadowoleni, że rozmawiamy na taki temat, że nie wyobrażali sobie, że mogą na to znaleźć źródła finansowania i że w mojej ocenie źle myśląc niepisani żadnych projektów do tego żeby promować Województwo przez wydarzenia kulturalne lub wspólne działania, wspólne zadania, które są przed nimi. Także wyjaśniam – małe urządzenie przypina się do paska, ustala się tam pewne parametry, ono liczy kroki, liczy naszą aktywność w tych krokach. Mam nadzieję, że jeśli Pan Radny sięgnie jeszcze do tego gadżetu to sobie zaprogramuje i będzie mógł wyciągać z tego wnioski na ile jest aktywny. Myślę, że tak jak większość mieszkańców województwa śląskiego wykazuje się dużą aktywnością intelektualną i fizyczną.

- **radny Marian Ormaniec** – ja tutaj mam prośbę wójta Gminy Koszarawa o złożenie interpelacji w sprawie tego, że nie mógł się zrealizować w projekcie działania 8.2. Infrastruktura placówek oświatowych. Tam była m.in. budowa hali sportowej, a to dlatego że gmina Koszarawa jest małą gminą, a jak małą to biedną, a leży w bogatym subregionie południowym. Tutaj też wójt pisze dlaczego od decyzji Zarządu nie można się odwołać w tym konkursie? Ja rozumiem, że to ze względu na... Można się odwołać? Podobno chciał się odwołać, ale nie dało się. Jest tutaj takie pytanie, dlaczego gdy Zarząd przygotowując konkurs nie wziął pod uwagę w kryteriach do oceny merytorycznej takich elementów jak: stopa bezrobocia, dochód własny gminy na jednego mieszkańca, brak obiektów na terenie gminy, wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca i możliwość wykonywania inwestycji w ramach własnych środków. Powiem szczerze to się trzymam logiki i ja tym wystąpieniem chciałbym zainicjować tutaj także to, o czym było już tu kiedyś mówione, mamy bodajże dziewięć czy dziesięć gmin w województwie, które nie mają hali sportowej. To jest koszt rzędu pomocy gdybyśmy zrobili łączne jakieś takie połączenie środków finansowych ministerstwa sportu i naszych myślę, że nie kosztowałyby nas to więcej jak gdzieś w granicach 10 mln zł. Byłby to temat załatwiony i nikt by już nie mówił, że w województwie śląskim dziesięć gmin jest na tyle słabych, że w budżecie nie są w stanie zrealizować tej pięknej inwestycji sportowej. Mówię to także w kontekście tego naszego Stadionu Śląskiego. Może się rozgaduję, ale po przemyśleniach to co się wydarzyło w ostatnim czasie, czyli można powiedzieć oszukanie naszego województwa czy też zlekceważenie totalne i nieprzydzielenie organizacji EURO 2012, chcę powiedzieć, że zaczynam się obawiać czy ten nasz historyczny obiekt będzie już w przyszłości wykorzystany? Czy nie weźmiemy za dużych zobowiązań w tym województwie na to żebyśmy

wydali tak potężne środki w jednym miejscu ? Dla mnie – boję się, że to będą środki źle zainwestowane i że to będzie to niewykorzystane. Jakby się przyjrzeć temu bliżej to proszę Państwa są to potężne pieniądze, a gdyby jeszcze się wydarzyło, że rząd wycofałby się z tych 110 mln zł (czego nie chcę w tym momencie nawet za bardzo rozważać w tym momencie), to uważam, że powinniśmy na pewno jeszcze dyskusję czy debatę na ten temat rozpocząć i podjąć właściwą decyzję. Chodzi o to żebyśmy przy konstruowaniu budżetu na przyszły rok pamiętali o tych małych gminach, które mają niskie budżety.

- **radny Adam Wolak** – jeszcze raz pozwolę sobie zabrać głos w tej mało ważnej sprawie. Tak jakby nad nią pochylić się i troszeczkę zastanowić, to ona wcale nie jest mało ważna, dlatego że sposób w jaki argumentujemy, w jaki podchodzimy do tego drobiazgu świadczy o naszym rozumieniu, Państwa, roli Państwa, roli urzędnika, roli biurokracji, praw, które są ustanawiane i wiążą tego obywatela. Moim zdaniem to wszystko powinno być zminimalizowane. Pamiętam Pana Marszałka z komisji – skąd ta zmiana ? Głos brzmi jak głos urzędnika europejskiego: „my, obywatelu, wiemy lepiej co jest dla ciebie dobre” ! Nie ! To by jesteśmy w *clou*. Promocja, reklama – jak najbardziej, ale to nie jest firma, to nie jest Era, to nie jest Orange, to są mimo wszystko inne zadania, inna filozofia i inne środki – filozofia państwa, filozofia administracji. Ta drobna sprawa, taka drobna, malutka sprawa, nieważna – parę groszy, ale różnica w spojrzeniu i rozumieniu roli państwa i roli obywatela.
- **radny Cezary Stryjak** – Panie Marszałku mam takie pytanie. Ponieważ niedawno, godzinę temu uchwaliliśmy wsparcie budżetu katowickiego na „20-lecie obalenia komunizmu”, czy Pan Marszałek rozważałby również przygotowanie pewnej dotacji, ponieważ jesienią będziemy obchodzili „2-lecie obrony III Rzeczypospolitej”, czyli obalenia PiS-u, może Pan Marszałek zabezpieczyłby jakieś pieniądze na te obchody ? Byłoby to bardzo tanie. Wystąpiłyby może zespoły weselne, zespoły, które grają „heimaty” po śląsku w telewizjach ? Myślę, że jest to ciekawa inicjatywa skoro wsparliśmy obronę Polski niepodległej, to tak samo możemy powtórzyć taką inicjatywę, jeśli chodzi o jesień.
- **radny Włodzimierz Skalik** – ja wahałem się czy nie zabrać głosu w dyskusji na temat dofinansowania tego koncertu, ponieważ nie jestem przekonany czy teza, która brzmi w tytule tej imprezy jest zasadna ? Często słyszymy wypowiedzi argumentowane całkiem logicznie, że 20 lat temu to jednak wcale się to nie wydarzyło. Chodzi mi w tym momencie o coś innego. W Sali Sejmu Śląskiego odbyła się zupełnie niedawno konferencja naukowa na temat tożsamości młodzieży województwa śląskiego. Rzeczywiście bardzo ważne

wydarzenie. Z tego co wiem, w czasie tej konferencji była prezentacja badań wykonanych wśród młodzieży województwa śląskiego. Rzeczywiście badania bardzo ciekawe, wyniki również bardzo ciekawe. Natomiast otrzymując zaproszenie na tą konferencję byłem trochę zaskoczony i zmartwiony, że w oficjalnym programie tej konferencji, która notabene odbywała się na tej sali i była również w jakiś sposób wspierana finansowo z naszego budżetu, był przewidziany udział przewodniczącego Ruchu Autonomii Śląskiej Jerzego Gorzelika. Wydaje mi się, że obecność przedstawiciela tej organizacji jak gdyby nie do końca odpowiadała charakterowi i celowi jaki miała ta konferencja. Ponieważ wydaje mi się że Ruch Autonomii Śląska jest to organizacja, która ma jasno określone cele polityczne, często odbierane jako skrajne i niemalże służące i mające na celu dezintegrację naszego województwa jak również Państwa Polskiego. Wydaje mi się, że może oficjalny udział przedstawiciela tej organizacji w tego rodzaju konferencjach niepotrzebnie promować i stwarzać mylne – mam nadzieję, że mylne – wrażenie popierania działalności tej organizacji.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – na pewno Państwo chcecie skończyć, ale chcę się odnieść do tego. Fundacja dla Śląska zrobiła tą konferencję bez naszego udziału w tym sensie, że nie byliśmy aktywni. Natomiast oni wystartowali po pieniądze z konkursu. Komisja konkursowa, gdzie radni są przydzielili pieniądze na tą konferencję. Oczywiście dostałem zaproszenie – nie byłem wpisany ani nikt z Zarządu nie był wpisany jako osoba, która ma zabrać głos – tak się zdarzyło, że byłem i zabrałem głos. Miała mieć charakter czysto naukowy, bo to miały być badania, natomiast było to pod patronatem Pana Posła Kutza. W jego wystąpieniu – a był tam do końca Pan Piotr Spyra – pojawiły się wątki polityczne. Badanie pokazywało jakie są odczucia mieszkańców województwa śląskiego (to nie tylko było Górnego Śląska czy Śląska, ale całego województwa), identyfikację z celami, przynależnością do Polski – Polako-Ślązaka, Ślązako-Polaka, czy poczucie, że się jest Niemcem (bo takie były pytania). Te badania pokazywały dużą dezintegrację i statystyka była gorsza niż w innych regionach Polski. Myślę, że z tego materiału – postaramy się w takim razie żeby ten materiał powielić i przekazać Państwu każdemu z osobna, będzie można wyciągnąć wnioski, co jest istotne. Niewątpliwie musimy podejmować takie działania, które będą jednoczyły i dawały poczucie wspólnoty, przynależności do tego regionu, co nie jest łatwe ze względów historycznych, geograficznych itd. Stąd wracam do tej kampanii promocyjnej, że te kampanie promocyjne muszą nas jednoczyć, one muszą pokazywać wspólne wartości. Pewno szereg konferencji by się przydało, również szkolenia – bo było tam jakie postacie (wymienione były) są związane ze Śląskiem ? Tak naprawdę wiedza o historii tego regionu jest żadna. Tam były takie jak Godula czy Jan Paweł II na takim samym poziomie; trochę lepiej wypadł Korfanty niż Piłsudski w związku z tą

ziemią. To są badania, które pokazują coś nieprawdopodobnego biorąc pod uwagę historię. Więc takie konferencje powinny pokazać rzeczywistość jeśli mamy budować coś nowego, jeśli mamy odtworzyć Śląski Instytut Naukowy to, to pokazuje, że jest to potrzebne. Śląski Instytut Naukowy jest niezwykle potrzebny, bo on będzie opisywał tą historię. Uważam, że trzeba znać historię, trzeba znać przeszłość żeby być świadomym obywatelem i ta historia może mieć różny charakter, tzn. ta przeszłość może być różnie postrzegana (źle się tu wyraziłem) przez wiele osób i wyciągać z tego wnioski, ale powinniśmy ją znać, powinniśmy wiedzieć gdzie mieszkamy, jaka jest historia, jakie losy itd. Uprawianie polityki na bazie tego jest niebezpieczne – to jest oczywista sprawa. natomiast wiedza powinna być pełna. Tu była kwestia posługiwania się językiem i gwarą – nie ma języka śląskiego, więc to trzeba nazwać gwarą, i szereg, szereg tematów które były tam rozpatrywane w postaci ankiety. Postaramy się przekazać Państwu ten materiał, który dotarł do nas, zresztą ten materiał, który był prezentowany nie w zapowiedziach tylko był prezentowany na tej konferencji.

- **radny Marek Migas** – ponieważ kolejna nasza sesja w grafiku z tego co pamiętam będzie w czerwcu, więc chciałem powiedzieć, że 27 maja jest dzień samorządowca. Przynajmniej takie święto jest w Internecie ogłaszane. Wiemy, że 24 maja w najbliższą niedzielę jest pielgrzymka samorządowców na Jasną Górę, zresztą dostaliśmy zaproszenia. Jasna Góra, nasza duchowa stolica Polski a równocześnie nasza perełka jeśli chodzi o turystykę sanktuaryjną województwa śląskiego. Więc z racji tej, jako taki marny albo najmniejszy samorządowiec z tej Izby chciałem życzyć Państwu żebyśmy jako samorządowcy wojewódzcy mogli dobrze współpracować dobrze z samorządowcami powiatowymi i gminnymi właśnie z naszego województwa. To jest jedna sprawa, którą chciałem poruszyć. Natomiast dlaczego zabierałem głos w punkcie o Konopiskach mówiąc o obiektach sportowych? Jakoś nie wyobrażałem sobie żebym rozmawiał na ten temat, wygłaszał pewne stanowisko w punkcie wyrażania zgody na podpisanie umowy przez Marszałka oświadczeń stron kontraktu wojewódzkiego itd. Pozwoliłem sobie na zabranie głosu nie czekając na interpelacje, wnioski i ten punkt właśnie, wiedząc, że raz frekwencja jak zwykle w tym punkcie jest bardzo mizerna a dwa to, co powiedziałem, że według mojego odczucia samorządowego brakuje nam może faktycznie pracy w komisjach merytorycznych na pewnych punktach działalności Samorządu Województwa Śląskiego, ale na pewno brakuje nam tutaj takich debat plenarnych w konkretnych tematach. Przykładowo temat służby zdrowia (on był poruszony), ja przypomnę, że on był wywołany bo tu było sprawozdanie, Pan Marszałek Kleszczewski nam tu sprawozdanie finansowe naszych jednostek, a wyniknęła dyskusja związana z problemem sytuacji służby zdrowia na terenie województwa śląskiego. poruszałem niejednokrotnie problem czy moglibyśmy się pochylić nad

przedmiotem stanu dróg w województwie śląskim ? Nie tylko wojewódzkich ale wszystkich w województwie. To jest temat dróg, komunikacji itd. Pan Marszałek Spyra mówił, że to też jest przedmiotem strategii komunikacyjnej – będzie coś takiego. Jak najbardziej temat edukacji, szkolnictwa, sportu – można to wymieniać. Czy my w zasadzie nie powinniśmy – tutaj Pan Przewodniczący Czarski mówił, że do porządków poszczególnych sesji będziemy wprowadzać takie punkty, żebyśmy nie tylko wysłuchiwali sprawozdań z o stanie bhp i innych, które są jak najbardziej ważne z punktu widzenia informacyjnego dla nas jako samorządowców województwa, ale również zastanówmy się nad tym, co my jako samorządowcy województwa właśnie w tej wizji działania jako samorząd województwa powinniśmy robić i jakie tematy poruszać. Jeżeli byśmy omawiali więcej tematów wcześniej to nie byłoby takich dyskusji albo przedłużania, bo każdy patrzy na zegarek. A propos polityki – ja proszę Państwa, w ramach takiego wystąpienia czy też oświadczenia, traktuję politykę jako roztropną troskę o dobro wspólne. Uważam, że dla takiej polityki jak najbardziej jest miejsce na tej sali. Żebyśmy się dobrze zrozumieli – jak się mówi takie pojęcia jak miłość, patriotyzm, państwo, różne definicja można by tu wymieniać, to każdy może jeśli się tych pojęć nie zdefiniuje jednoznacznie uważać za coś innego. Dziękuję bardzo i jeszcze raz życzę wszystkiego dobrego z okazji dania samorządowca.

- **radny Józef Buszman** – proszę Państwa ! To co powiedział Pan Marszałek jest w 100% prawdziwe. Natomiast ta konferencja potwierdziła jak bardzo tego typu badania są potrzebne. Mianowicie autorzy badań pisali, że od razu po Korfantom najbardziej znaną postacią jest niemiecki przedsiębiorca Karol Godula. Myślę, że każdy kto żyje na Śląsku nigdy nie traktował Goduli jako Niemca, to że działał i czas jego aktywności przypadał na czas kiedy Śląsk był niemiecki, to wcale nie znaczy, że się go przypisuje jako niemieckiego przedsiębiorcę. To jest tak samo jakby powiedzieć, że rosyjski kupiec Wokulski jest opisany w „Lalce”. Myślę, że gdyby to ktokolwiek powiedział, to wzbudziłby śmiech. Tak samo śmiech na Śląsku budzi tego typu stwierdzenie. Oprócz tego autorzy tych badań napisali, że badania były przeprowadzone poza Śląskiem i m.in. wśród innych ziem jest wymieniona ziemia cieszyńska. Także to też budzi śmiech i świadczy jak mało zrozumienia nawet u tych, którzy kierowali się dobrymi intencjami. Dlatego niezmiernie potrzebne są tego typu badania. Chwała za to, że Marszałek podjął ten problem i będziemy jak najbardziej drażyli i poszerzali – to jest też w ramach promocji – nie na zewnątrz, tylko musimy promować też województwo śląskie wewnątrz. Pokazywać to bogactwo różnorodności, które jest w środku. Nie bójmy się RAŚ-u – jest to organizacja legalna, organizacja zarejestrowana jako stowarzyszenie i myślę, że jest elementem tego bogactwa różnorodności.

- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu** – zaczęła się ciekawa dyskusja dotycząca konferencji, która tutaj była tydzień temu. Ja się przyłączam do tych głosów, że była ona jak najbardziej potrzebna i jak najbardziej dobrze się stało, że ta konferencja się odbyła. Natomiast ja też nie odebrałem tutaj głosów, które wcześniej były, jako obawy przed taką czy inną organizacją. Tylko odebrałem to na takiej zasadzie uczestnicząc w tej konferencji również mam takie same odczucia, to nie może być tak, że naukowa konferencja finansowana ze środków władzy publicznej może być oficjalnie wykorzystywana do promocji stowarzyszenia o wyraźnie politycznym charakterze, które dodatkowo programowo jest przeciwne utrzymywaniu województwa śląskiego w tych granicach. Tylko to się w głosach pojawiło. Nie jest to kwestia obawy, tylko kwestia pewnej logiki.

32. Zamknięcie sesji Sejmiku.

